

czerwiec 2005

# Przegląd gazowniczy nr 2 (6)

cena 14 zł (w tym 7% VAT)

MAGAZYN IZBY GOSPODARCZEJ GAZOWNICTWA

## PGNiG na progu giełdy

Temat wydania:

# NOWELIZACJA PRAWA ENERGETYCZNEGO



# EUROPEAN FORUM GAS 2005



In cooperation  
with



Messe Berlin



marcogaz  
Technical Association of the European Natural Gas Industry



Warszawa, 20–21 wrzesień 2005

Serdecznie Państwa zapraszamy do uczestnictwa w Europejskim FORUM Gazu, które odbędzie się we wrześniu 2005 roku w Warszawie.

Dzisiaj Europejskie FORUM Gazu jest już tradycją – wydarzenie to miało miejsce po raz pierwszy dwa lata temu w Monachium, a jego II edycja została zorganizowana w ubiegłym roku w Pradze. Impreza z dużym powodzeniem gromadzi przedstawicieli zarówno firm przesyłowych oraz dystrybucyjnych przemysłu gazowniczego jak i instalacyjnych z całej Europy, w szczególności zaś z nowo przyłączonych do Unii Europejskiej krajów Europy Centralnej i Środkowej. Mając na uwadze szeroki zakres poruszanych tematów serdecznie zapraszamy Państwa do ponownego wzięcia udziału w tej ciekawej międzynarodowej wymianie doświadczeń.

Duży zaszczyt bycia gospodarzem tak ważnego wydarzenia, który przypadł obecnie Izbie Gospodarczej Gazownictwa, pozwala kontynuować piękną tradycję międzynarodowych spotkań branży gazowniczej.

Temat przewodni:

**„Drogi i narzędzia dla zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa dostaw gazu”**

Sesje plenarne i warsztaty będą zorientowane na następujące obszary tematyczne:

- Inicjatywy podejmowane w gazownictwie dla ciągłości i bezpieczeństwa dostaw gazu
- Doświadczenia związane z implementacją dyrektywy PED w przemyśle gazowniczym
- Aktualne aspekty dotyczące metrologii gazu
- Nowości branżowe oraz technologie przyszłości

Koszt uczestnictwa: 190 euro

Organizator:

Izba Gospodarcza Gazownictwa  
Ul. Kasprzaka 25  
01-224 Warszawa

Tel.: +48 22 691 87 80, fax: +48 22 691 87 81  
E-mail: office@igg.pl  
Kontakt: Anetta Stawińska, tel. +48 504 073 174  
Szczegółowe informacje na stronie [www.igg.pl](http://www.igg.pl)

Informacje o hotelu:

Specjalnie dla uczestników Forum została zarezerwowana określona ilość miejsc w preferencyjnej cenie (dot.: Europejskiego Forum Gazu 2005) w hotelu Sheraton, który jest miejscem Konferencji, oraz w hotelu Grand.

HOTEL SHERATON  
Ul. Bolesława Prusa 2  
00-493 Warszawa  
Tel.: +48 22 450 61 00  
Fax: +48 22 450 62 00  
[www.sheraton.pl](http://www.sheraton.pl)

GRAND HOTEL  
Ul. Krucza 28  
00-522 Warszawa  
Tel.: +48 22 628 86 95  
Fax: +48 22 625 79 14  
[http://hotele.pl/warszawa\\_hotel\\_grand.html](http://hotele.pl/warszawa_hotel_grand.html)

**Nie zapomnijcie o zanotowaniu daty Europejskiego FORUM Gazu 2005  
w swoich kalendarzach**

# Forum – wymiana poglądów i doświadczeń

rozmowa z **Mirosławem Dobrutem**,  
przewodniczącym Rady Izby Gospodarczej Gazownictwa



**– To już trzecia edycja Europejskiego Forum Gazu. Dwie pierwsze cieszyły się dużym zainteresowaniem. Czy impreza w Polsce spełni oczekiwania uczestników?**

Dzisiaj Europejskie Forum Gazu to już tradycja. Praska edycja forum zgromadziła ok. 200 delegatów z 17 krajów europejskich. Ubiegłoroczne wydarzenie dowiodło, że tego typu impreza z dużym powodzeniem gromadzi przedstawicieli zarówno firm przesyłowych, dystrybucyjnych przemysłu gazowniczego, jak i instalacyjnych z całej Europy, w szczególności zaś z nowo przyłączonych do Unii Europejskiej krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Mając na uwadze powodzenie odbytego w 2003 r. w Monachium Europejskiego Forum Gazu oraz zakończoną sukcesem wspomnianą już, jego ubiegłoroczną edycję w Pradze, jestem przekonany, że impreza w Polsce będzie również udana. Dlatego chcielibyśmy serdecznie Państwa zaprosić do uczestnictwa w kolejnym tego typu wydarzeniu w Warszawie, we wrześniu 2005 r.

**– Gospodarzem forum jest Izba Gospodarcza Gazownictwa. Organizacja takiej imprezy jest dużym wyzwaniem. Jak przebiegają przygotowania?**

Jest to zaszczyt dla Izby Gospodarczej Gazownictwa, a jednocześnie ogromna odpowiedzialność móc być gospodarzem tak ważnego dla branży gazowniczej wydarzenia. Chcemy zapewnić naszym uczestnikom nie tylko bardzo ciekawe prezentacje, ale również zadbać o dobrą atmosferę, sprzyjającą owocnej wymianie poglądów i doświadczeń. Mając nadzieję na liczny udział polskich delegatów, zapewniam iż dołożymy wszelkich starań, by to poważne i prestiżowe przedsięwzięcie przyczyniło się do efektywnej wymiany kontaktów, doświadczeń i opinii na temat funkcjonowania i rozwoju gazownictwa w Europie. Należy podkreślić, że patronat

nad tegorocznym forum objęło łącznie 17 organizacji gazowniczych z dwunastu krajów Europy i oczekujemy, że liczba ta jeszcze wzrośnie. Przygotowania przebiegają bez żadnych zakłóceń.

**– „Drogi i narzędzia dla zapewnienia ciągłości i bezpieczeństwa dostaw gazu” – temat przewodni tegorocznego forum – to zagadnienie bardzo ważne zarówno dla naszego kraju, jak i pozostałych państw europejskich.**

Rzeczywiście, problem ciągłości i bezpieczeństwa dostaw gazu należy obecnie do podstawowych w tej branży. Sesje plenarne i warsztaty będą się skupiać wokół takich problemów, jak inicjatywy podejmowane przez branżę gazowniczą dla ciągłości i bezpieczeństwa dostaw gazu oraz doświadczenia związane z implementacją PED w przemyśle gazowniczym. Oddzielne sesje tematyczne poświęcone będą bieżącym aspektom związanym z metrologią gazu oraz nowym i przyszłym technologiom stosowanym w gazownictwie. Staraliśmy się, by poszczególne bloki tematyczne obejmowały najbardziej istotne dla gazownictwa zagadnienia, przedstawiając je jednocześnie z perspektywy kilku lub kilkunastu krajów europejskich. Godnym podkreślenia jest fakt, że referat wprowadzający pt. „Rozwój inwestycji i infrastruktury w kontekście europejskiego rynku energii” wygłosi Pan Premier Jerzy Buzek – Poseł do Parlamentu Europejskiego. Nie ukrywam, że oczekujemy liczego udziału w forum przedstawicieli branży gazowniczej z kraju i z zagranicy.

**– Tego typu imprezy są okazją do zaprezentowania pewnych nowinek technicznych i technologicznych w branży. Czy w tej chwili może pan już „zdradzić”, czym organizatorzy zaskoczą uczestników tegorocznej edycji?**

Nowinki techniczne i technologiczne są jednym z najistotniejszych elementów stra-

tegicznej działalności firmy branży gazowniczej, decydują o jej dalszych sukcesach i powodzeniu na arenie krajowej i międzynarodowej, co ma istotne znaczenie w dobie rosnącej konkurencji.

Mając to na uwadze, postanowiliśmy podczas tegorocznej konferencji poświęcić powyższej kwestii odrębny blok tematyczny. W trakcie referatów zostanie m.in. omówiona kontrola satelitarna rurociągów, ogniwa paliwowe oraz nowe materiały w instalacjach gazowych w gospodarstwach domowych.

**– Czy Europejskie Forum Gazu należy już do wydarzeń, które na stałe weszły do kalendarza corocznych imprez tej branży w Europie? Gdzie odbędzie się przyszłoroczna edycja forum?**

Europejskie Forum Gazu zdecydowanie należy do najważniejszych wydarzeń branżowych, jeśli chodzi o międzynarodowy sektor gazowniczy i energetyczny. Jego dwie poprzednie edycje potwierdziły konieczność i potrzebę podjęcia powyższej inicjatywy, wpisując ją na stałe w kalendarz corocznych imprez branżowych o prestiżowym międzynarodowym charakterze. Jako jeden z jego inicjatorów z dużą satysfakcją stwierdzam, iż coraz więcej firm i instytucji samorządowych reprezentujących różne kraje europejskie angażuje się we współtworzenie tego tak ważnego dla branży wydarzenia.

Z posiadanych przez nas informacji wynika, iż kilka krajów wyraziło swoje głębokie zainteresowanie organizacją przyszłorocznego forum. Najpoważniejszym kandydatem wydają się jednak być Węgry, czego jako tegoroczny organizator serdecznie im życzymy.

**– Dziękuję za rozmowę. ■**

Rozmawiał **Wojciech Adamczyk**



12

## Wydarzenia

- 6** Z życia Izby Gospodarczej Gazownictwa

## Temat wydania

- 10** Nowela nie w pełni doskonała – Jerzy Baehr twierdzi, że nowelizacja prawa energetycznego nie jest dokumentem idealnym
- 11** Prawo przesadnie szczegółowe – prawo doskonałe sprzyja myśleniu, a nie egzekwowaniu zapisów szczegółowych – uważa senator Jerzy Markowski
- Wciąż za mało rynku – zmiana struktury opłat sprawi, że będą one bliższe ponoszonym kosztom – twierdzi Andrzej Czerwiński, poseł Platformy Obywatelskiej
- 12** Zmierzamy w dobrym kierunku – rozmowa z Haliną Bownik-Trymucha, dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
- 14** Liberalizacja w dystrybucji gazu – Stanisław Łętowski twierdzi, że nowe europejskie regulacje przyspieszą liberalizację krajowych rynków gazu

## Raport

- 16** PGNiG na progu giełdy – wybór giełdowej drogi prywatyzacji PGNiG jest z różnych względów korzystny
- 17** Przede wszystkim inwestycje – Marek Kossowski, prezes zarządu PGNiG uważa, że środki z rynku kapitałowego umożliwią inwestycje spółki
- 19** Nie ma zagrożeń – prywatyzacja nie zagraża bezpieczeństwu energetycznemu państwa – uważa Stanisław Speczik, sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa

## Nasz wywiad

- 20** Cenne krajowe zasoby – rozmowa z Mieczysławem Jakielem, wiceprezesem PGNiG SA

## Prezentacje

- 22** Ręka w rękę z gminami – rozmowa z dr. Bernardem Rudkowskim, prezesem zarządu G.EN. GAZ ENERGIA S.A.
- 24** Nie ma problemu gazomierzy – czy magnesy neodymowe mają wpływ na pracę gazomierzy odpowiadają: Marek Kisielewicz – rzecznik prasowy Głównego Urzędu Miar, Zygmunt Trąba – prezes Intergaz, Arkadiusz Chmielewski – wiceprezes Metrixa i Zdzisław Wojdanowski, dyrektor generalny Actaris
- 25** Srebrny jubileusz ALSI – obchody 25-lecia

## Fotoreportaż

- 26** Targi Expo Gas w Kielcach – pożyteczne i konieczne
- 28** Medale dla najlepszych w branży gazowniczej

## Grupa Kapitałowa PGNiG SA

- 30** Plany zwiększenia wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej – informacja na temat planów PGNiG
- 32** Jedyny latarnik w Europie – Andrzej Działkiewicz wyjaśnia przedstawicielce Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa tajemnice zawodu latarnika
- 34** Jakość zarządzania gwarantem sukcesu – Górnośląska Spółka Gazownictwa otrzymała Śląską Nagrodę Jakości
- 36** Stan obecny i perspektywy CNG – perspektywy CNG jako paliwa napędowego są obiecujące. Karpacka Spółka Gazownictwa zamierza postawić na ten segment rynku
- 38** Uwaga, wybuch gazu – liczba uszkodzeń gazociągów z roku na rok wzrasta – informuje Mazowiecka Spółka Gazownictwa
- 40** Hewelianum – miasteczko edukacyjno-rekreacyjne – Pomorska Spółka Gazownictwa będzie współpracowała przy realizacji budowy programu Hewelianum
- 42** Pierwsza stacja CNG w Wielkopolsce – Wielkopolska Spółka Gazownictwa otworzyła pierwszą w zachodnio-północnej Polsce stację tankowania sprężonym gazem ziemnym

26

## Historia

- 44** Warszawskie latarnie gazowe

## Osobowość

- 48** Zarządzać z pasją – spotkanie z Grzegorzem Romanowskim, aktywnym uczestnikiem polskich przemian gospodarczych

## Sport i gaz

- 50** Mistrzostwa w brydżu sportowym oraz zawody wędkarskie w Mikołajkach



20



32

## SZANOWNI CZYTELNICY!

Przekazujemy do Waszych rąk kolejny, szósty już numer naszego czasopisma. Na podstawie niejednokrotnie przekazywanych nam swoich opinii – na ogół życzliwych – mogę z dużą skromnością stwierdzić, że nasze czasopismo w środowisku ludzi branży gazowniczej jest dobrze postrzegane. Mam osobiste odczucie, że urozmaicona, ujęta wielopropblemowo tematyka sprawia, że przez ten półtoraroczny okres istnienia na rynku wydawniczym wzrosła poczytność tego branżowego periodyku.



Jako Rada Programowa wraz z zespołem redakcyjnym „Przeglądu Gazowniczego” ciągle pracujemy nad doskonaleniem jego treści i formy. Z dużą wdzięcznością przyjmujemy od Czytelników wskazówki i spostrzeżenia podnoszące poziom tego wydawnictwa.

Gazownictwo polskie w ostatnim czasie przechodzi proces dalszych prywatyzacyjnych przeobrażeń, generujących wiele problemów, dyskusji i niepokojów. Uczestniczymy – także poprzez ich relacjonowanie – w organizowanych przez Izbę Gospodarczą Gazownictwa różnego rodzaju spotkaniach tworzących platformy ich prezentowania i omawiania. W tym numerze przedstawiamy w sposób skrótowy relację z konferencji organizowanej w ramach już trwale przyjętych i rozwijających się Targów Techniki Gazowniczej w Kielcach. Główna tematyka tej konferencji „Wykorzystać szansę. Nowe warunki i możliwości działalności firm w obszarze gazownictwa” spotkała się z dużym zainteresowaniem przedstawicieli branży gazowniczej.

Mam nadzieję, że poprzez podejmowanie nurtujących środowisko gazownicze problemów i ich rzetelne omawianie „Przegląd Gazowniczy” będzie coraz bardziej interesujący i będzie spełniał oczekiwania naszych Czytelników.

Z poważaniem  
**Mieczysław Menżyński**

## SZANOWNI PAŃSTWO

Po ponad pół wieku mojej zawodowej działalności związanej z górnictwem naftowym i gazownictwem, tą drogą pragnę Państwu poinformować, że zakończyłem swoją ostatnią misję na stanowisku prezesa fundacji EKOGAZ.

Dlatego wszystkim Państwu pragnę serdecznie podziękować za współpracę na każdym etapie mojej kariery i wyrazić wdzięczność za trud włożony w realizację stawianych przed nami często niełatwych zadań. Serdecznie dziękuję także za to, że naszej współpracy zawsze towarzyszyło poczucie odpowiedzialności i rzeczowość w podejmowanych wielokierunkowych przedsięwzięciach na rzecz rozwoju zarówno górnictwa naftowego, jak i w latach późniejszych na rzecz gazownictwa.

Z wielką przyjemnością dziękuję także moim współpracownikom z fundacji EKOGAZ, którą kierowałem przez ostatnie trzynaście lat i którą tradycyjnie zostawiłem w dobrych rękach. Bardzo wysoko cenię sobie i zachowuję we wdzięcznej pamięci okazywaną mi osobistą życzliwość, zrozumienie, pomoc i sympatię. Jeśli zaś komukolwiek niechcący wyrządziłem przykrość, serdecznie przepraszam.

Korzystając z tej okazji proszę przyjąć moje najlepsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym, a także tej szczególnej satysfakcji towarzyszącej spełnieniu.

Łączę wyrazy szacunku i poważania  
**Mieczysław Kaczmarczyk**



## Rada Programowa

przewodniczący rady programowej  
**Mieczysław Menżyński** – wiceprezes zarządu, Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie

wiceprzewodniczący rady programowej  
**Cezary Mróz** – członek Rady Izby Gospodarczej Gazownictwa

**Romuald Mikołajczak** – dyrektor Biura Nadzoru nad Realizacją Inwestycji Remontów, Górnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Zabrzu

**Tomasz Łubieński** – prezes zarządu, Fundacja EKOGAZ

**Jerzy Magas** – kierownik Biura Taryf, Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Poznaniu

**Marzena Majdzik** – kierownik Biura Programowania Rozwoju, Inwestycji, Remontów i Zamówień Publicznych, Dolnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. we Wrocławiu

**Agata Orłowska** – pełnomocnik ds. public relations, Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Gdańsku

**Włodzimierz Kleniewski** – pełnomocnik ds. public relations, Mazowiecka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

**Jolanta Nowak** – Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA

**Mirosław Dobrut** – przewodniczący Rady Izby Gospodarczej Gazownictwa

**Wydawca:** Izba Gospodarcza Gazownictwa  
01-224 Warszawa, ul. Kasprzaka 25  
tel. +48 (22) 691 87 80  
tel./faks +48 (22) 691 87 81  
e-mail: office@igg.pl  
www.igg.pl

**Przygotowanie i opracowanie redakcyjne:**  
Fundacja Klubu 500  
00-549 Warszawa, ul. Piękna 24/26  
tel. +48 (22) 628 06 28, 625 56 04  
tel./faks +48 (22) 628 83 92  
e-mail: klub500@klub500.org.pl  
lub sekretariat@nzg.pl

**Redaktor naczelny:** Adam Cymer  
tel. kom. 0 602 625 474  
e-mail: cymer@nzg.pl

**Redaktor prowadzący:** Wojciech Adamczyk  
tel. kom. 0 601 944 317  
e-mail: wojciech.adam1@wp.pl

**Biuro reklamy:** Agnieszka Wolnicka  
tel. 622 02 62

**Projekt graficzny:** Jolanta Krafft-Przeździecka  
**DTP:** BARTGRAF  
tel. +48 (22) 625 55 48  
e-mail: bartgraf@nzg.pl

## Z życia Izby Gospodarczej Gazownictwa



Bożenna Wojtan  
Izba Gospodarcza  
Gazownictwa

Minione trzy miesiące obfitowały w wydarzenia ważne dla izby i jej członków. Były to kolejne miesiące w ponad dwuletniej działalności izby, a moje pierwsze trzy miesiące pracy w Izbie Gospodarczej Gazownictwa, zastąpiłam panią Sylwię Rabendę, która w marcu pożegnała się z nami.

Był to okres intensywnych prac, który rozpoczęło odbywające się na początku kwietnia kolejne, roczne Walne Zgromadzenie Członków Izby Gospodarczej Gazownictwa.

Walne zgromadzenie, pozytywnie oceniło naszą działalność w 2004 roku, dając tym samym wyraz poparcia dla działań podejmowanych przez Izbę. Gość specjalny walnego zgromadzenia, Jan Anysz, wiceprezes zarządu PGNiG SA podkreślił celowość istnienia tego rodzaju organizacji, szczególnie w dobie przystąpienia Polski do UE i głębokich przemian w polskim gazownictwie.

Członkowie IGG zaniepokojeni przeciągającymi się pracami nad zmianą rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie objęcia nadzorem Urzędu Dozoru Technicznego, projektowania, budowy i eksploatacji gazociągów, zobowiązały radę i prezydium Izby Gospodarczej Gazownictwa do podjęcia bardziej zdecydowanych działań na rzecz zmiany istniejącego rozporządzenia.

Mimo podjętej w lipcu 2004 roku decyzji ministra Jacka Piechoty w sprawie konieczności i celowości ograniczenia zakresu kompetencji Urzędu Dozoru Technicznego, po upływie ponad roku od tego momentu, w dalszym ciągu, co budzi nasz głęboki niepokój, prace legislacyjne nadal trwają i nieznanym jest termin ich zakończenia, co więcej niepokojący jest fakt zmiany wcześniej podjętych postanowień. Izba z całą stanowczością stara się wykazać, że utrzymywanie kompetencji nadzorczych UDT jest całkowicie nieuzasadnione. Kolejne spotkania i pisma wykazują, iż działania Departamentu Przemysłu MGIP są sprzeczne z przyjętą przez Radę Ministrów polityką energetyczną Polski do 2015 r., której jednym z głównych założeń jest likwidacja barier w rozwoju infrastruktury sieciowej.

W kwietniu br. Izba Gospodarcza Gazownictwa zorganizowała, już po raz drugi, ciesząc się dużym zainteresowaniem zarówno wśród zwiedzających, jak i wystawców, Targi Techniki Gazowniczej EXPO-GAS 2005 w Kielcach

Ciekawym przedsięwzięciem Izby Gospodarczej Gazownictwa była organizacja, wspólnie z sektorem naftowym i energetycznym „Dnia Polskiej Energii” („Polish Energy Day”) w Brukseli w dniach 23-25 maja 2005 r. pod auspicjami Ministerstwa Gospodarki i Pracy na czele z ministrem Jackiem Piechotą. Impreza ta miała na celu przybliżenie polskiego sektora energetycznego ludziom zaangażowanym w proces tworzenia prawa w Unii Europejskiej. Było to pierwsze takie spotkanie, po wejściu naszego kraju w struktury Unii Europej-

skiej, mające na celu prezentację polskiego sektora energetycznego.

Drugi kwartał bieżącego roku był również okresem intensywnych prac zespołu ds. nowelizacji ustawy „Prawo energetyczne”. Uczestniczyliśmy w posiedzeniach Komisji Gospodarki Sejmu RP. Nowa ustawa, wprowadzona 4 maja 2005 r., oraz ostateczne zatwierdzenie tekstu nowelizacji ustawy, pozwoliło na podjęcie prac nad opracowaniem i wydaniem do niej odpowiednich aktów wykonawczych. Odbywały się spotkania grup roboczych w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf dla paliw gazowych oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi.

11 czerwca 2005 roku odbyło się zakończenie kolejnej edycji Podyplomowego Studium Menedżerskiego „Europejski model zarządzania”. Studium zostało zorganizowane przez Gdańską Fundację Kształcenia Menedżerów, Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego i Izbę Gospodarczą Gazownictwa. Dyplomy otrzymało 58 osób. Absolwentom gratulujemy.

IGG wspólnie ze spółką Change Sp. z o.o. zorganizowała dla pracowników Mazowieckiej Spółki Gazownictwa szkolenia w zakresie wdrażanego kodeksu sieci energetycznych. Pierwszy etap szkolenia odbył się w dniach 20-21 czerwca br. w Jadwisinie k. Serocka .

21 czerwca br. odbyła się przygotowana przez Izbę Gospodarczą Gazownictwa i Kancelarię Prawną Wierciński, Kwieciński, Baehr pod patronatem Marka Kossowskiego, prezesa PGNiG SA Konferencja zatytułowana „Nowelizacja prawa zamówień publicznych”. Zgromadziła ona około 90 osób i dzięki profesjonalnym prelekcjom przybliżyła zainteresowanym zarówno nowe dyrektywy dotyczące zamówień publicznych, jak i pozwoliła na zapoznanie się z projektem rządowym nowelizacji prawa zamówień publicznych.

Wspólnie z Mazowiecką Spółką Gazownictwa izba zorganizowała dla firm z branży gazowniczej spotkanie poświęcone zagadnieniom prawnym terenów pod inwestycje infrastrukturalne związane z przesyłem energii, ropy naftowej i paliw płynnych.

W trakcie spotkania została zaprezentowana propozycja zmian ustawodawczych, które powinny ułatwić korzystanie z cudzych nieruchomości gruntowych, przez które przebiegają rurociągi, gazociągi, linie elektryczne lub wodociągi. W spotkaniu udział wzięli m.in. przedstawiciele firm – PGNiG SA, MOW Sp. z o.o., ENERGA S.A., Grupa LOTOS S.A., NAFTOPORT, PERN „Przyjaźń” S.A. oraz spółek dystrybucyjnych.

Przed nami wakacje, okres wypoczynku, wjazdów i ciekawych podróży. Życzymy wszystkim udanych, słonecznych urlopów i szczęśliwego powrotu do pracy.

## Z kraju...

### Mieczysław Menżyński – wiceprezes Karpackiej Spółki Gazownictwa w Tarnowie

Został uhonorowany tytułem „Srebrnego Inżyniera Roku 2004” w kategorii nauka w XI Plebiscycie „Przeglądu Technicznego”. Nie jest to jego pierwsze wyróżnienie. W 1968 roku, już na początku pracy zawodowej, został laureatem w Konkursie Młodych Mistrzów Techniki w Tarnowie, kilka lat później odbierał I Nagrodę Głównego Inspektora Pracy w Ogólnopolskim Konkursie Prac Dyplomowych. W 1979 roku uzyskał Nagrodę II stopnia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy. W 1997 roku otrzymał tytuł inżyniera europejskiego EUR-ING, nadany przez FEANI w Paryżu.



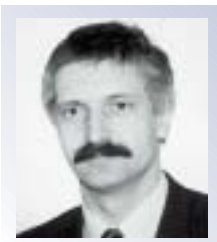
Ma na swoim koncie 30 projektów racjonalizatorskich, 3 patenty i 1 wzór użytkowy. Jeden z patentów dotyczy znacznego ograniczenia hałasu w rejonie gazowych stacji redukcyjnych. On też sprawia mu najwięcej satysfakcji. Jest autorem ponad 40 publikacji naukowo-technicznych.

Dr inż. M. Menżyński (ur. w 1940 r.) jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej. Tytuł doktora nauk technicznych uzyskał w 1982 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Od początku kariery zawodowej działa społecznie w kilku stowarzyszeniach naukowo-technicznych. Jest m.in. wiceprezesem zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych oraz prezesem Oddziału Tarnowskiego PZITS. Zasiada też w Konwencji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

### Tomasz Łubieński – prezes Fundacji Ekogaz

Z gazownictwem – jak sam podkreśla – związany jest od urodzenia, tj. od 23 września 1954 roku. Dzieciństwo bowiem spędził przy ul. Kruczej 6/14. W 1975 roku ukończył Pomaturalne Studium Zawodowe, uzyskując tytuł technika urządzeń i instalacji gazowniczych. Z gazownictwem związany jest też rodzinnie. Wyższe wykształcenie zdobywał w latach 1975-1979 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, uzyskując tytuł magistra ekonomiki i organizacji pracy. W latach 1979-1980 odbył Podyplomowe Studium Ideologiczno-Pedagogiczne przy SGPIS, a edukację zakończył w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego w Warszawie (1999-2000) na studiach podyplomowych – zarządzanie zasobami ludzkimi.



Od 1993 roku związany jest z fundacją Ekogaz, w której do 2004 roku pracował jako dyrektor biura, potem – do maja 2005 roku – pełnił obowiązki wiceprezesa, a od dwóch miesięcy jest prezesem fundacji.

Jest żonaty, ma dwóch synów. Lubi czytać, zwłaszcza literaturę fantastyczną. Jego hobby to wędkarstwo i jazda na rowerze. Czas wolny najchętniej spędza w gronie rodzinnym, choć poświęca go również pracy społecznej w spółdzielni mieszkaniowej i szkolnym klubie sportowym.

● **27 kwietnia br.** – Spółka Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków, należąca do Grupy Kapitałowej PGNiG, została nagrodzona przez redakcję „Rynków Zagranicznych”, działających pod patronatem prezesa Rady Ministrów RP, prof. Marka Belki, nagrodą „Wybitny polski eksporter”. Firma otrzymała nagrodę za szczególne osiągnięcia we współpracy gospodarczej z zagranicą w 2004 roku, a zwłaszcza za wkład w rozwój eksportu.

Statuetkę i dyplom z rąk Andrzeja Arendarskiego, prezesa Krajowej Izby Gospodarczej i Jacka Piechoty, ministra gospodarki i pracy, odebrał prezes zarządu PNiG Kraków – Jarosław Bałasz.

● **Maj 2005 r.** – Geofizyka Kraków Sp. z o.o. jako jedna z pierwszych firm w Polsce uzyskała certyfikat ISO zgodny z najnowszą normą 14001:2004. Otrzymany przez spółkę certyfikat potwierdza przestrzeganie najbardziej wymagających norm ochrony środowiska. Został przyznany przez audytorów BVQI Polska, jednej z najbardziej prestiżowych firm certyfikujących.

Przyznanie certyfikatu poprzedzone było audytem, który BVQI przeprowadziło w Geofizyce Kraków 10 i 11 maja. Był to audyt recertyfikujący, który miał przedłużyć ważność rekomendacji sprzed 3 lat, kiedy to Geofizyka po raz pierwszy otrzymała certyfikaty potwierdzające zgodność swojego systemu zarządzania jakością oraz systemu zarządzania środowiskowego z normami ISO 9001:2000 oraz 14001:1996. Tym razem jednak firma zdecydowała się certyfikować na najnowszą normę zarządzania środowiskowego, która obowiązuje niespełna pół roku, od listopada 2004 r.

W praktyce certyfikat oznacza, że spółka prowadzi szeroko zakrojony nadzór nad wszystkimi obszarami inżynierii w środowisko naturalne oraz spełnia wszelkie wymagania prawne. Przejawia się to w skrupulatnej segregacji odpadów, oszczędności w zużyciu energii i surowców naturalnych, a przede wszystkim w odpowiedzialnym prowadzeniu terenowych prac geofizycznych, które są jednym z pod-

stawowych pól działalności firmy. Nowa norma zobowiązuje również do stawiania takich samych wymagań wszystkim poddostawcom, wykonawcom i najemcom współpracującym z Geofizyką.

Nowe certyfikaty ISO 14001:2004 oraz 9001:2000 będą ważne przez najbliższe trzy lata, podczas których audytorzy co jakiś czas będą przeprowadzać audyty sprawdzające doskonalenie i utrzymywanie systemu na należyłym poziomie.

- **8 czerwca 2005 r.** – PGNiG SA otrzymało pierwsze w Polsce świadectwo atestacji procedur udzielania zamówień.

wień. Badania dokonała firma – GRUPA DORADCZA SIENNA SP Z O.O – wpisana na listę podmiotów uprawnionych do prowadzenia atestacji. Badanie polegało na analizie procedur na podstawie 11 postępowań prowadzonych w PGNiG SA, zarówno publicznych jak i niepublicznych, udzielanych na podstawie instrukcji udzielania zamówień w PGNiG SA. Ocenie podlegał również funkcjonujący w PGNiG SA Portal Informacji Przetargowej, stosowane wzorce dokumentów przygotowywane przez Biuro Zakupów Centralnych i wewnętrzny system przygotowania i uruchamiania postępowań. Atestację zakończono wydaniem pierwszego w Polsce świadectwa atestacji, które potwierdza, że PGNiG SA uzyskało atestację zgodnie z dyrektywą Rady 92/13/EWG, a stosowane w firmie procedury i praktyki związane z udzielaniem zamówień są zgodne z prawem Unii Europejskiej oraz ustawą „Prawo zamówień publicznych”.

Uzyskanie przez PGNiG SA świadectwa atestacji spowoduje, że spółka przez trzy lata będzie zwolniona z niektórych obowiązków, które musiałby być wypełniane, gdyby firma nie posiadała takiego świadectwa.

PGNiG SA zwolnione będzie z konieczności poddawania kontroli – prowadzonej przez prezesa Urzędu Zamówień Publicznych – procedur udzielania zamówień oraz kontroli postępowania, polegającej na udziale obserwatora wyznaczonego przez prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w pracach komisji przetargowej. Ponadto PGNiG zwolnione będzie z publikacji ogłoszenia o postępowaniu w dzienniku lub czasopiśmie o zasięgu ogólnopolskim.

Uzyskanie świadectwa atestacji to poza wymienionymi korzyściami także potwierdzenie, że firma udziela zamówień w sposób rzetelny i solidny. Firma uzyskuje potwierdzenie od niezależnego podmiotu, że stosowany przez nią system udzielania zamówień jest zgodny z prawem, zapewnia zachowanie uczciwej konkurencji i równe traktowanie wykonawców.

Atestacja dokonywana jest przez niezależny podmiot posiadający uprawnienie nadane przez prezesa Urzędu Zamówień Publicznych (art. 134 ustawy z 29 stycznia 2004 r. –

„Prawo zamówień publicznych” – Dz.U. nr 19 poz. 177). Listę osób i podmiotów uprawnionych do prowadzenia atestacji można znaleźć na stronach internetowych Urzędu Zamówień Publicznych.

- **13 czerwca 2005 r.**, Bruksela – Komisja Europejska uruchomiła badanie sektorowe rynków gazu i energii elektrycznej. Prawidłowo działające rynki energii są niezbędne dla zapewnienia konkurencyjności europejskiego przemysłu i oczekiwanych przez konsumentów korzyści wynikających z liberalizacji, polegających, na przykład, na możliwości wyboru dostawcy i obniżeniu cen. Badanie jest odpowiedzią na obawy wyrażane przez konsumentów i nowe podmioty wchodzące na rynek, dotyczące rozwoju rynków hurtowych i ograniczonego wyboru konsumentów. Badanie uzupełnia prowadzony na bieżąco przez komisję monitoring wdrożenia unijnych przepisów dotyczących energii oraz opracowywany obecnie szczegółowy raport poświęcony rynkowi energii, który ma się ukazać pod koniec 2005 roku.

Komisarz ds. Energii, Andris Piebalgs oświadczył, że „Komisja z pełną determinacją będzie dążyć do tego, by państwa członkowskie dotrzymały swojego zobowiązania do stworzenia konkurencyjnych rynków energii. Oznacza to nie tylko pełne wdrożenie dyrektyw przewidujących liberalizację rynku i budowę nowych połączeń międzysystemowych, lecz również aktywne stosowanie prawa ochrony konkurencji. To badanie w dziedzinie konkurencji, które będzie uzupełnieniem przygotowywanych równolegle przez komisję sprawozdań na temat rozwoju wspólnego rynku energii, stanowi ważny element strategii komisji, służącej zapewnieniu konsumentom i przedsiębiorstwom korzyści wynikających z rzeczywiście konkurencyjnego europejskiego rynku energii.”

W celu przeprowadzenia badania komisja może zwracać się do firm i stowarzyszeń handlowych o przekazanie informacji, dokumentów i oświadczeń. W trakcie badania komisja zamierza prowadzić otwarty dialog ze wszystkimi interesariuszami i będzie informować przedstawicieli sektora o postę-



W Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie SA od 18 kwietnia do 7 czerwca 2005 r. prowadzone było badanie procedur udzielania zamówień.

- **8 czerwca 2005 roku** na mocy uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki oraz zgodnie z wydanym postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy (XIX Wydział Gospodarczy KRS) dotychczasowa firma Spółki „PGNiG – Przesył Sp. z o.o.” została zastąpiona nową – Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM Sp. z o.o.



pach prac. Wstępny raport poświęcony aspektom związanym z badaniem wewnętrznego rynku będzie gotowy do końca 2005 roku, a główne wyniki zostaną opublikowane w 2006 roku.

Więcej informacji dotyczących badań sektorowych komisji można znaleźć na stronie:

<http://www.europa.eu.int>

● **17 czerwca** w Warszawie przedstawiciele Nafty Polskiej, PKN Orlen, Grupy Lotos i PGNiG podpisali w obecności ministra skarbu Jacka Sochy porozumienie o współpracy przy poszukiwaniu i wydobywaniu ropy naftowej i gazu. Polskie spółki są zainteresowane dostępem do złóż ropy i gazu w Kuwejcie, Kazachstanie, Iraku, na Ukrainie i w Sudanie.

Warto nadmienić, że jedyną krajową naftowo-gazową spółką, która ma zagraniczne doświadczenie w poszukiwaniach i wydobywaniu jest PGNiG. Spółka posiada koncesję poszukiwawczą w Pakistanie i szuka partnera do rozpoczęcia prac. Poprzez spółkę serwisową Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków, PGNiG jest obecny między innymi w Kazachstanie.

Natomiast Petrobaltic z Grupy Lotos wydobywa ropę na polskim szelfie Morza Bałtyckiego (252 tys. ton w 2004 roku) i jest udziałowcem międzynarodowej spółki wydobywczej, działającej na Litwie. PKN Orlen w ogóle nie ma upstreamu.

● **16 czerwca 2005 r. prezes Urzędu Regulacji Energetyki podjął decyzję w sprawie wydłużenia terminu obowiązywania taryfy PGNiG SA do 30 września 2005 r., zatwierdzając jednocześnie zmianę taryfy w zakresie cen paliw gazowych.** Oznacza to, że opłaty za przesył pozostaną na tym samym poziomie, a w związku z wysokimi cenami gazu z importu prezes URE zatwierdził zmianę taryfy PGNiG SA w zakresie cen paliw gazowych. Stawki opłat abonamentowych nie zmieniły się. Taryfa PGNiG dotyczy odbiorców zużywających duże ilości gazu, takich jak: zakłady azotowe, huty szkła, elektrociepłownie.

Uzasadnieniem przedłużenia terminu obowiązywania taryfy jest umożliwienie spółce PGNiG-Przesył, do czasu ustalenia przez nią własnej

taryfy, prowadzenia rozliczeń z odbiorcami. Oznacza to, że opłaty za przesył gazu nie zmienią się, co jest szczególnie istotne dla dużych przedsiębiorstw, w wypadku, których opłaty przesyłowe łącznie z abonamentem stanowią bardzo istotną część kosztów zakupu gazu.

Jednocześnie ze względu na duży wzrost kosztów pozyskania gazu ziemnego z importu, prezes URE zatwierdził podwyżkę ceny paliwa gazowego. Zmiana cen gazu skutkuje wzrostem cen u odbiorców przesyłowych oraz przedsiębiorstw zajmujących się dalszą dystrybucją gazu o ok. 3-8 proc.

## ZAPOWIEDZI

### TARGI NAFTA i GAZ 2005

W dniach 21-23 września 2005 r. w Warszawie w hali Torwar przy ul. Łazienkowskiej 6a odbędą się X Międzynarodowe Targi Przemysłu Naftowego i Gazownictwa NAFTA i GAZ 2005 oraz towarzysząca im III Międzynarodowa Konferencja PIOGE 2005. **Impreza odbywać się będzie pod patronatem Marka Kossowskiego – prezesa zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA.**

Targi Nafta i Gaz na stałe wpisały się już w kalendarium wydarzeń środowisk naftowych i gazowniczych i cieszą się uznaniem wśród przedstawicieli polskich i zagranicznych środowisk gospodarczych, reprezentujących najważniejsze podmioty w sektorze paliwowym. Ponadto towarzysząca targom Międzynarodowa Konferencja PIOGE znacząco wpłynęła na zainteresowanie zagranicznych partnerów i organizacji polskim rynkiem paliwowo-energetycznym.

Tak jak w latach ubiegłych, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zaprezentuje swoją ofertę na stoisku wystawienniczym, a także będzie współorganizatorem obchodów DNI GAZU POLSKIEGO, które tradycyjnie towarzyszą targom warszawskim.

● **W dniach 20-23 czerwca 2005 roku w Poznaniu** odbyły się Targi Innowacje – Technologie – Maszyny Polska oraz towarzyszący im po raz pierwszy Salon Energetyki i Gazownictwa ENERGIA. Salon ENERGIA odbył się pod patronatem ministra gospodarki i pracy, ministra nauki i informatyzacji oraz Izby Gospodarczej Gazownictwa i Izby Gospodarczej Energetyki i Ochrony Środowiska. W ramach salonu wydzielone zostały odrębne strefy tematyczne:

- energetyka,
- gazownictwo,
- elektrotechnika i elektronika przemysłowa,
- pompy, armatura przemysłowa, napędy, sprężone powietrze.

Jak co roku targom towarzyszyły interesujące konferencje tematyczne i sympozja branżowe, m.in.: konferencja „Energoozczędne technologie użytkowania gazu ziemnego” współorganizowana przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA, Izbę Gospodarczą Gazownictwa, SITPNIg i MTP.

Tegorocznym targom towarzyszyły również wiele konkursów, min. konkurs ACANTHUS AUREUS, w którym Międzynarodowe Targi Poznańskie nagradzały stoiska najlepiej zaprojektowane i przygotowane do realizacji strategii marketingowej firmy. Celem konkursu było wyróżnienie najlepszych rozwiązań architektonicznych i graficznych, sprzyjających bezpośredniej komunikacji z rynkiem. Wśród laureatów konkursu na pierwszym miejscu znalazło się stoisko Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA.

● 26 czerwca 2005 r., firma Poszukiwania Nafty i Gazu Jasło Sp. z o.o., podpisała kontrakt na wiercenia geotermalne z niemiecką firmą Bestec GmbH. Kontakt obejmuje wykonanie dwóch otworów geotermalnych, do głębokości 3300 m, urządzeniem IRI E-1200, w rejonie miejscowości Landau, w południowo-zachodnich Niemczech.

Prace mają rozpocząć się z początkiem lipca br. i potrwać do połowy przyszłego roku.

Opracowała **Jolanta Nowak**

# Nowela nie w pełni doskonała

**Jerzy Baehr**

Jednym z celów nowelizacji prawa energetycznego, obok implementacji dyrektyw wspólnotowych, było podniesienie do rangi ustawowej wybranych regulacji, które wcześniej były objęte treścią rozporządzeń wykonawczych do prawa energetycznego.

Wynikało to m.in. z rekomendacji Trybunału Konstytucyjnego. Niezależnie od powyższego, to czy nowe prawo będzie łatwiej czy trudniej stosować, będzie zależało właśnie od treści rozporządzeń wykonawczych. Na przykład, tak jak to jest w elektroenergetyce, jedno z rozporządzeń powinno przewidywać dopuszczalność dostaw paliw gazowych do „punktu wirtualnego” w systemie. Z kolei za rażący bublek legislacyjny należy uznać regulację stanowiącą, że „operator systemu przesyłowego działa w formie spółki akcyjnej, której jedynym akcjonariuszem jest skarb państwa”. Brak było uzasadnienia ekonomicznego i prawnego dla takiego przepisu (działania właścicielskie skarbu państwa – zarówno w sektorze elektroenergetycznym, jak i gazowniczym – i tak zmierzały, innymi środkami, do tego samego celu). Niezrozumiałe było jednocześnie narzucenie spółki akcyjnej jako „jedynie słusznej” formy działania. Zabrakło wreszcie odpowiednio długiego dla tego typu regulacji *vacatio legis*.

## ROLA REGULATORA RYNKU

Rola regulatora z pewnością wzrasta. Wiąże się to między innymi z rozszerzeniem liczby obowiązków i kompetencji prezesa URE. Część tych obowiązków to zagadnienia zupełnie nowe dla regulatora, np. organizowanie i przeprowadzanie przetargów dotyczących wylaniania sprzedawców z urzędu czy budowy nowych mocy wytwórczych energii elektrycznej.

Nowe ważne zadanie to także zatwierdzanie fragmentów instrukcji ruchu i eksploatacji sieci. Wiele istotnych obowiązków wiąże się ze współdziałaniem

regulatora z Komisją Europejską. Jednocześnie nie wszystkie przepisy dotyczące regulatora są precyzyjne. Np. nie jest przesądzone, jaka ma być treść wniosku do prezesa URE o wyznaczenie operatora. W niektórych sprawach niemały jest zakres uznaniowości prezesa URE.

Przyszłość pokaże, czy regulator podoła nowym obowiązkom. Ma on bez wątpienia szeroki zakres władzy. Gdyby jednak nie korzystał z niej właściwie, sankcje za jego błędne działania (lub brak podejmowania pożądaných działań) mogą być nałożone na Polskę, jako kraj członkowski Unii Europejskiej.

## KALKULACJA KOSZTÓW UZASADNIONYCH

Zgodnie z przyjętą nowelizacją prawa energetycznego, przedsiębiorcy

przedkładający taryfy do zatwierdzenia, powinni kalkulacją objąć także „uzasadniony zwrot z kapitału”. Nowy przepis ma istotne znaczenie szczególnie w dobie prywatyzacji sektora energetycznego. Trudno byłoby sobie wyobrazić inwestorów zainteresowanych kupnem akcji polskich przedsiębiorstw energetycznych, gdyby nie mogły one czerpać zysków z zainwestowanego kapitału. Prezes URE ustala wysokość uzasadnionego zwrotu z kapitału, przy czym przepisy w żaden sposób nie precyzują, jaki zwrot z kapitału może uznać za uzasadniony.

## POZOSTAŁ PROBLEM TZW. PRAWA DROGI?

Nowelizacja, niestety, nie rozwiązuje problemu tzw. prawa drogi. Na etapie prac rządowych można było mieć wrażenie, że ranga problemu jest doceniana, jednak zabrakło determinacji przy jego legislacyjnym rozwiązaniu. Istotny wpływ na to miał fakt, że w odróżnieniu od wielu innych zagadnień, które ze względu na przepisy dyrektyw musiały być objęte zakresem nowelizacji, problem „prawa drogi” nie musiał być objęty nowelizacją.



**Dr Jerzy Baehr** – radca prawny, współnik w Kancelarii Wierciński Kwieciński, Baehr Sp. k., odpowiedzialny za świadczenie usług dla firm sektora energetycznego. Był szefem ekspertów prawnych Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej oraz Izby Gospodarczej Gazownictwa, który w trakcie rządowych prac nad projektem nowelizacji prawa energetycznego wyrażał stanowisko sektora energetycznego wobec projektów przedstawionych przez ministra gospodarki. Wcześniej w podobny sposób wspierał swoim doświadczeniem izby i towarzystwa sektora energetycznego w trakcie prac nad prawem zamówień publicznych. Kierownik kilku znaczących projektów dla rządu. Autor wielu cennych publikacji w zakresie prawa energetycznego, zamówień publicznych, prywatyzacyjnego i antymonopolowego. Doradca prawny wielu krajowych i zagranicznych firm sektora energetycznego. [j.baehr@wkw.pl](mailto:j.baehr@wkw.pl)

## Prawo

# przesadnie szczegółowe

**Jerzy Markowski**, senator SLD



**N**owelizacja, która teraz się dokonała jest najbardziej obszerna. Znowelizowano aż 60 paragrafów i artykułów. Zmiany, jak zwykle, związane były z dostosowaniem do Unii Europejskiej oraz zastosowano kryterium, które wychodziło naprzeciw dwóm nowym zjawiskom: magazynowania surowców energetycznych oraz stworzenia warunków preferencyjnych dla tzw. odnawialnych źródeł energii elektrycznej. W tej nowelizacji zostały zapisane takie akty prawne, które stwarzają warunki – moim zdaniem – nie mające nic wspólnego z konkurencyjnością, stanowią wręcz administracyjne narzędzie preferencyjne. Natomiast duch tej nowelizacji tak naprawdę odpowiada unijnemu duchowi prawa energetycznego, w szczególności zaś idzie dużo dalej – powoduje, że w obecnym prawie energetycznym tracimy element ochrony pewnych przy-

czółków, na bazie o które można budować bezpieczeństwo energetyczne państwa. To jest poważny zarzut, ale w akcie prawnym tej rangi nie znajduję żadnych preferencji dla wykorzystania w energetyce w sposób szczególny rodzimych surowców energetycznych. Jeśli zdobywamy się na preferencje dla surowców, które mogą być bazą dla energii odnawialnej, to również powinniśmy zdobyć się na preferencje dla surowców, które są surowcami rodzimymi. W przypadku gazu byłyby to tworzenie preferencji dla gazu produkowanego w Polsce. Dziś na 11 mld m sześć. gazu używanego w Polsce, 4 mld m sześć. pochodzi z własnego wydobycia. Jest jeszcze jedna rzecz, której musimy się chyba doczekać w kolejnej nowelizacji prawa energetycznego. Chodzi o połączenia transgraniczne w sektorze

gazowym i elektroenergetycznym. Obecnie Unia Europejska opiera własne bezpieczeństwo energetyczne na szczególnej roli połączeń transgranicznych, dających dużą swobodę przepływu surowców energetycznych, jednocześnie dużą elastyczność. U nas problem ten dopiero przed nami.

Przedstawiciele branży gazowniczej i elektroenergetycznej zgłaszali postulat, aby do ustawy wprowadzić zapis uwzględniający koszt kapitału, jaki ponosi uczestnik rynku dla swej działalności. Uważam jednak, że akurat ten postulat nie powinien się znaleźć w tej nowelizacji. W ogóle my obecnie z prawa energetycznego staramy się robić narzędzie – moim zdaniem – zbyt daleko idące. Skutkuje to tym, że ustawa ta jest często nowelizowana. Dla mnie doskonałym prawem energetycznym byłoby takie, które określałoby zasady tworzenia bilansu energetycznego państwa, kryteria bezpieczeństwa energetycznego państwa, obowiązek poszczególnych instytucji centralnych w kreowaniu polityki energetycznej państwa. Moim zdaniem, prawo energetyczne już dzisiaj stało się zbyt rozbudowane, za mało dyrektywne, za bardzo szczegółowe. Zaczyna się z niego robić narzędzie fiskalne, a nie strategii gospodarczej. ■

## Wciąż za mało rynku

**Andrzej Czerwiński**, poseł Platformy Obywatelskiej



**N**ajnowsza nowelizacja prawa energetycznego – dwudziesta szóstą od czasu wprowadzenia tej ustawy w 1997 roku – wynika z konieczności dostosowania krajowych regulacji do unijnych dyrektyw – gazowej i elektroenergetycznej. W tym kontekście jest uzasadniona. Ale tak liczne nowelizacje i coraz nowe obszary problemowe, które ustawa obejmowała sprawiły, że ustawa „Prawo energetyczne” stała się olbrzymią objętościowo, a przez to coraz mniej czytelna. Posłowie i eksperci Platformy Obywatelskiej są zdania, że należałoby podzielić tę ustawę na odrębne regulacje, obejmujące osobno gaz, ciepło

i energię elektryczną, podobnie jak to czyni w wypadku dyrektyw Komisja Europejska. Pozwoli to uniknąć nakładania się wielu zmian i mieszania pojęć i definicji różnych dla gazu, ciepła i energii elektrycznej. W procedurach porządkowania prawa energetycznego należałoby również zrezygnować ze szczegółowych regulacji technicznych, które powinny znaleźć się w rozporządzeniach.

Korzystne zmiany dla sektora gazowego to przede wszystkim uwzględnienie od dawna zgłaszanego postulatu, by

pozwoić przedsiębiorstwom kalkulować taryfy nie tylko na podstawie kosztów uzasadnionych, ale uwzględnić w nich również zysk przedsiębiorstwa. Również korzystny jest zapis dotyczący zmiany struktury opłat stałych i zmiennych, dzięki czemu struktura opłat będzie bliższa rzeczywistości ponoszonym kosztom.

Wadą znowelizowanej ustawy jest to, że poprzez bardzo szczegółowe regulacje wciąż blokowana jest droga do liberalizacji rynku. Można starać się zrozumieć intencje ustawodawcy, że wprowadzając zapis o sprzedawcy z urzędu chce chronić interesy małych odbiorców komunalnych, ale zapis ten ingeruje w rynek, a to zawsze w końcu przynosi więcej szkody niż pożytku.

Uważam, że prawo energetyczne powinno wprowadzić mechanizmy rynkowe w tym sektorze, opisywać ich zakres oraz mechanizm funkcjonowania, a zrezygnować ze szczegółowych regulacji podmiotów działających w energetyce. ■

# Zmierzamy w dobrym kierunku

rozmowa z **Haliną Bownik-Trymucha**,  
dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa  
Energetycznego w Ministerstwie Gospodarki i Pracy



– **Dlaczego niezbędna była nowelizacja ustawy „Prawo energetyczne”?**

– Chodziło przede wszystkim o jego dostosowanie do wymogów płynących z tzw. Nowej Dyrektywy Elektrycznej (2003/54/WE) i Nowej Dyrektywy Gazowej (2003/55/WE, dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego). Ich przesłanką było przyspieszenie – w tym wyrównanie – tempa liberalizacji rynku energii i gazu ziemnego w krajach Unii Europejskiej.

Nie jest tajemnicą, że postęp w liberalizacji rynku gazu jest w Polsce wolniejszy niż w wypadku rynku energii elektrycznej. Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że akurat nasz sektor gazowy nie jest na szarym końcu tych rynkowych przemian w stawce krajów UE – łatwo można by wskazać przykłady takich, gdzie postępują one jeszcze wolniej.

– **Co wynika z nowelizacji dla sektora gazowego?**

– Już na pierwszy rzut oka widać, że ostatnia nowelizacja objęła większość regulowanej materii ustawy „Prawo energetyczne”. Fragmenty nowe i zmienione przekraczają chyba pod względem obszerności te, które pozostały we wcześniejszym brzmieniu. Nie sposób nawet w skrócie omówić wszystkich zmian. Skupię się zatem tylko na wybranych kwestiach.

Po pierwsze, z noweli wynika wyrównanie stopnia otwarcia rynków gazu i energii. Już 1 lipca ubiegłego roku nastąpiło otwarcie rynku gazowego dla wszystkich odbiorców poza gospodar-

stwami domowymi. Następnym etapem to 1 lipca 2007 r., kiedy również ci ostatni otrzymają do niego swobodny dostęp. Warto zauważyć, że wcześniej z rozporządzenia ministra gospodarki wynikał termin 1 stycznia 2006 r., jednak w trakcie prac nad nowelizacją zwyciężyło, w moim przekonaniu merytorycznie uzasadnione, stanowisko, że ostateczne otwarcie rynku powinno być skorelowane z wyłączeniem operatorów systemów dystrybucyjnych z pionowo zintegrowanych struktur przedsiębiorstwa gazowniczego, jakim jest grupa kapitałowa PGNiG SA.

Oczywiście na równi z tymi działaniami muszą postępować prace zmierzające do kompatybilności rodzimych gazowniczych systemów przesyłowych z systemami przesyłowymi innych krajów UE. Nie ulega kwestii, że zasady, jakimi kierują się krajowe, w tym polski, sektory gazownicze również muszą być przynajmniej zbliżone i porównywalne. Inaczej nie zbudujemy wspólnego europejskiego, rządzącego się zasadami konkurencji, rynku gazu. To legło u podstaw wspomnianych na wstępie dyrektyw, dając potem impuls do nowelizacji naszego prawa energetycznego.

– **Jakie praktyczne wnioski wynikają z nowelizacji dla bezpieczeństwa energetycznego kraju w części mającej związek z sektorem gazowniczym?**

– Zacząć trzeba od zasadniczej konstatacji, że bezpieczeństwa energetycznego, przy najszczerzych chęciach, nie da się zadekretować. Rządy mogą co

najwyżej stworzyć dla niego stosowne ramy formalnoprawne, ale treścią wypełniają je przedsiębiorstwa sektora paliwowo-energetycznego. Bezpieczeństwo jest przy tym pochodną kondycji ekonomicznej tego sektora, a ta jest przecież niczym innym, jak odbiciem stanu przedsiębiorstw na rynku energii i gazu. Innymi słowy, im zdrowszy, bardziej konkurencyjny jest rynek, tym lepsza kondycja przedsiębiorstw, od których ostatecznie zależy bezpieczeństwo energetyczne kraju. Pamiętajmy również, że bezpieczeństwo energetyczne ma nie tylko wymiar krajowy czy międzynarodowy – równie istotne jest w kategorii mikro – finalnego, detalicznego odbiorcy, gospodarstwa domowego.

Przechodząc jednak do owych ram formalnoprawnych, znówelizowana ustawa uzupełnia katalog praw, obowiązków i odpowiedzialności operatorów. Już w poprzedniej nowelizacji pojawiły się wprawdzie zdefiniowane podmiotowo kategorie operatora systemu przesyłowego i operatora systemu dystrybucyjnego – w tej zostały one doprecyzowane, co wynikało właśnie z wymogów dyrektywy 2003/55/WE.

Ważnym elementem są również rozporządzenia wykonawcze regulujące zasady funkcjonowania operatorów (dziś reguluje te kwestie rozporządzenie potocznie zwane „przyłączeniowym”). Istotnym novum jest, że będzie ono podlegało notyfikacji przez Komisję Europejską. Oцени ona, czy cele wytyczone w dyrektywie znajdują odpowiedni wyraz w rozporządzeniu, czy dostatecznie

służy ono ich osiągnięciu i czy jest spójne z przyjętymi przez operatorów w innych krajach członkowskich.

**– Można by rzec, w części technicznej zasady funkcjonowania systemu mamy dobrze sformułowane...**

– Mamy też sformułowane wyjątki od tych zasad. Na przykład, ustawa mówi, kiedy możliwe jest odstępianie od zasady TPA i w jakich warunkach przedsiębiorstwo energetyczne wchodzące w skład przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo może odmówić świadczenia usług przesyłania, dystrybucji lub transportu gazu ziemnego, usługi magazynowania lub usługi skraplania gazu ziemnego. Art. 4h prawa energetycznego stanowi, że może się to stać wtedy, jeżeli „świadczenie tych usług może spowodować dla przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo trudności finansowe lub ekonomiczne związane z realizacją zobowiązań wynikających z uprzednio zawartych umów (...)”.

Można powiedzieć, że właśnie w art. 4 znajdujemy rozwiązania adresowane w szczególności do sektora gazowego. Między innymi określa się w nim, kiedy prezes URE może w drodze decyzji, na uzasadniony wniosek przedsiębiorstwa energetycznego, zwolnić je ze świadczenia usług w myśl zasady TPA (uwzględniając ów wniosek ma obowiązek niezwłocznie powiadomić o tym Komisję Europejską, gdzie jest on opiniowany). Uchylenie zasady TPA może też nastąpić, jeśli świadczenie usług będzie się odbywać z wykorzystaniem „nowej infrastruktury” – elementów systemu gazowego lub instalacji gazowych, których budowa nie została zakończona do 4 sierpnia 2003 r. lub została rozpoczęta po tym dniu (art. 4 i).

**– Ustawodawca zostawia furtki?**

– Rzecz jasna, można się na to oburzać. Jest to jednak zdecydowanie zdrowsza sytuacja niż udawać, że problemu nie ma i skazywać przedsiębiorstwa energetyczne na indywidualne poszukiwania „własnych rozwiązań” i próby naginania bądź omijania prawa. Nie zniechęca też do inwestowania w nową infrastrukturę.

Daleko idące zmiany wprowadzono w rozdziale 2 ustawy „Dostarczanie paliw i energii”. Wiele uwagi poświęcono zasa-

dom zawierania umowy sprzedaży i umowy o świadczeniu usług przesyłania, dystrybucji itp.

Ustawa zajmuje też jednoznaczne stanowisko w kwestii magazynowania gazu i dostępu do pojemności magazynowych. Liberalizacja przynosi tym samym nowe warunki funkcjonowania zarówno przedsiębiorstwom obrotu, jak również odbiorcom gazu, zwłaszcza dużym, którzy stopniowo będą w stanie sami bilansować swoje potrzeby, najpierw może w układzie dobowym, ale później nawet godzinowym. To jeden z kluczowych elementów dla bezpieczeństwa energetycznego, pozwalający przewidywać nie tylko zachowania dostawców, ale i odbiorców gazu, a więc sprawnie „zamykać bilanse” tego paliwa na wielu kolejnych poziomach, z krajowym włącznie. Nie było to przedmiotem wcześniejszych regulacji, ale jeśli chcemy mieć konkurencyjny, a przy tym stabilny rynek gazowy oraz przejrzyste zasady rezerwowania pojemności magazynowych, są one niezbędne. Rzecz jasna, w niczym nie zwalnia to operatora z jego statutowych obowiązków w tym względzie.

**– Pojawia się nowa kategoria: sprzedawca z urzędu.**

– Jest on zobowiązany do zapewnienia kompleksowej usługi odbiorcy nie korzystającemu z prawa wyboru sprzedawcy. Sprzedawcę z urzędu może wyznaczyć prezes URE bądź też wyłonić go w drodze przetargu. Mechanizm taki chroni interesy tych odbiorców, którzy z różnych powodów nie chcą lub nie potrafią skorzystać z prawa wyboru sprzedawcy – nie pozostaną oni zdani na własny los. Z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego, tym razem widzianego jako bezpieczeństwo odbiorcy, rzecz godna uwagi. To zarazem jeszcze jedno echo dyrektywy 2005/55/WE, która zwraca uwagę na odbiorców o mniejszych zdolnościach przystosowawczych do warunków liberalnego rynku.

**– Słabością poprzednich edycji prawa energetycznego, szeroko rozumianego, tworzonych nie tylko przez samą ustawę, ale również akty wykonawcze, był długotrwały „poślizg”**

**w przygotowaniu tych ostatnich. Jak wygląda sytuacja tym razem?**

– Nowelizacja pociąga za sobą konieczność przygotowania pakietu nowych aktów wykonawczych. Dotąd obowiązujące przepisy dotyczące funkcjonowania sektora gazowego (w tym tak podstawowe, jak wspomniane rozporządzenie przyłączeniowe, rozporządzenie taryfowe itd.) wymagają daleko idących modyfikacji. W sumie to kilkanaście rozporządzeń będących już w przygotowaniu, w zaawansowanym stadium. Zakres zagadnień do uregulowania w rozporządzeniach jest jednak niezwykle obszerny – obok wcześniej już znanych pojawiają się bowiem całkiem nowe (np. sprzedawca z urzędu, instrukcja eksploatacji i utrzymania sieci przesyłowych i wiele innych kwestii). To z pewnością zajmie jeszcze kilka miesięcy. Najbliższy czas upłynie na konsultacjach społeczno-gospodarczych, w których bierze udział URE. Jak wspomniałam, rozporządzenie o zasadach funkcjonowania (dzisiejsze „rozporządzenie przyłączeniowe”) wymaga zarezerwowania czasu na notyfikację przez Komisję Europejską, która – znając procedury – zajmuje do trzech miesięcy. Na przełomie trzeciego i czwartego kwartału bieżącego roku projekty rozporządzeń trafią do uzgodnień międzyresortowych, po których nastąpi ostateczny szlif i ogłoszenie – myślę, że nie później niż w marcu przyszłego roku – w Dzienniku Ustaw.

Sektor energetyczny, w tym gazownictwo, podlega niezwykle dynamicznej transformacji, toteż nie można liczyć, że tegoroczna nowelizacja prawa energetycznego wystarczy na długo. Owa transformacja jest zresztą pod baczną uwagą unijnych instytucji. 13 czerwca br. opublikowano komunikat Komisji Europejskiej o wspólnych przemyśleniach dyrekcji ds. transportu i energii oraz dyrekcji ds. konkurencji do gruntownego przeglądu zaawansowania procesów liberalizacji sektora energii, w tym gazowego, w państwach członkowskich. Kraje w tej mierze najmniej zaawansowane mogą spodziewać się zobowiązania do szybszego usuwania barier. Myślę, że Polska nie znajdzie się w tym gronie.

**– Dziękuję za rozmowę. ■**

Rozmawiał **Krzysztof Fronczak**

Fot. K. Fronczak



# Liberalizacja w dystrybucji gazu

Dr **Stanisław Łętowski**, dyrektor Biura Taryf i Bilansowania Gazu, Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Gdańsku

**N**owe europejskie regulacje w gazownictwie przyspieszają proces liberalizacji krajowych rynków gazu ziemnego oraz stwarzają warunki do rozwoju konkurencji w wyniku łatwiejszego dostępu do sieci gazowych, zarówno przesyłowych jak i dystrybucyjnych. Liberalizacja dotyczy podmiotów działających na rynkach gazu ziemnego w poszczególnych krajach członkowskich Unii Europejskiej i spoza Unii.

Znowelizowana ustawa „Prawo energetyczne” wprowadza dostęp użytkowników systemu gazowego do sieci gazowej oraz rozdzielenie organizacyjne i prawne dystrybucji gazu od obrotu gazem, czego skutkiem będą zmiany organizacyjne w przedsiębiorstwach energetycznych. Podstawowym celem tych zmian jest stworzenie wolnego rynku w dostępie do usług przesyłowych i obrotu paliwami gazowymi (w tym gazem ziemnym).

Tak sformułowany cel cechuje się prostotą mogącą sugerować trywialność działań, które należy podjąć, aby go osiągnąć. To złudne wrażenie może mieć swoje źródło w niezrozumieniu specyfiki działania przedsiębiorstw energetycznych, w wypadku których sfera sprzedaży towaru (np. gazu) jest ściśle związana ze sferą fizycznego przemieszczenia od źródła do odbiorcy w rozległych systemach technicznych, właściwych tylko dla danego rodzaju energii. Dotychczasowe doświadczenia krajów, które dokonały rozdzielenia handlu energią, w tym gazem, od jej przesyłu i dystrybucji, pokazują złożoność i długotrwałość takiej operacji, a jej wynik z uwagi na specyficzność branży nadal jest i będzie daleki od rynku doskonałego. Krótkie ramy komentarza nie pozwalają na szersze rozwi-

nięcie tego zagadnienia. Wydaje się, że wystarczającą ilustracją będą najistotniejsze problemy, które powinny być pokonane w obszarze dystrybucji gazu w celu zliberalizowania krajowego rynku gazu w ramach zakreślonych przez ustawodawcę w noweli PE.

Z dotychczasowych dyskusji i opinii odnoszących się do noweli PE, jak również problemów z interpretacją niektórych jej zapisów wynika, że nowelizacja skażona jest wcześniejszym brakiem jednolitej spójnej koncepcji i modelu funkcjonowania rynku energii, w tym rynku gazu.

Proces wyodrębnienia ze spółek gazownictwa podmiotów obrotu i dystrybucji gazu wymaga rozwiązania wielu problemów natury prawnej, organizacyjnej oraz technicznej.

Najważniejsze to:

- zasady i warunki zamawiania usługi transportu gazu w OSP (kodeks sieci przesyłowej) i OSD (kodeks sieci dystrybucyjnej) przez firmy obrotu gazem oraz zasady rozliczeń za niezbilansowanie,
- zasady i zakres wymiany informacji pomiędzy podmiotami – uczestnikami rynku,
- wymagany stopień opomiarowania systemu dystrybucyjnego w punktach rozliczeń na wejściu i wyjściu z systemu dystrybucyjnego,
- wyznaczenie punktów dostaw technicznych i handlowych,
- jednoznaczne sformalizowanie i określenie kryteriów hurtowego i detalicznego obrotu gazem,
- umiejscowienie w strukturze firm obrotu gazem sprzedawcy z urzędu oraz zasady jego wyboru i określenie zasięgu terytorialnego,
- określenie, które z funkcjonalności w zakresie obejmującym dotychczas

cały proces dostaw gazu do odbiorcy zostaną przypisane do danego rodzaju działalności,

- konstrukcja procesu przyłączania i handlowej obsługi odbiorcy,
- kształt taryf w obrocie i dystrybucji.

Wskazane powyżej problemy powinny być rozstrzygnięte w przepisach wykonawczych do ustawy. Przepisy te tym samym przesądzą o kształcie rynku gazu w Polsce.

Rozporządzenia wykonawcze do zmienionej ustawy „Prawo energetyczne” oraz ustawy „Prawo ochrony środowiska” powinny określić szczegółowe warunki funkcjonowania systemu gazowego, a także szczegółowe zasady kształtowania i kalkulacji taryf dla paliw gazowych oraz szczegółowe zasady rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi w taki sposób, aby zminimalizować ujemne skutki dla odbiorców, wynikające z procesu podziału obrotu i dystrybucji.

Na obecnym etapie konstruowania ww. rozporządzeń jest istotne, aby zostały one opracowane po zakończeniu prac koncepcyjnych i analitycznych prowadzonych obecnie w PGNiG SA i Izbie Gospodarczej Gazownictwa w odniesieniu do modelu funkcjonowania rynku gazu, form organizacyjnych obrotu i dystrybucji oraz rentowności biznesowej poszczególnych rodzajów działalności.

Uwzględnienie wyników analiz i wpływających z nich wniosków w zapisach ww. rozporządzeniach umożliwi dokonanie podziału obrotu i dystrybucji w sposób umożliwiający uniknięcia istotnych zagrożeń mogących wystąpić podczas budowania docelowego modelu funkcjonowania rynku gazu. ■

# Ekologiczna inwestycja



Elektrociepłownia gazowa we Władysławowie powstała w celu wykorzystania gazu odpadowego, towarzyszącego wydobyciu ropy naftowej na platformie wiertniczej na Bałtyku.

Na realizację inwestycji składało się wiele przedsięwzięć, w których zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania techniczne i technologiczne, co w konsekwencji przyniosło ogromne efekty ekologiczne. Unikalną technologią jest bardzo rzadko spotykany w przemyśle wydobywczym przesył gazu w postaci fazy gęstej przez rurociąg o niewielkiej średnicy na znaczne odległości. Sam rurociąg jest również zbudowany z użyciem unikatowej w skali światowej technologii. Elektrociepłownia została wyposażona w turbiny gazowe o najlepszych parametrach technicznych, nowoczesne kotły gazowe i rafinerię gazu.

Pierwszy etap inwestycji obejmował budowę elektrociepłowni wyposażonej w blok gazowy oraz kotły gazowo-olejowe o łącznej mocy 15 MW oraz budowę miejskiej sieci ciepłowniczej o długości około 10 km wraz z instalacją

120 nowoczesnych, w pełni zautomatyzowanych węzłów ciepłowniczych.

W drugim etapie wybudowany został system przesyłu gazu z platformy morskiej na ląd. Na platformie wydobywczej zainstalowano stację służącą do osuszania i sprężania gazu odpadowego, otrzymywanego w trakcie stabilizacji ropy wydobywanej spod dna morskiego. Gaz jest osuszany i sprężany do ciśnienia 130 barów i wysyłany na ląd rurociągiem podmorskim wykonanym w unikatowej technologii giętkiego rurociągu stalowego. Rurociąg o długości 82,5 km i średnicy 115 mm jest zakopany w dnie morskim na głębokości od 1,0 do 3,5 m.

Na lądzie elektrociepłownia została rozbudowana o część rafineryjną – stację separacji o wydajności do 130,000 Nm<sup>3</sup>/dobę, gdzie z gazu separuje się ciekłe frakcje – propan-butan (LPG) oraz kondensaty gazowe (C5+). Po oddzieleniu LPG i C5+, lekki gaz (miesz-

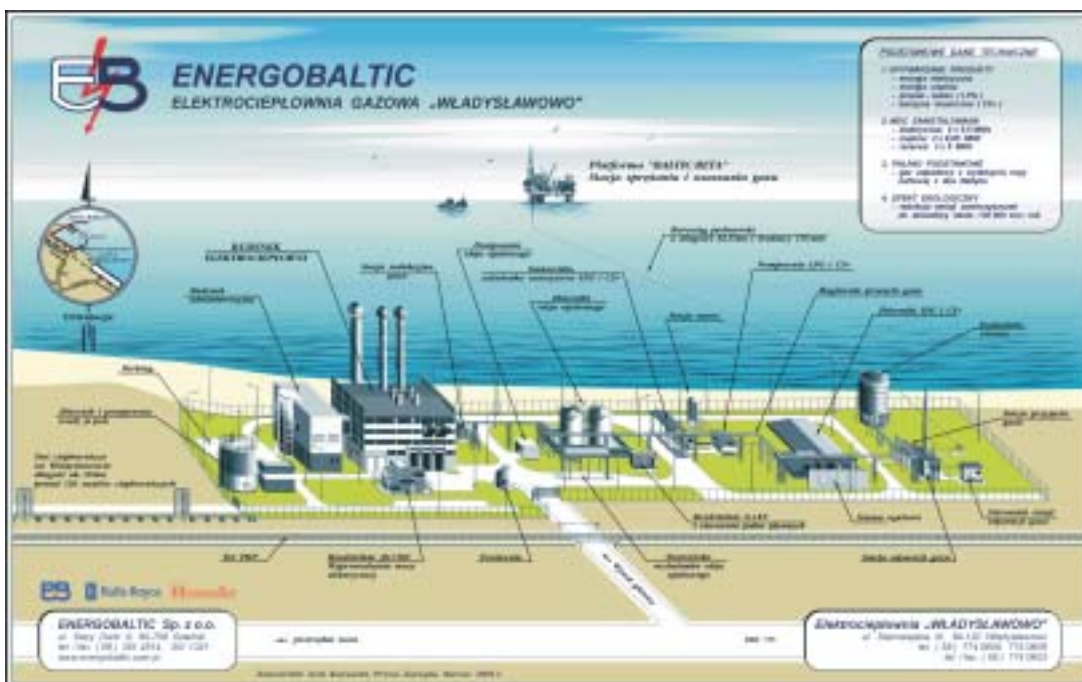
nina metanu i etanu) przesyłany jest do budynku elektrociepłowni, gdzie w dwóch turbozespołach wyposażonych w turbiny gazowe produkcji Rolls Royce następuje jego spalanie. Spaliny po przepracowaniu w turbinie gazowej i wytworzeniu energii elektrycznej kierowane są do kotłów wodnych odzyskownicowych, w których następuje przekazanie ciepła do obiegu ciepłowniczego. Na wypadek postoju turbozespołów zainstalowano 3 kotły wodne, wyposażone w palniki gazowo-olejowe. Na wszystkich wylotach spalin zamontowano urządzenia pomiarowe mierzące w sposób ciągły emisję produktów spalania do atmosfery.

Dzięki wybudowaniu stacji separacji i magazynowania, EC Władysławowo wytwarza cztery produkty: energię elektryczną, energię cieplną, gaz propan-butan oraz kondensaty gazowe.

Elektrociepłownia, którą wybudowano na miejscu nieczynnej kotłowni i oczyszczalni ścieków, została wkomponowana w otaczający krajobraz, podnosząc atrakcyjność turystyczną terenu leżącego w otulinie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Całość przedsięwzięcia została zrealizowana w bardzo krótkim czasie – od lutego 2002 do czerwca 2003 roku. Koszt całkowity projektu wyniósł ok. 175 mln zł i został zrealizowany środkami własnymi udziałowców oraz z udziałem instytucji finansujących inwestycje proekologiczne: EKOFUNDUSZ, NFOŚiGW oraz BOŚ.

**ENERGOBALTIC Sp. z o.o. otrzymał tytuł „Lider Polskiej Ekologii 2004” w kategorii przedsiębiorstwo – przyznawany przez ministra środowiska.**

Efektom przeprowadzonej inwestycji jest redukcja emisji zanieczyszczeń do atmosfery w ilości łącznie ponad 130 000 ton/rok, w tym SO<sub>2</sub> – 648 t/rok, NO<sub>x</sub> – 1879 t/rok, CO – 5685 t/rok, CO<sub>2</sub> – 126 416 t/rok, pył ogółem – 133 t/rok. Likwidacji uległo 120 lokalnych kotłowni, głównie węglowych, będących źródłem tzw. niskiej emisji. Jakość powietrza w rejonie Władysławowa uległa znacznej poprawie. ■



# PGNiG na progu giełdy

## Grażyna Garlińska

Wybór giełdowej drogi prywatyzacji PGNiG jest z różnych względów korzystny. Tę ścieżkę prywatyzacji wybierają zresztą także czołowe firmy energetyczne z Europy Zachodniej (Gaz de France, DONG, EWE), natomiast w Polsce pozytywne przykłady giełdowych prywatyzacji KGHM i PKN Orlen wskazują na zasadność wyboru tej formuły prywatyzacji w wypadku dużych firm energetycznych. Jest to także formuła bezpieczna, gdyż przynajmniej w wypadku tych dwóch firm nie było prób wrogiego przejęcia.

**D**zięki prywatyzacji poprzez giełdę PGNiG zdobędzie pożądaną ilość kapitału na inwestycje. Z przeprowadzonych analiz wynika, że środki pozyskane w wyniku emisji akcji (900 mln akcji dla inwestorów instytucjonalnych, ok. 270 mln – dla indywidualnych) nie powinny być niższe niż 540 mln USD (1,5 mld zł).

## AMBITNE PLANY

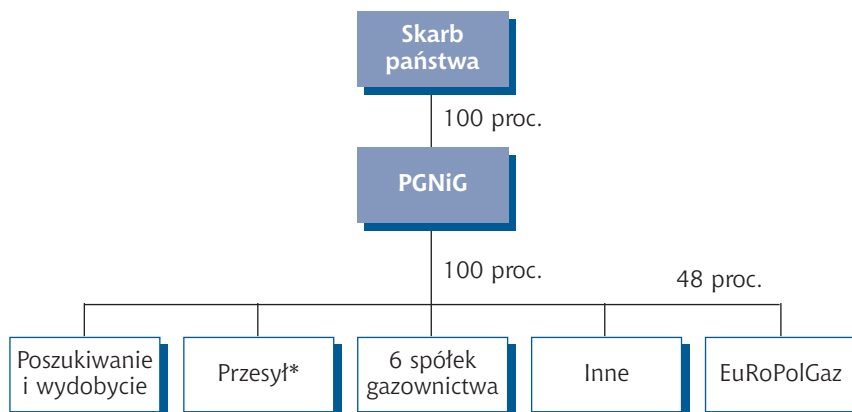
Zgodnie ze strategią PGNiG SA będą one przeznaczone na realizację projektów inwestycyjnych w 2005 r. i w latach następnym w różnych obszarach funkcjonowania firmy. Około 45 proc. pozyskanych środków zain-

westowanych zostanie w działalność związaną z poszukiwaniem i wydobywaniem gazu i ropy naftowej. Wydobywanie gazu zwiększy się z 4,3 mld m sześć. w 2004 r. do 5,5 mld m sześć. w 2008 r., natomiast ropy naftowej w tym samym okresie z 0,644 mln ton do 1,5 mln ton.

Około 480 mln zł, czyli do 30 proc. pozyskanych środków spółka przeznaczy na inwestycje w dziedzinie przesyłu i magazynowania, natomiast do 25 proc. (ok. 400 mln zł) na inwestycje w obszarze dystrybucji.

Wartość inwestycji planowanych przez Grupę Kapitałową PGNiG w 2005 r. szacowana jest na 1,8 mld zł. Inwestycje w latach następnym

## Uproszczony schemat powiązań funkcjonalnych w Grupie Kapitałowej PGNiG



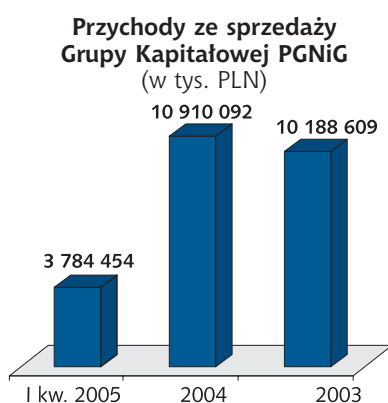
Źródło: Prospekt Emisyjny PGNiG SA

\* 1 lipca br. wydzielony jako Gaz System Sp. z o.o.



utrzymane będą na podobnym lub nieco wyższym poziomie. Tak więc, biorąc pod uwagę krótko- i średnio-terminowe cele strategiczne PGNiG, przewiduje się, że same wpływy z oferty publicznej nie będą wystarczające do sfinansowania planowanych wydatków inwestycyjnych. Dodatkowe środki spółka będzie musiała wypracować sama w ramach prowadzonej działalności.

Warto podkreślić, że prywatyzacja PGNiG SA, połączona z podwyższeniem kapitału spółki, gwarantuje jej większą samodzielność. Jedną z największych przeszkód w realizacji programu restrukturyzacji i prywatyzacji PGNiG była bowiem konieczność uzyskania akceptacji jej



Źródło: Prospekt Emisyjny PGNiG SA

wierzycieli dla planowanych zmian. W wyniku podwyższenia kapitału zakładowego sytuacja finansowa spółki poprawi się, bez obciążania dodatkowymi kosztami odbiorców gazu. Dzięki temu wzmocniona zostanie pozycja negocjacyjna PGNiG wobec wierzycieli. Zwiększą się także możliwości pozyskania w przyszłości środków dłużnych na rozwój i to na warunkach bardziej atrakcyjnych niż w przeszłości i obecnie.

## NIE TYLKO PRESTIŻ

Ważne jest, że wybrana koncepcja prywatyzacji PGNiG uzyskała poparcie załogi i działających w spółce organizacji związkowych. Fakt, że uprawnieni pracownicy otrzymają należne im akcje zazwyczaj oznacza, że są oni zainteresowani podniesieniem wartości „swojej” firmy. Także



# Przed wszystkim inwestycje

**Marek Kossowski**, prezes zarządu PGNiG SA

Dalsze odsuwanie w czasie prywatyzacji PGNiG byłoby niekorzystne zarówno dla samej firmy, jak i gospodarki.

Pod znakiem zapytania stanęłaby przygotowana przez PGNiG SA strategia rozwoju i plany inwestycyjne, uwzględniające środki uzyskane z publicznej emisji akcji w wysokości ok. 1,5 mld złotych.

Realizacja zawartych w strategii firmy projektów inwestycyjnych jest m.in. gwarancją podniesienia bezpieczeństwa energetycznego kraju i stabilizacji cen gazu dla odbiorców w Polsce.

Inwestycje (ok. 8 mld złotych do 2008 roku) w ważnych obszarach działalności firmy przyczynią się bowiem do znaczącego wzrostu wydobycia gazu z 4,3 mld m<sup>3</sup> w 2004 r. do 5,5 mld m<sup>3</sup> w 2008 r. To z kolei oznacza mniejszą rolę importu gazu i niższe ceny tego surowca. Ceny gazu z importu są, w przypadku niektórych kontraktów, 3-4-krotnie wyższe od cen tego surowca pozyskiwanego w kraju, a średnio koszty wydobycia gazu krajowego są o 50 proc. niższe niż gazu z importu.

Tymczasem niższe ceny gazu w olbrzymim stopniu warunkują poprawę konkurencyjności wielu branż polskiej gospodarki. Decydują o kondycji znaczącej części zakładów w takich m.in. branżach, jak chemiczna, opakowania szklane czy ceramika.

Trzeba liczyć się także ze wzrostem zużycia gazu. Obecnie wynosi ono rocznie ok. 13 mld m<sup>3</sup> i będzie sukcesywnie wzrastać. Związane to będzie m.in. z planami wejścia PGNiG na rynek energetyki (kogeneracja) oraz rosnącym wykorzystaniem gazu do napędu pojazdów.

Potrzebujemy więc coraz więcej gazu po jak najniższych cenach. Będzie to realne, gdy uda się zrealizować zaplanowane przedsięwzięcia, przede wszystkim w dziedzinie poszukiwań i wydobycia. O tym w dużym stopniu decydować będą posiadane środki, pozyskiwane m.in. z rynku kapitałowego.

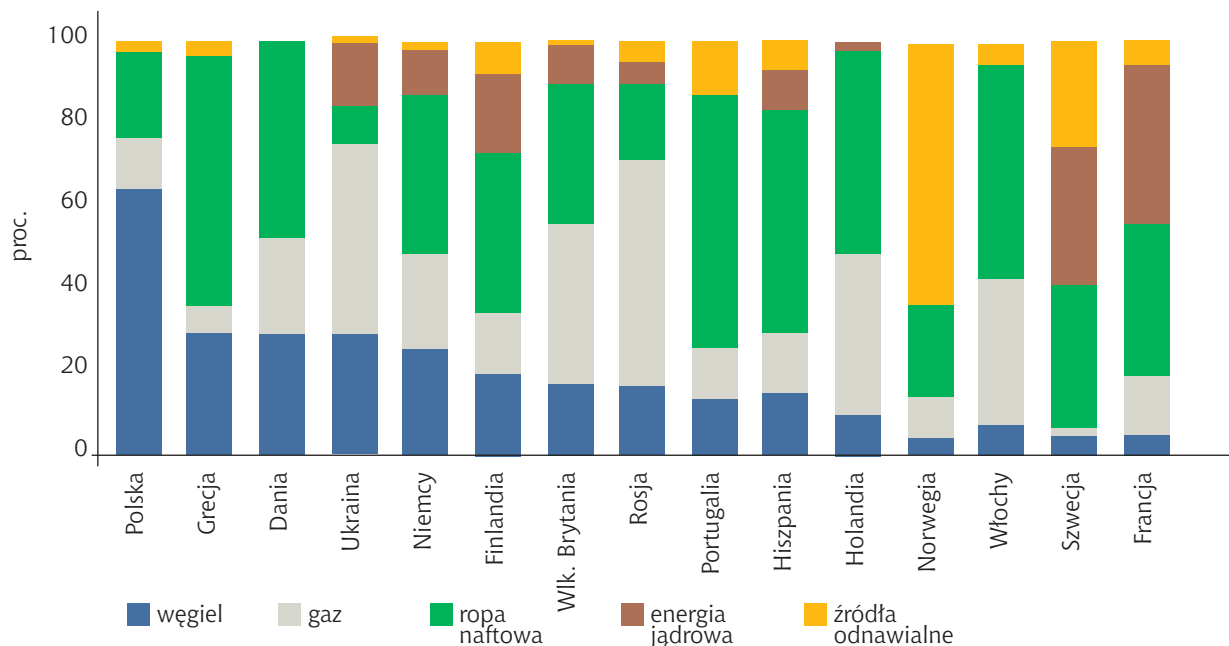
W wypadku niekorzystnej korekty planów dotyczących wydobycia gazu w Polsce, czyli jego zmniejszenia, bardzo trudno byłoby utrzymać stabilny poziom ceny tego surowca, co odbiłoby się na wielu obszarach polskiej gospodarki.

Z uwagi na to, że procesy inwestycyjne w obszarze poszukiwania i wydobycia są kilkuletnie, ważne jest, aby PGNiG wprowadzić na giełdę w najbliższych miesiącach. Nie udało się to, niestety, w czerwcu, chociaż o takim terminie jest mowa w programie restrukturyzacji i prywatyzacji PGNiG SA, przyjętym przez Radę Ministrów 5 października zeszłego roku. Mam jednak nadzieję, że uda się we wrześniu. Taką nadzieję mają także pracownicy PGNiG. Otrzymując akcje firmy, będą jeszcze bardziej zainteresowani jej rozwojem, osiąganiem coraz lepszych wyników. Przed wszystkim jednak rozwój PGNiG oznacza dla nich stabilne miejsca pracy.

Korzystne będzie także pozyskanie przez PGNiG, właśnie w wyniku prywatyzacji, inwestorów finansowych. Nieuzasadnione są obawy niektórych o zagrożeniu wrogim przejęciem. To nie wchodzi w grę.

Forma prywatyzacji poprzez giełdę tego typu firm jak PGNiG dobrze sprawdziła się w innych krajach. My też nie musimy się jej obawiać.

Podstawowe źródła zaopatrzenia w paliwa pierwotne w wybranych państwach w 2003 roku (w proc.)



w wypadku PGNiG potwierdza się, że prywatyzacja za pośrednictwem giełdy, gdzie każdy może zostać inwestorem, cieszy się poparciem społecznym, co trudno powiedzieć o innych metodach prywatyzacji.

Zaletą firmy notowanej na giełdzie jest niewątpliwie jej transparentność. Rośnie jej prestiż zarówno w otoczeniu biznesowym, jak i społecznym. To niewątpliwie procentuje przy negocjowaniu lepszych warunków z odbiorcami i dostawcami gazu. Jest także pomocne w pozyskiwaniu

atrakcyjnych możliwości inwestycyjnych.

Ciągła presja ze strony inwestorów i analityków na osiągnięcie przez PGNiG SA coraz lepszych wyników będzie „wymuszać” działania maksymalizujące wydajność pracy przede wszystkim poprzez kontrolę kosztów i metod pracy.

### ROŚNIE KONKURENCJA

Warto podkreślić, że realizowany przez PGNiG program restrukturyzacji

i prywatyzacji związany jest m.in. z wypełnianiem zobowiązań akcesyjnych Polski wobec Unii Europejskiej, związanych z wprowadzaniem konkurencyjnego rynku gazu w Polsce. Wydzielenie niezależnego operatora systemu przesyłowego, czyli spółki Gaz System pozwoli zrealizować zasadę pełniejszego dostępu do sieci stron trzecich, a więc dalszą liberalizację rynku.

„Otwarcie” rynku będzie oznaczać dla odbiorców gazu m.in. wyższy standard obsługi, a dla części z nich również niższe ceny.

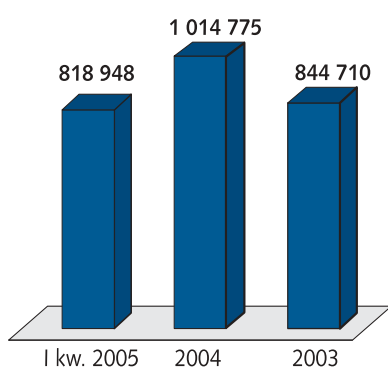
#### Modele prywatyzacyjne infrastruktury gazowej w Europie

Rok	Kraj	Firma	Model prywatyzacji	Inwestorzy
1986	Wlk. Brytania	British Gas	Poprzez giełdę 100 proc. akcji	Finansowi i indywidualni
1987-1996	Austria	OMV	Seria transzy na giełdę	Finansowi, indywidualni, handlowi (IPIC 13 proc.)
1994-1998	Węgry	MOL	Seria transzy na giełdę	Finansowi i indywidualni
1995-1998	Włochy	ENI	Seria transzy na giełdę	Finansowi i indywidualni
1998-1998	Estonia	Eesti Gas	Seria transzy dla inwestorów strategicznych	Europejscy gracze na rynku gazu
1997-2001	Łotwa	Latvijas Gase	Seria transzy na giełdę i dla inwestorów strategicznych	Europejscy gracze na rynku gazu, prywatni inwestorzy
2001	Czechy	Transgas	Sprzedaż inwestorom handlowym	Europejscy gracze na rynku gazu
2001-2004	Litwa	Lietuvos Dujos	Sprzedaż inwestorom handlowym	Europejscy gracze na rynku gazu
2002	Słowacja	SPP	Sprzedaż inwestorom handlowym	Europejscy gracze na rynku gazu

Źródło: PGNiG SA

Aby sprostać coraz większej konkurencji, PGNiG musi inwestować i umacniać swoją pozycję. Temu służyć ma właśnie prywatyzacja tej firmy. W przeciwnym razie osłabienie pozycji rynkowej PGNiG SA da szansę potentatom sektora energetycznego z Europy Zachodniej i Wschodu na szybkie i łatwe opanowanie polskiego rynku gazu. Istnieje także groźba przejścia przez nich aktywów PGNiG po zaniżonych cenach.

### Zysk brutto Grupy Kapitałowej PGNiG (w tys. PLN)

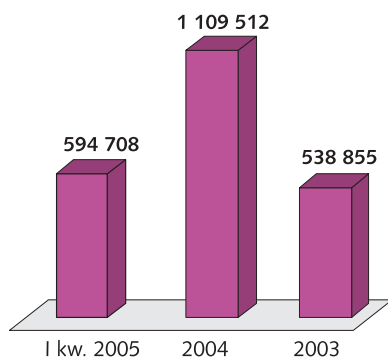


Źródło: Prospekt Emisyjny PGNiG SA

Temu ma zapobiec restrukturyzacja i prywatyzacja firmy, jej dokapitalizowanie i konsekwentna realizacja strategii inwestycyjnej. To zapewni jej silną pozycję, a tym samym bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Ciągle jednak nie wiadomo, kiedy

### Zysk netto Grupy Kapitałowej PGNiG (w tys. PLN)



Źródło: Prospekt Emisyjny PGNiG SA

nastąpi giełdowy debiut PGNiG. Czy, jak zapowiada minister skarbu państwa, rzeczywiście będzie to wrzesień...? ■



## Nie ma zagrożeń

### Prof. Stanisław Speczik, sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa

Prywatyzacja Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa jest z różnych względów konieczna. Sądzę, że tych, którzy nie są do niej przekonani, uda się przekonać. Właśnie z powodu tych wątpliwości, prywatyzacja PGNiG „przesuwa się” trochę w czasie.

Mam nadzieję, że część wątpliwości udało nam się już wyjaśnić. Na przykład związanych z wydzieleniem z PGNiG tzw. części przesyłowej i utworzeniem spółki Gaz System, będącej w 100 proc. własnością skarbu państwa. Spółka ta otrzyma część systemu przesyłowego o wartości 500 mln zł, przekazanych państwu jako dywidenda rzeczowa PGNiG za zeszły rok. Taką rzeczową dywidendę skarbu państwa będzie pobierał od PGNiG do 2009 r., zaś w ramach 17-letniej umowy leasingowej Gaz System będzie płacił PGNiG raty leasingowe.

Niektóre sprawy związane z wydzieleniem Gaz Systemu są jeszcze w trakcie doprecyzowania. Dopłaty za przesył gazu, jak wynika z naszych symulacji oraz prognoz finansowych spółki, nie wzrosną. Ta sprawa nie powinna opóźnić prywatyzacji PGNiG.

Ciągle staramy się przekonać tych, którzy w prywatyzacji PGNiG upatrują zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego państwa. Tymczasem po sprzedaży pierwszej transzy akcji koncernu na giełdzie oraz udostępnieniu akcji uprawnionym pracownikom, w rękach państwa pozostanie nadal 73 proc. akcji PGNiG, co zapewnia państwu kontrolę nad

spółką. Docelowo przewiduje się, że w rękach państwa pozostanie 51 proc. akcji PGNiG.

Trzeba pamiętać o tym, że dzięki pozyskaniu środków ze sprzedaży akcji spółki na giełdzie, PGNiG będzie mogło znacząco wzmocnić pozycję. Uzyskane środki zainwestować w różne obszary swojej działalności. Dzięki temu realne jest zwiększenie wydobycia gazu i ropy, których duże zasoby udokumentowane są przez geologów. Bezpieczeństwo energetyczne kraju to korzystanie przede wszystkim ze złóż krajowych. Nie wykluczam, że w przyszłości większość gazu będzie pochodzić ze złóż krajowych.

Zwiększenie krajowego wydobycia gazu daje nam większą niezależność i niewątpliwie wzmacnia naszą pozycję przetargową w rozmowach z zagranicznymi partnerami. Daje szansę na wynegocjowanie korzystnych cen gazu.

Chciałbym także rozwiać obawy związane z możliwością zwiększenia udziałów Gazpromu w Europolgazie, do czego, według niektórych, może przyczynić się wprowadzenie akcji PGNiG na giełdę. Biorąc jednak pod uwagę wyszczególnione w prospekcie emisyjnym „zabezpieczenia” uważam, że jest to niemożliwe.

Mam nadzieję, że po burzliwych dyskusjach i wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości, proces publicznej emisji akcji PGNiG odbywać się będzie w spokojnej atmosferze, co niewątpliwie przyczyni się do sukcesu tej prywatyzacji.

# Cenne krajowe zasoby

rozmowa z **Mieczysławem Jakielem**, wiceprezesem PGNiG SA



– Ponad połowa terytorium kraju pozostaje poza zasięgiem sieci gazowej. Czy i w jakiej mierze krajowe zasoby gazu mogą przyczynić się do zmiany tego stanu rzeczy?

– Zacząć należałoby od stwierdzenia, że doprowadzenie gazu ziemnego do nie zgazyfikowanych rejonów kraju uzależnione jest w głównej mierze od czynników ekonomicznych. W pierwszej kolejności zależy od tego, czy potencjalni odbiorcy gazu wyrażą zainteresowanie jego zakupem po obowiązujących cenach i w takich ilościach, aby z kolei firmom sprzedającym gaz opłacało się doprowadzić sieci gazowe tam, gdzie ich wcześniej nie było.

Trzeba też pamiętać, że gaz dla odbiorców przemysłowych i komunalno-bytowych, dostarczany systemem gazociągów przesyłowych wysokiego i średniego ciśnienia, pochodzi zarówno ze złóż krajowych, jak i z importu. To rachunek ekonomiczny powinien więc decydować, czy w każdym z jednostkowo rozpatrywanych wypadków bardziej opłacalne okaże się sięgnięcie do złóż krajowych, czy też może korzystniejszym rozwiązaniem okaże się dostawa gazu importowanego.

Przedstawiona wyżej argumentacja w niczym nie podważa faktu, że gaz ziemny ze złóż krajowych, pokrywający ponad 30 proc. zapotrzebowania Polski na ten surowiec, jest istotnym elementem bezpieczeństwa dostaw dla odbiorców.

– Jakie plany na najbliższe lata i w dalszej perspektywie ma PGNiG SA w kwestii zwiększenia owego 30-procentowego udziału?

– W prospekcie emisyjnym przygotowanym w związku z zapowiedzianym wejściem PGNiG SA na giełdę czytamy, że wydobycie gazu ziemnego z krajowych złóż wzrośnie

z obecnych 4,3 mld m sześć. do poziomu 5,5 mld m sześć. w perspektywie końca bieżącej dekady. Mając na uwadze przewidywany wzrost zużycia gazu ziemnego w Polsce, z tego źródła można będzie początkowo pokryć nawet 40 proc. zapotrzebowania krajowego, ale następnie jego udział stopniowo będzie się obniżał do dzisiejszych 30 proc.

– Gdzie występują udokumentowane krajowe złoża? Które z nich uważane są za szczególnie ważne z punktu widzenia bilansu krajowego? Gdzie poszukuje się dziś gazu w Polsce, które regiony uważa się za najbardziej perspektywiczne?

## ZŁOŻA GAZU ZIEMNEGO PGNIG

Nazwa złoża	Region	Odkrycie (rok)	Pierwotne zasoby wydobywalne mld m <sup>3</sup>	Zasoby pozostałe do wydobycia* mld m <sup>3</sup>	Wydobycie** mld m <sup>3</sup>
Brońsko	zachód	1998	14,9	14,3	0,33
Kościan S	zachód	1995	10,4	8,9	0,59
BMB	zachód	1993	9,9	9,0	0,21
Przemysł	południe	1958	46,7	7,7	0,37
Radlin	zachód	1981	11,1	6,6	0,41

Źródło: PGNiG.

\*Na koniec 2004 roku. \*\* W 2004 roku.

– Większość udokumentowanych krajowych złóż gazu ziemnego występuje na obszarze trzech województw: wielkopolskiego, podkarpackiego i dolnośląskiego. Liczące się złoża leżą też w województwach: lubuskim, zachodnio-pomorskim, małopolskim i lubelskim. Do najważniejszych krajowych złóż gazu ziemnego należą (patrz prospekt emisyjny PGNiG SA): Brońsko, Kościan i Radlin w Wielkopolsce, B-M-B (Barnówko-Mostno-Buszewo, największe złożo ropy naftowej i gazu ziemnego na Niżu Polskim) oraz Przemysł w woj. podkarpackim.

W poszukiwaniach zamierzamy skupić się na rejonie Międzychodu, Nowego Tomysła, na Syneklinie Bałtyckiej, w otoczeniu Gór Świętokrzyskich, na Podkarpaciu (m.in. w okolicach Rzeszowa i Krosna), w rejonie Lubaczów-Tarnogród i na Lubelszczyźnie. Zakres tych prac uzależniony jest, rzecz jasna, od zasobów finansowych, ale też od posiadanych obszarów koncesyjnych. Jak powszechnie wiadomo, oprócz PGNiG SA poszukiwania złóż w Polsce prowadzą również firmy zagraniczne.

**– Jakie nakłady inwestycyjne wiązą się z poszukiwaniem i udostępnianiem do eksploatacji nowych złóż? Jakich nakładów i w jakich regionach wymaga rozbudowa sieci przesyłowej i pojemności magazynowych?**

– Jak się ocenia, planowany wzrost wydobycia gazu ziemnego (ale też ropy naftowej) wymagał będzie w najbliższych latach przeznaczania na poszukiwanie nowych złóż a potem ich przygotowanie do eksploatacji ok. 850 mln zł rocznie. Rozbudowy wymagała będzie istniejąca sieć przesyłowa oraz budowa sieci w rejonach dotąd nie zgazyfikowanych. W pierwszej kolejności będziemy modernizować i rozbudowywać istniejące już pojemności magazynowe, choć w szczególnych wypadkach, w rejonach dużego zużycia gazu (jak np. w okolicach Poznania) budować trzeba będzie nowe magazyny.

**– Czy PGNiG SA jest przygotowane, technicznie i finansowo, do zwiększenia zaangażowania w rozwój wykorzystania krajowych zasobów gazu?**

– Odpowiedź może być tylko twierdząca. Musimy być na to przygotowani. Realizacja zwiększenia wydobycia gazu ziemnego ze złóż krajowych jest jednym ze strategicznych celów, jakie stawia przed sobą spółka. To między innymi na ten cel zamierzamy przeznaczyć część środków finansowych pozyskanych ze sprzedaży akcji PGNiG SA na giełdzie.

**– W jakim stopniu w Polsce wykorzystuje się tzw. złoża marginalne, których eksploatacja na skalę przemysłową jest nieopłacalna, ale z powodzeniem mogłyby zaspokajać potrzeby małych lokalnych odbiorców? Czy**

**możliwe jest i brane pod uwagę współdziałanie z samorządami i przedstawicielami lokalnego biznesu w sprawie zagospodarowania takich złóż?**

– W naszej działalności nie występuje pojęcie „marginalnych” złóż gazu ziemnego. Albo złoża są kwalifikowane jako opłacalne do eksploatacji i włączane do systemów przesyłowych lub udostępniane odbiorcom lokalnym, albo nieopłacalne, których eksploatacja – z uwagi na zasobność i skład gazu itp. – przy możliwych do uzyskania cenach zbytu nie rokuje uzyskania dodatnich wyników ekonomicznych.

Rzecz jasna, nie ma większych przeszkód, aby w wypadku złóż zakwalifikowanych jako opłacalne do eksploatacji podejmować współpracę z samorządami i lokalnym biznesem w sprawie sposobów zagospodarowania tych zasobów. Taką praktykę PGNiG SA z powodzeniem stosuje już zresztą od lat.

**– Nie jest tajemnicą, że gaz z krajowych złóż jest tańszy od importowanego, co sprawia, że subsyduje on po części koszty importu gazu. Czy taka sytuacja będzie utrzymywana w przyszłości?**

– PGNiG SA sprzedaje gaz po cenach taryfowych, które stanowią swego rodzaju wypadkową kosztów pozyskania gazu ze złóż rodzimych i z importu. Należy oczekiwać, że w przyszłości ceny taryfowe zostaną zniesione i cenę zbytu regulował będzie rynek. Niezależnie jednak o tego, czy ceny będą taryfowe czy wolnorynkowe, PGNiG SA stanie w szranki konkurencji z innymi dystrybutorami gazu, już zresztą działającymi na terenie Polski. Niższe koszty pozyskania gazu ze złóż krajowych od kosztów koniecznych do poniesienia w imporcie okażą się więc ważnym instrumentem kształtowania cen gazu na rynku. I nie trzeba chyba dodawać, że dla PGNiG SA gaz krajowy stanie się zatem poważnym atutem w walce z innymi dostawcami o klienta.

– Dziękuję za rozmowę. ■

Rozmawiał **Krzysztof Fronczak**  
Szerzej na ten temat na str. 30-31

## ZŁOŻA ROPY NAFTOWEJ PGNiG

Nazwa złoża	Region	Odkrycie	Pierwotne zasoby wydobywalne		Zasoby pozostałe do wydobycia**		Wydobycie***	
			mln ton	mln baryłek*	mln ton	mln baryłek	mln ton	mln baryłek
BMB	zachód	1993	10,14	74,33	8,42	61,72	0,48	3,52
Lubiatów	zachód	2002	4,40	32,25	4,39	32,18	0,01	0,07
Górzycza	zachód	1989	0,27	1,98	0,26	1,91	0,00	0,00
Zielin	zachód	1991	0,23	1,69	0,13	0,95	0,09	0,66

Źródło: PGNiG.

\*Współczynnik konwersji mln ton na mln baryłek: 7,33. \*\*Na koniec 2004 roku. \*\*\*W 2004 roku.

# Ręka w rękę z gminami

rozmowa z dr. **Bernardem Rudkowskim**,  
prezesem zarządu G.EN. GAZ ENERGIA S.A.

– Jaki jest wasz udział w rynku gazu ziemnego w Polsce?

– Spółka G.EN. Gaz Energia działa na polskim rynku od 14 lat i osiągnęła pozycję lidera wśród prywatnych dystrybutorów gazu ziemnego.

Sprzedajemy gaz odbiorcom w ponad 36 gminach na terenie zachodniej Polski, przede wszystkim w województwie zachodniopomorskim, a także w województwach: pomorskim, wielkopolskim i dolnośląskim. W roku 2004 sprzedaliśmy ponad 32 miliony m<sup>3</sup> gazu.

Ponadto nasza spółka realizuje projekty oparte na gazie skroplonym

(LNG) oraz gazie płynnym (LPG). Świadczymy także usługi doradcze z zakresu naszej działalności energetycznej.

– We współpracy z gminami ostatnio sporo inwestujecie. Na terenach dziewiczych budujecie sieć gazową, przyłącza, stajecie się też udziałowcami ciepłowni. Czy to się wam opłaca? Często inwestujecie na terenach o relatywnie niskim poziomie założeń społeczności. Czy znajdujecie dostatecznie dużo odbiorców gazu, by budowany przez was w jednym czy drugim miejscu gazociąg był rentowną inwestycją?



Fragment instalacji LNG

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej nasz właściciel – VNG – zdecydował, że G.EN. zintensyfikuje działalność inwestycyjną. Otrzymaliśmy w tym celu od VNG środki finansowe, korzystamy też z linii kredytowej. Owszem, to nie są inwestycje, które w krótkim czasie dadzą zwrot kapitału. Inwestujemy, planując stopniowe poszerzanie kręgu odbiorców przez długie lata. Na terenach gazyfikowanych przez naszą spółkę zagęszczamy i rozbudowujemy sieć, chcemy dotrzeć do każdej miejscowości, do każdego potencjalnego klienta. Nie ograniczamy się tylko do miejsc, gdzie jest dziś duży popyt na gaz ziemny, nie koncentrujemy się tylko na klientach, którzy dziś mogą przynieść największe przychody. Zakładamy dłuższy czas osiągnięcia zadowalającej rentowności inwestycji niż inni dystrybutorzy, powyżej dziesięciu lat.

Gazociąg Wierzchowo – Biały Bór

– Jaka jest wydajność waszej załogi?

Zatrudniamy 83 pracowników. W 2004 r. koszty pracy przypadające na 1000 m<sup>3</sup> sprzedanego gazu wyniosły 10 zł.

– Czym zachęćcie gminy i ich mieszkańców do podjęcia z wami współpracy, do wpuszczenia waszej spółki na ich teren?

Niskimi cenami przyłączy i gazu, gazyfikacją całego terenu gminy bez udziału finansowego samorządu, szybkością realizacji inwestycji, obecnością naszych doradców handlowo-technicznych, wysoką jakością prac i usług, bogatą ofertą promocyjną oraz naszym doświadczeniem i nowoczesnością. Jesteśmy firmą efektywną, dobrze przygotowaną do zmian wynikających z wejścia Polski do Unii. Potrafimy odpowiadać wyzwaniom rynku i oczekiwaniom klientów.

Aby sprostać wysokim wymaganiom naszych klientów i jeszcze bardziej usprawnić naszą pracę, przenieśliśmy siedzibę naszej spółki z Karlina do Poznania. Jesteśmy teraz w centrum obszaru, na którym operuje G.EN., bliżej naszych odbiorców.

– Od kogo dziś kupujecie gaz i od kogo będziecie kupować za pięć lat? Planujecie własny import gazu, np. z Niemiec, Norwegii czy Rosji?

Jedynym dostawcą gazu ziemnego dla spółki G.EN. Gaz Energia jest dziś PGNiG SA. Współpraca z PGNiG jako dostawcą gazu układa się od lat



Stacja redukcyjno-pomiarowa



Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia

bardzo dobrze i mamy nadzieję, że będzie tak również za pięć czy dziesięć lat.

– Czy liberalizacja rynku gazu ziemnego jest dziś – pana zdaniem – w Polsce realna, w warunkach kontroli cen przez URE?

Polska jest od ponad roku członkiem Unii Europejskiej i jako jej członek związana jest uregulowaniami prawnymi, które wprowadzane są w życie zgodnie z harmonogramem wynegocjowanym w trakcie rokowań akcesyjnych. Najistotniejszym ich elementem z punktu widzenia rynku gazowego był rozdział energetyczny, w którym Polska zobowiązała się zaimplementować unijne ustawodawstwo energetyczne bez okresu przejściowego. Z tego wynika, że na rynku gazowniczym obowiązywać będą niebawem takie same reguły, jak te, które obowiązują w państwach „starej” Unii. Jedną z najistotniejszych reguł jest zasada TPA, umożliwiająca liberalizację zmonopolizowanego polskiego rynku. Włożono już bardzo wiele wysiłku zarówno po stronie rządowej, jak i PGNiG, aby umożliwić realizację dyrektyw unijnych w Polsce. Wysiłek ten będzie, naszym zdaniem, niebawem owocował i przyczyni się do zwiększenia korzyści dla klientów gazowych.

liwiająca liberalizację zmonopolizowanego polskiego rynku. Włożono już bardzo wiele wysiłku zarówno po stronie rządowej, jak i PGNiG, aby umożliwić realizację dyrektyw unijnych w Polsce. Wysiłek ten będzie, naszym zdaniem, niebawem owocował i przyczyni się do zwiększenia korzyści dla klientów gazowych.

**Myślmy o Tobie ciepło...  
Infolinia  
(0) 801 429 429**

– Czy zamierzacie kupić akcje PGNiG?

Nie mamy zdania na ten temat, gdyż akcje PGNiG nie znajdują się na razie w wolnym obrocie. ■

Rozmawiał **Leszek Łuczak**



**G.EN. GAZ ENERGIA S.A.**  
ul. Obornicka 235  
60-650 Poznań

tel. (+48-61) 829 98 01  
fax: (+48-61) 829 98 22  
e-mail: karina.sylla@gen.com.pl  
www.gen.com.pl

# Nie ma problemu gazomierzy

Od pewnego czasu docierają do naszej redakcji zapytania, czy wiemy coś o problemie wpływu magnesów neodymowych na funkcjonowanie gazomierzy. Postanowiliśmy sprawdzić, co w tej kwestii mają do powiedzenia przedstawiciele instytucji, które powinny sprawę znać niejako „z urzędu”. Spokojnie na problem patrzą członkowie producenci gazomierzy. W krakowskim Instytucie Nafty i Gazu powiedziano nam, że przygotowywana jest całościowa ekspertyza. Natomiast Główny Urząd Miar nadesłał nam krótkie wyjaśnienie sprawy.



## ZYGMUNT TRĄBA – PREZES INTERGAZ

Magnes neodymowy nie wpływa na pracę współczesnych gazomierzy. Ten problem dotyczył modeli sprzed 20-30 lat. Obecnie magnesy w ogóle nie oddziałują na gazomierze lub jedynie je zatrzymują, co nie powoduje przepływu gazu. Działanie magnesu

może być odwrotne, może przyspieszać pracę licznika, nie zwiększając przepływu gazu. Potwierdzają to nie tylko nasze badania, ale również doświadczenia innych producentów. Stwierdziliśmy także, iż magnesy na pewno uszkadzają telefony komórkowe, karty magnetyczne, rozruszniki serca itp. O tym szeroko dyskutowano podczas odbywającej się w połowie czerwca międzynarodowej konferencji producentów gazomierzy w Paryżu.



## ARKADIUSZ CHMIELEWSKI – WICEPREZES METRIXU

Oporając się na dotychczasowej wiedzy i przeprowadzonych doświadczeniach dotyczących ingerencji w gazomierze naszej produkcji za pomocą magnesu neodymowego mogę stwierdzić, że nie jest możliwe dokonanie kradzieży gazu tą metodą. Oznacza to, że można spowolnić lub nawet zatrzymać niektóre typy gazomierzy (szczególnie starsze roczniki posiadające wiele metalowych części), ale równocześnie następuje zatrzymanie przepływu gazu bądź zdławienie go do minimalnej wartości, uniemożliwiającej normalną eksploatację urządzeń gazowych. Efekt ten wynika z zasady działania gazomierza miechowego. Nie jest to tylko nasze doświadczenie, podobne informacje uzyskaliśmy z zakładów gazowniczych zajmujących się tym problemem. Generalnie wyda-

je mi się, że problem ingerencji magnesami dotyczy przede wszystkim liczników innych rodzajów energii.



## ZDZISŁAW WOJDANOWSKI – DYREKTOR GENERALNY ACTARIS

Jest prawdą, że na niektóre gazomierze magnesy neodymowe działają, ale to zależy od ich konstrukcji, od tego z jakich części są zbudowane elementy pomiarowe. Jeżeli w juncie pomiarowym znajdują się części metalowe, to na nie może magnes oddziaływać, ale nie do końca. Niektórym może się wydawać, że jeśli przyłożą magnes do gazomierza, to spowodują zwiększenie przepływu gazu i zatrzymanie pracy licznika. Nic bardziej mylnego, skutek może być odwrotny. W gazomierzach znajduje się rozwiązanie techniczne zwane miechem, które pracuje na zasadach zbliżonych do ludzkich płuc. Podczas przepływu gazu miech rozszerza się. Jeżeli do gazomierza przyłożymy magnes, miech rozszerzy się znacznie mniej, ale zacznie pracować szybciej, a wskazania licznika się zwiększą. Jednak to dotyczy głównie starych typów gazomierzy. Producenci dość szybko zareagowali na pojawienie się magnesu i części metalowe zostały zastąpione elementami plastikowymi albo aluminiowymi. Należy dodać, iż problem ten dotyczy nie tylko gazomierzy ale także liczników wodnych i prądu. ■

Wymagania metrologiczne dotyczące gazomierzy, zawarte w rozporządzeniu ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z 29 marca 2004 r. w sprawie wymagań metrologicznych, którym powinny odpowiadać gazomierze oraz przeliczniki do gazomierzy (Dz.U. nr 63, poz. 588 i nr 141, poz. 1500) oraz metody i zakres badań, opisane w załączniku nr 4 do rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z 2 kwietnia 2004 r. w sprawie prawnej kontroli metrologicznej (Dz.U. nr 77, poz. 730), nie przewidują badania wpływu stałego pola magnetycznego na właściwości metrologiczne i funkcjonalne gazomierzy.

Problem stosowania magnesów neodymowych w celu zafałszowania wskazania gazomierza nie był dotychczas oficjalnie zgłaszany do GUM i zjawisko to nie jest znane w szczególności. Jednostka certyfikująca udzielała kilkakrotnie odpowiedzi na zapytania producentów wodomierzy i liczników energii elektrycznej, którzy próbując rozwiązać problem wpływu silnego pola magnetycznego na wskazania produkowanych przez siebie przyrządów pomiarowych rozważają możliwość umieszczenia na nich wskaźników, które zmieniłyby swój wygląd po zadziałaniu takim polem.

Należy dodać, że od 30 października 2006 r. metody badań gazomierzy będą podporządkowane wymaganiom dyrektywy 2004/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 31 marca 2004 r. o przyrządach pomiarowych (Dz. Urz. WE nr L 135, str. 1-80) – „Measuring Instruments Directive” (w skrócie MID). Kwestie szczegółowych wymagań i zakresu badań dla gazomierzy będą zawarte w europejskich normach zharmonizowanych, które są w trakcie opracowania przez komitet techniczny TC 237 („Gas meters”) w Europejskim Komitecie Normalizacyjnym CEN1. Również unijna organizacja metrologii prawnej WELMEC (European Cooperation in Legal Metrology) zajmuje się przygotowaniem specjalnych przewodników do badań przyrządów pomiarowych objętych dyrektywą MID. Być może zagadnienie wpływu pola magnetycznego na wskazania tych przyrządów będzie również przedmiotem rozważań podczas tych prac.

Marcin Kisielewicz, rzecznik prasowy Głównego Urzędu Miar



# Srebrny jubileusz ALSI

## Leszek Łuczak

Bardzo uroczyście swoje 25-lecie obchodziło 15 maja 2005 r. Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych i Sanitarnych ALSI. Firma ta wyspecjalizowała się w budowie gazowych stacji redukcyjno-pomiarowych, gazociągów i innych urządzeń gazowniczej infrastruktury. Wśród licznych uczestników rocznicowej gali byli m.in. Stefan Mikołajczak, marszałek wielkopolski, Jerzy Błoszyk, wicewojewoda wielkopolski i Mirosław Dobrut, przewodniczący Rady Izby Gospodarczej Gazownictwa. Przyjechali też do Poznania partnerzy ALSI z Kanady, Niemiec, Włoch, Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi.

**T**wórcą i właścicielem ALSI jest inż. **Aleksander Siepnewski**. Założnikiem jego przedsiębiorstwa był założony w 1980 r. warsztat, zakładający wewnętrzne instalacje gazowe, wodne i co. A. Siepnewski przez rok był jedynym pracownikiem swojej firmy. Po roku zaczął zatrudniać pracowników, poszerzając zarazem zakres usług o budowę przyłączy gazowych i układanie wodociągów. W 1989 r. rozpoczął się nowy etap w rozwoju firmy – A. Siepnewski w wybudowanym nowym zakładzie uruchomił produkcję gazowych stacji redukcyjno-pomiarowych średniego ciśnienia. Rok później ALSI zaczęło wytwarzać stacje redukcyjno-pomiarowe wysokiego ciśnienia, o przepustowości 1500 m<sup>3</sup>/h. W ubiegłym roku firma ta zbudowała i zainstalowała w Mińsku stację o przepustowości 200 000 m<sup>3</sup>/h – połowa gazu

ziemnego „konsumowanego” przez stolicę Białorusi przechodzi przez tę stację.

ALSI zajmuje się także m.in. budową gazociągów, stacji nawaniania gazu (wtryskowe i kontaktowe), układów obejściowych, układów zaporowo-spustowych, podgrzewaczy gazu oraz baterijne korektory objętości z rejestracją szczytowych poborów. Montuje gazomierze rotorowe firmy Romet Ltd. I turbinowe Alsi-GTE. Wykonuje też gazowe kotłownie kontenerowe.

Produkcja odbywa się w trzech zakładach zlokalizowanych w Poznaniu, podpoznańskim Zakrzewie i Białogardzie.

ALSI od lat kooperuje z czołowymi producentami urządzeń gazowniczych z Kanady, Niemiec i Włoch. Ma mocno rozwinięty eksport do Rosji, na Białoruś, Ukrainę i Litwę. ■

Siedziba zarządu firmy w Zakrzewie



Hala produkcyjna zakładu w Zakrzewie



A. Siepnewski wita gości przybyłych na „srebrne wesele” swojej firmy



Partnerzy z Kanady



## Targi Expo-Gas w Kielcach – pożyteczne i konieczne

W dniach 27-29 kwietnia 2005 r. w Kielcach już po raz drugi spotkali się przedstawiciele branży gazowniczej na Targach Expo-Gas 2005, których organizatorem jest Izba Gospodarcza Gazownictwa, Targi Kielce, a także Karpacka Spółka Gazownictwa.

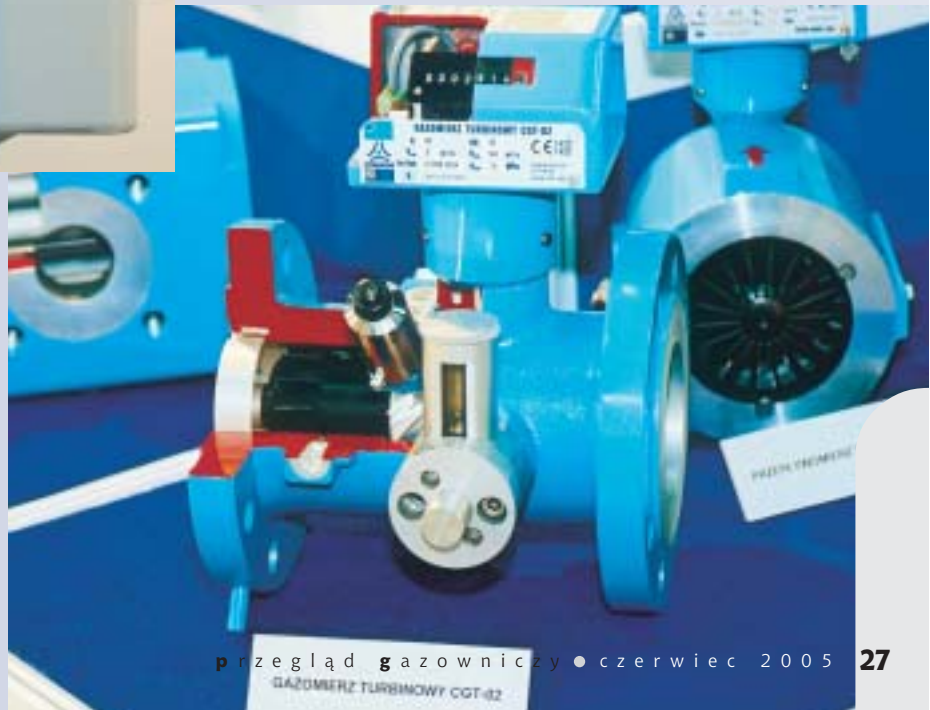
Już w ubiegłym roku targi były sukcesem Izby Gospodarczej Gazownictwa. I tym razem potwierdziło się, jak duże jest zapotrzebowanie na takie imprezy. W Kielcach właśnie można było zapoznać się z najnowszą ofertą wyrobów czy technologii firm gazowniczych, a także nawiązać bezpośrednie kontakty, nie tylko na linii kupujący-sprzedający. W tegorocznej edycji targów udział wzięło ponad 50 wystawców z kraju i za-

granicą, m.in. z Niemiec, Węgier i Czech. Na świecie organizuje się bardzo wiele imprez targowych i wystawienniczych. Oczywiście sprzyja to wymianie międzynarodowej i współpracy między państwami. Do największych targów w Polsce pod względem powierzchni, liczby wystawców i liczby zwiedzających zalicza się w Polsce oczywiście Międzynarodowe Targi Poznańskie, mające największe znaczenie dla rozwoju polskiej gospodarki. Ale do tej czołówki należy zaliczyć także Międzynarodowe Targi Katowickie, Gdańskie, a także Targi Polska w Warszawie.

Na całym świecie targi są również swoistym barometrem kondycji całej gospodarki. Im więcej takich imprez, tym stan gospodarki lepszy. Bowiem firmy mają fundusze na promocję swojej oferty, a tylko z obowiązku dodam, że targi, podobnie jak reklama, to na pewno nie małe pozycje w budżetach. ■

Zdjęcia: Małgorzata Ciemnołońska





# Medale dla najlepszych w branży gazowniczej

## Małgorzata Ciemnołońska

Nie od dziś wiadomo, że nieodłącznym elementem działań promocyjnych i marketingowych zarówno w Polsce, jak i na świecie są targi. Powodują one, że, po pierwsze, można zaprezentować swoje przedsiębiorstwo i jego produkty. Po drugie, nawiązać kontakty handlowe oraz – dość często – podpisać kontrakty, niezbędne do utrzymania dobrej kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Innym zyskiem, równie wymiernym co finansowy, jest budowanie prestiżu, zaufania i wiarygodności firmy w jej otoczeniu. Niewątpliwie osiągnięcie wyżej wymienionych celów gwarantują kieleckie Targi Expo-Gas, gdyż ich organizatorzy – Izba Gospodarcza Gazownictwa, Targi Kielce, a także Karpacka Spółka Gazownictwa – przedstawili atrakcyjną ofertę.

Kieleckie Targi Expo-Gas swoją ofertę kierują do firm związanych z gazownictwem i należy im tylko życzyć, aby tak duże imprezy zyskiwały coraz większe znaczenie nie tylko w kraju, ale także za granicą.

Zarówno polscy, jak i zagraniczni przedstawiciele branży gazowniczej pokazali sprzęt i urządzenia najnowszej generacji. Warto dodać, że dużym zainteresowaniem, nie tylko zwiedzających, cieszyły się urządzenia metryczne, wyposażone w zabezpieczenia przed tzw. magnesami neodymowymi. Nieuczciwi odbiorcy używają ich do fałszowania wskazań gazomierzy. Zainteresowanie zwiedzających wzbudzały coraz ciekawsze

aranżacje stoisk targowych, które także nie umknęły uwadze targowego jury.

W ofercie tegorocznej edycji Expo-Gas nie zbrakło również paneli dyskusyjnych pod hasłem: **Wykorzystać szansę. Nowe warunki i możliwości działalności firm w obszarze gazownictwa**. Doceniając wagę konferencji, podzielono ją na cztery bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył uwarunkowań działalności i rozwoju firm w naszym sektorze. Teorię zestawiono z konkretnym przykładem. O tym, jak wykorzystała szansę w tym zakresie PBG SA., opowiadała przedstawicielka tej firmy. Kolejny blok tematyczny dotyczył, w istocie nowego, prawa energetycz-

nego i szans, jakie daje w tworzeniu rynku gazu w Polsce. Podobnie jak pierwszy, ten również został zestawiony z konkretnymi działaniami. Trzeci blok dotyczył regulacji prawnych w zakresie metrologii w gazownictwie, a kolejny poświęcono pozyskiwaniu środków na rozwój firm.

Niestety, mimo iż były to naprawdę ważne tematy, konferencję niepotrzebnie podzielono na dwa dni. O ile pierwszego dnia frekwencja była stuprocentowa, o tyle drugiego słuchaczy było już znacznie mniej.

Oprócz konferencji organizatorzy przygotowali bogaty program imprez towarzyszących, w czasie których wystawcy i zaproszeni goście mogli wymieniać poglądy, dyskutować, a także zawierać nowe znajomości. Jedno ze spotkań odbyło się w urokliwym skansenie wsi kieleckiej. I mimo iż pogoda nie dopisała, wszyscy bawili się znakomicie.

Wystawcy, wzorem ubiegłego roku, mogli wziąć udział w konkursie o Medal Targów Kielce. Spośród zgłoszonych produktów wyłonieni zostali laureaci Targów Techniki Gazowniczej Kielce 2005, prezentujący nowoczesne rozwiązania techniczne i technologiczne. Jury przyznało medale i wyróżnienia Targów Expo-Gas, które podzielono na kilka kategorii.

Wyróżnienie w kategorii *aparatura kontrolno-pomiarowa* otrzymał Zakład Urządzeń Gazowniczych GAZOMET Sp. z o.o. z Rawicza za miernik warto-



Laureaci Targów Expo-Gas 2005

ści energetycznych ciepła spalania oraz Zakład Wytwórczy Urządzeń Gazowniczych INTERGAZ z Tarnowskich Gór za gazomierz miechowy typ bk-g4v2.

W kategorii *urządzenia i elementy do budowy sieci gazowych* wyróżnienie za nawianialnię wtryskową OSGC otrzymała czeska firma GASKONTROL.

Medale targów przyznano w tych samych kategoriach. Za aparaturę kontrolno-pomiarową medale otrzymały: METRIX SA z Tczewa za liczydło antywłamaniowe i PLUM Sp. z o.o. za rejestrator impulsów. W kategorii urządzeń medal otrzymał Regionalny Zakład Obsługi Urządzeń Gazowniczych GAZ-TECHNIKA ze Świętochłowic za podzielny moduł redukcyjno-pomiarowy.

Przyznano również medale i wyróżnienia za stoiska. Medal za oryginalny sposób prezentacji grupy firm na wspólnie zaaranżowanym stoisku otrzymały ATREM Sp. z o.o., TESGAZ Sp. z o.o., PBG SA.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały Mazowiecka Spółka Gazownictwa za dostosowanie stoiska targowego do koncepcji wprowadzanych na rynek biur obsługi klienta oraz PGNiG SA za ciekawy i funkcjonalny sposób aranżacji przestrzeni targowej.

Przyznano także nagrody specjalne. Firma ATREM Sp. z o.o. otrzymała nagrodę Prezesa Karpackiej Spółki Gazownictwa za agregat grzewczo-kli-



*Stoisko Mazowieckiej Spółki Gazowniczej – wyróżnienie*



*Stoisko wyróżnione medalem targów*

matyczny zasilany gazem. Nagrodę Izby Gospodarczej Gazownictwa otrzymała firma COMMON SA za gazomierz turbinowy, a wyróżnienie specjalne Organizatorów Targów Kielce Expo-Gas 2005 za wprowadzanie i wdrażanie rozwiązań proekologicznych otrzymała Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.

Przy tej okazji, wymieniając całą statystykę targową, nie sposób nie wspomnieć o jeszcze jednej nagrodzie, którą przygotowali organizatorzy. Nie obejmowała ona żadnej kategorii i przeznaczona była dla wszystkich uczestników i wystawców Targów Expo-Gas 2005. Występ znakomitego pianisty i showmana Waldemara Malickiego na gali kieleckiej był akordem, który dostarczył wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń. ■



*Jedna z imprez towarzyszących odbyła się w skansesie wsi kieleckiej*

# Plany zwiększenia wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej

PGNiG SA zamierza zwiększać krajowe wydobycie gazu ziemnego i ropy naftowej. Jeśli uda się pozyskać środki z rynku kapitałowego, to wydobycie polskiego gazu może zwiększyć się do 5,5 mld m sześć. w 2008 r.

**D**ziałalność poszukiwawczo-wydobycza, jako integralna część zadań PGNiG, jest jednym z kluczowych czynników zapewniających Spółce konkurencyjną pozycję na liberalizowanym rynku gazu. Dzięki niej spółka pozyskuje część sprzedawanego gazu po kosztach znacznie niższych niż gaz z importu, co częściowo uniezależnia spółkę od skutków wzrostu cen gazu importowanego, wynikających ze wzrostu cen produktów ropopochodnych, w stosunku do których indeksowana jest cena gazu.

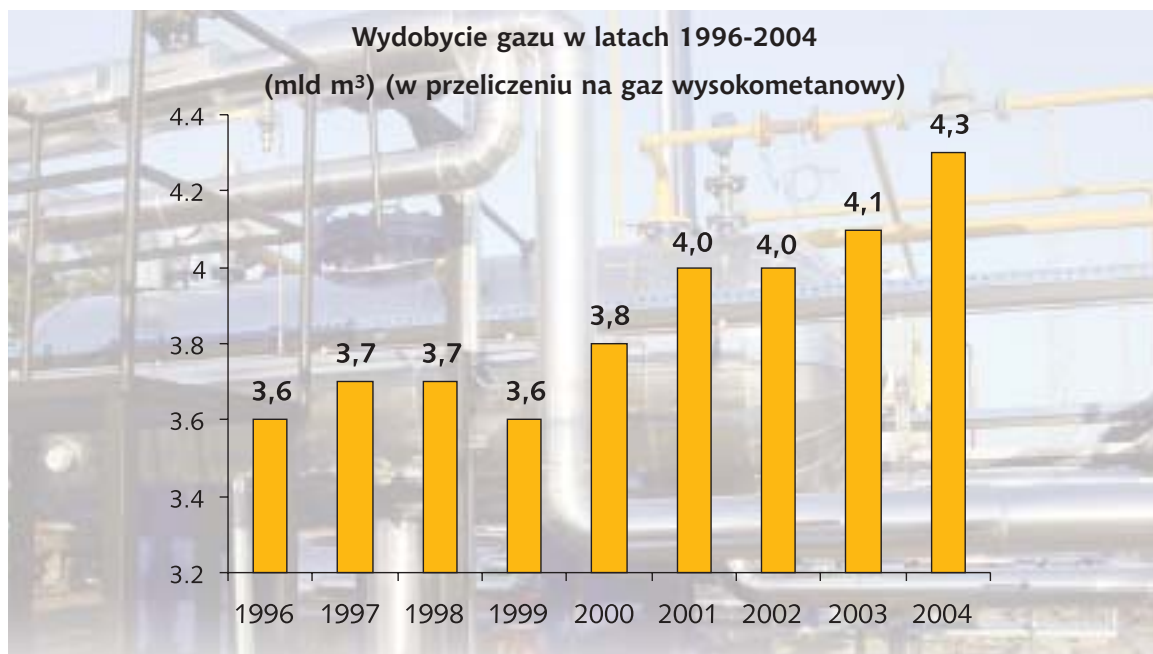
W ostatnich dziewięciu latach krajowe wydobycie gazu ziemnego wzrosło z poziomu 3,6 mld m<sup>3</sup> w 1996 roku do 4,3 mld m<sup>3</sup> w 2004 roku, co stanowi wzrost o 19 proc. w tym okresie. Wydobycie ropy naftowej (wraz z kondensatem) wyniosło 644 tys. ton (4,72 mln baryłek). W pierwszym kwartale 2005 roku wydobycie gazu ziemnego przez PGNiG wyniosło 1,2 mld m<sup>3</sup> i 158,4 tys. ton ropy naftowej. Na koniec 2004 roku zasoby gazu wyno-

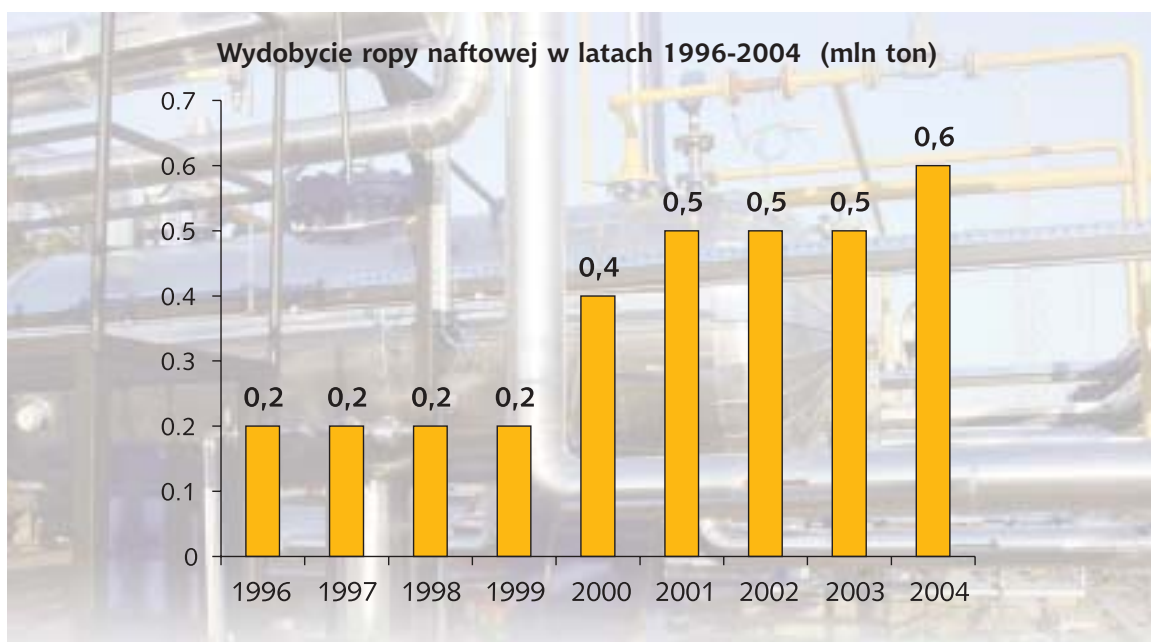
siły 109,5 mld m<sup>3</sup>, z czego 106 mld m<sup>3</sup> zostało pozytywnie ocenionych przez Komisję Zasobów Kopalni i przyjętych bez zastrzeżeń przez ministra środowiska (Departament Geologii i Koncesji Geologicznych), zaś zasoby ropy naftowej wynosiły 26,1 mln ton – 191,3 mln baryłek, w tym 17,5 mln ton pozytywnie ocenionych przez Komisję Zasobów Kopalni i przyjętych bez zastrzeżeń przez ministra środowiska (Departament Geologii i Koncesji Geologicznych).

62 proc. wszystkich złóż znajduje się w zachodniej Polsce. W 77 proc. są to złoża gazu ziemnego, a w 23 proc. ropy naftowej. Złoża zlokalizowane na południu Polski stanowiły 38 proc. złóż PGNiG według stanu na koniec 2004 roku i w 98 proc. są to złoża gazu ziemnego, a w 2 proc. ropy naftowej.

PGNiG posiada około 98 proc. całkowitych udokumentowanych zasobów gazu ziemnego i około 79 proc. udokumentowanych zasobów ropy naftowej w Polsce.

Prawie 70 proc. złóż gazu jest zlokalizowanych na nizinach północno-zachodniej Polski. Złoża gazu na Pogórzu Karpackim zawierają gaz wysokometanowy, podczas gdy złoża na Niżu Polskim zawierają głównie gaz zaazotowany. Gaz zaazotowany jest dostarczany do lokalnych sieci gazowych oraz poddawany jest odazotowaniu. Podczas procesu odazotowania uzyskuje się gaz wysokome-





**PGNiG posiada około 98 proc. całkowitych udokumentowanych zasobów gazu ziemnego i około 9 proc. udokumentowanych zasobów ropy naftowej w Polsce**

tanowy, który jest dostarczany do sieci krajowej. Produktem dodatkowym procesu odazotowania jest hel.

PGNiG zamierza zwiększyć wydobycie gazu ziemnego oraz ropy naftowej. Do osiągnięcia powyższych celów konieczne będzie poniesienie znaczących nakładów inwestycyjnych. W związku z tym spółka przewiduje wzrost wartości realizowanych inwestycji w perspektywie krótko- i średnioterminowej.

Najważniejsze projekty inwestycyjne w obszarze wydobycia obejmują: zagospodarowanie złoża Lubiatów-Międzychód-Grotów, zagospodarowanie złóż Wielichowo, Ruchocice, Jabłonna, Elźbieciny, Jasionka, Paproć W, a także rozbudowę i modernizację kopalni Zielin.

Ponadto celem PGNiG jest utrzymanie wskaźnika odbudowy zasobów złóż gazu ziemnego i ropy naftowej na poziomie nie niższym niż 1,1 do 2008 roku. W efekcie, nakłady na poszukiwania gazu ziemnego i ropy naftowej zostaną utrzymane na poziomie nie niższym niż w latach ubiegłych. Odbudowa zasobów przy współczynniku 1,1 polega na prowadzeniu prac poszukiwawczych w zakresach niezbędnych dla odkrycia i udokumentowania w danym okresie zasobów nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w ilościach większych o 10 proc. od wydobytych ilości tych surowców w tym samym okresie. Projekty poszukiwawcze będą prowadzone na obszarach koncesyjnych, posiadanych przez PGNiG i będą koncentrować się w następujących rejonach: poszukiwania ropy naftowej – rejon Międzychodu, Gorzowa Wielkopolskiego, Krosna Odrzańskiego; poszukiwania gazu ziemnego azotanego – rejon Poznania, Nowego Tomyśla, Jarocina; poszukiwania gazu ziemnego wysokometanowego – rejon Rzeszowa, Leżajska-Przemysła, Lubaczowa-Tarnobrodu. Nakłady inwestycyjne w zakresie poszukiwania i wydobycia są niezbędne dla osiągnięcia

zakładanego poziomu wydobycia w 2008 roku na poziomie ok. 5,5 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego i ok. 1,4 mln ton ropy naftowej. Ponadto utrzymanie powyżej wskazanych poziomów wydobycia będzie wymagać nakładów na poszukiwania nowych złóż w celu pokrycia przewidywanego spadku wydobycia ze złóż obecnie eksploatowanych. Przewidywane wydatki na poszukiwania wyniosą ok. 500 mln zł rocznie, natomiast na zagospodarowanie złóż zakładane nakłady inwestycyjne powinny kształtować się na poziomie 350-400 mln zł rocznie.

Szacowana wartość programu inwestycyjnego w latach 2005-2008 wyniesie około 8,75 mld zł, w tym w zakresie wydobycia i poszukiwań, przesyłu, magazynowania i dystrybucji wydatki inwestycyjne wyniosą odpowiednio: ok. 3,6 mld zł, ok. 2,35 mld zł, ok. 0,35 mld zł i ok. 2,45 mld zł.

PGNiG jest największą polską spółką działającą na polskim rynku poszukiwania i wydobycia gazu i jedyną pionowo zintegrowaną spółką w polskim sektorze gazowym, posiadającą wiodącą pozycję we wszystkich obszarach sektora gazowego w kraju.

Firma została utworzona 1 września 1982 r. jako Przedsiębiorstwo Państwowe PGNiG. Historia działalności podmiotów tworzących Grupę Kapitałową PGNiG sięga jednak XIX wieku. 30 października 1996 r. Przedsiębiorstwo Państwowe PGNiG zostało przekształcone w spółkę akcyjną ze 100-proc. udziałem skarbu państwa.

Grupa Kapitałowa PGNiG prowadzi działalność przede wszystkim w następujących obszarach: poszukiwanie i wydobycie gazu ziemnego i ropy naftowej; sprzedaż wydobytego i importowanego gazu ziemnego oraz sprzedaż ropy naftowej; przesył gazu ziemnego; magazynowanie gazu ziemnego oraz dystrybucja gazu ziemnego. ■

# Jedyny latarnik w Europie

Jeszcze na początku lat 50. ulice Wrocławia oświetlało kilka tysięcy latarni gazowych. Potem przyszła powszechna elektryfikacja i wszystkie zlikwidowano; w tamtych czasach były przejawem zafowania! Dopiero moda na „starocie” sprawiła, że te piękne urządzenia odzyskały swój dawny blask (dosłownie i w przenośni) i stanowią dziś niemałą atrakcję turystyczną miasta.

O niepowtarzalnej aurze, jaką dają lampy gazowe, opowiada **Andrzej Dziatkiewicz**.

**O**strów Tumski to jedna z najstarszych części miasta, otoczony zewsząd licznymi odnogami Odry, skupiający na niewielkim obszarze najcenniejsze i najpiękniejsze zabytki Wrocławia. Pan jednak nie przyszedł tutaj na spacer?

Ostrów Tumski to moje miejsce pracy. Dwa razy dziennie – tuż przed zachodem słońca i o świcie przemierzam te uliczki, zapalając i gasząc lampy gazowe.

**To niecodzienne zajęcie. Jest pan chyba jednym z nielicznych latarników w kraju?**

O ile wiem, jestem jedynym latarnikiem w Europie. Chociaż latarnie gazowe zainstalowane są w wielu innych miastach, zapalane są na ogół elektronicznie lub jest ich tak niewiele, że nie ma potrzeby zatrudniania pracownika specjalnie do ich obsługi.

**Ile jest takich lamp we Wrocławiu?**

Idea odbudowy oświetlenia gazowego w zabytkowych miejscach Wrocławia zrodziła się pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Gdy zaczynałem przygodę z latarniami, było ich około 60. Podczas wielkiej renowacji Ostrowa Tumskiego, związanej z przygotowaniem do Kongresu Eucharystycznego, który odbył się we Wrocławiu w 1997 r., zainstalowano kolejne latarnie i teraz świeci ich już 90.

**Jest ich naprawdę dużo! Ile czasu zajmuje panu zapalenie wszystkich?**

Przy sprzyjającej pogodzie cała operacja trwa ok. 1 godziny. Gdy pada deszcz lub, co gorsza, wieje silny wiatr, czas wydłuża się do ok. 1,5-2 godzin.

**Czyli pogoda ma niemały wpływ na Pana pracę. A godziny pracy zmieniają się chyba wraz z porami roku?**

Stworzony został specjalny kalendarz oświetleniowy, dostosowujący godziny zapalania i gaszenia latarni do zachodów i wschodów słońca. Na przykład w czerwcu, podczas najkrótszych nocy, latarnie palą się ok. 6,5 go-

dziny – zapalam je ok. 20.30-21.30, a gaszę ok. 3-4 nad ranem; zimą latarnie świecą nawet 16 godzin.

**Jak odbywa się taka operacja zapalania lampy? Czy potrzebny jest jakiś specjalny sprzęt?**

Kiedyś moja praca polegała jedynie na otwieraniu i zamknięciu zaworu gazowego wewnątrz lampy – gaz zapalał się od tzw. świeczki, czyli wiecznie palącego się płomyka. Płomyk ten powodował jednak szybkie zabrudzenie szkła lampy; trudno było go też uregulować. Zmieniono więc nieco konstrukcję i teraz w każdej latarni otwieram najpierw zawór, przesuwając dźwignię, i puszczam gaz, a potem przykładam łaskę (wykonaną z mosiężnej rurki) z zapalonym knotem. Knot nasączony jest spirytusem. Do najwyższych latarni, wiszących ok. 6 m nad ziemią, stosuję specjalną przedłużoną łaskę, wykonaną z teleskopowo składanej wędki. Jak pani widzi, mój sprzęt nie jest skomplikowany; sam jestem jego pomysłodawcą i wykonawcą.

**Czy może pan powiedzieć coś na temat konstrukcji takiej lampy? Kto je produkuje?**

Wrocławskie latarnie wzorowane są na tych sprzed wojny. Pierwotny, na podstawie oryginalnego urządzenia, wykonany został w warsztatach szkolnych Technikum Gazowniczego. Tam też składane były kolejne egzemplarze. Odlewy żeliwne wykonywane były przez ZUG Rawicz (słupy, wsporniki, oprawa lampy), a w warsztatach montowano szyby, lustro, kurek z dźwignią, po 4 palniki i dysze z nałożonymi koszulkami. Te koszulki to w zasadzie serce lampy gazowej, a technologia ich wykonania stanowi tajemnicę producenta – firmy AUER, która przejęła technologię opatentowaną jeszcze w XIX w. przez austriackiego uczonego Carla Auera von Welsbacha. Wiemy jedynie, że wykonane są z bawełnianej lub jedwabnej tkaniny, nasączonej azotanami ceru i toru. Przy pierwszym zapaleniu lampy włókno koszulki wypala się, pozostawiając kruchą sieć krystaliczną, zbudowaną z tlenków tych metali; przy kolejnych zapaleniach, płomień gazowy dostarcza ciepła,



powodującego żarzenie się koszułek. Są one tak delikatne, że nawet wstrząs od przejeżdżającego ciężkiego pojazdu może spowodować ich zniszczenie – po prostu mogą rozsypać się.

**To niezmiernie pouczająca lekcja. Czy turyści często interesują się takimi technicznymi sprawami?**

O tak, turyści są niezwykle dociekliwi, codzienne odpowiadam na wiele pytań; muszę być z tymi informacjami na bieżąco! Ostatnio uzupełniłem swoją wiedzę na temat zużywania gazu przez latarnie.

**Pana wiedza na te tematy jest naprawdę rozległa. Proszę powiedzieć, od jak dawna wykonuje pan tę pracę?**

Jako latarnik pracuję już blisko 20 lat – od 1986 r. Na początku traktowałem to jako zajęcie dodatkowe. Później, gdy obowiązków przybyło i zmieniły się trochę czasy, musiałem zrezygnować z innych zajęć.

**A kto zastępuje pana podczas urlopów, choroby?**

Na szczęście, w takich sytuacjach mogę liczyć na moich synów, Michała lub Wojtka. Nie zdarzyło się jeszcze, aby latarnie nie zapłonęły na czas.

**Czy w takim razie który z nich mógłby być w przyszłości pana następcą?**

„Dziedziczenie” tej funkcji nie jest, niestety, zagwarantowane żadną umową, ale nie ukrywam, że chętnie przekazałbym pałeczkę komuś ze swoich synów. Takie rzadkie zawody powinny być rodzinną tradycją, przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

**Dziękuję za rozmowę.** ■

Rozmawiała **Marzena Majdzik**

*Konsultacja techniczna : Jan Rygier, kierownik Działu Obsługi Sieci Wrocław-Miasto w Zakładzie Gazowniczym Wrocław.*



**Zużycie gazu przez jedną latarnię wynosi 0,128 m<sup>3</sup>/h. Łączny czas świecenia jednej latarni w ciągu roku to ok. 3900 h.**

## Pozytywny audyt certyfikacyjny

**Marzena Kurzelewska**

W dniach 23-25 maja 2005 r. jednostka certyfikacyjna DET NORSE VERITAS POLAND Sp. z o.o. przeprowadziła w Dolnośląskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. audyt certyfikacyjny na zgodność z wymaganiami norm ISO 9001:2000, ISO 14001:2004 oraz OHSAS 18001:1999 w obszarze obrotu i dystrybucji gazu ziemnego oraz obsługi klienta w tym zakresie. Audyt certyfikacyjny zakończył się wynikiem pozytywnym.

Opracowanie i wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania w naszej firmie trwało 17 miesięcy i zaangażowało większość naszych pracowników. Okres ten wydawać się może dość długi, ale było to działanie świadome; chcieliśmy, aby potwierdzenie zgodności systemu zarządzania środowiskowego uwzględniało już wymagania **najnowszej normy ISO 14001:2004**.

Nad sprawną realizacją prac czuwał pełnomocnik ds. ZSZ przy współdziałaniu pełnomocnika ds. BHP ppoż. i OS oraz dwóch koordynatorów: z Oddziału ZG Wałbrzych i Oddziału ZG Zgorzelec.

Przy opracowywaniu dokumentacji systemu wspomagała nas firma Doradztwo Gospodarcze DGA S.A. z Poznania. Główne etapy wdrożenia objęły:

- audyt wstępny,
- analizę rozbieżności z wymaganiami norm,
- opracowanie koncepcji zintegrowanego systemu zarządzania,

- opracowanie dokumentacji systemowej,
- wdrożenie ZSZ,
- audyty wewnętrzne,
- przegląd systemu przez najwyższe kierownictwo,
- certyfikację ZSZ.

Podjęwszy decyzję o wdrożeniu zintegrowanego systemu zarządzania, kierownictwo naszej firmy miało na uwadze przede wszystkim nowoczesne podejście do zarządzania. Żadne prawo, żadna dyrektywa czy też inne wymagania Unii Europejskiej nie nakazują wdrożenia powyższych systemów. **Jest to wyraz dbałości Zarządu o jakość świadczonych usług, środowisko i bezpieczeństwo pracy.**

Główne cele, jakie postawiliśmy przed sobą, to:

- budowanie wizerunku firmy nowoczesnej i otwartej na wdrażanie sprawdzonych standardów międzynarodowych;
- ciągłe doskonalenie jakości świadczonych usług;
- nieustanne zmniejszanie wpływu działań DSG Sp. z o.o. na środowisko;
- systematyczne podnoszenie bezpieczeństwa pracy.

Wspólnym celem zarządu i załogi jest, aby każdy pracował w firmie stabilnej i nowoczesnej, która będzie przynosiła przychody i skutecznie konkurowała w nowej rzeczywistości Unii Europejskiej. ■

**Dolnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.**

ul. Ziębicka 44, 50-507 Wrocław  
tel. +48 (71) 336 65 66, +48 (71) 364 94 00  
faks +48 (71) 336 78 17  
www.gazownia.pl

# Jakość zarządzania gwarantem sukcesu

## Halina Girycka

Badania wykazują, że sukces w 50 proc. zależy od ludzi – zarządzania, w 40 proc. od technologii, a tylko w 10 proc. od wyposażenia. Właśnie przygotowanie kadr i sprawnych systemów zarządzania leży u podstaw sukcesu Górnośląskiej Spółki Gazownictwa, która w codziennych działaniach kieruje się zarządzaniem przez jakość. Dowodem na to jest zwycięstwo w VII edycji konkursu Śląskiej Nagrody Jakości w kategorii „Wielka organizacja usługowa”.

Szeroko pojęta jakość w GSG obejmuje nie tylko doskonalenie usług, lecz także jakość pracy, procesów i systemów wytwórczych, marketingowych, informacyjno-decyzyjnych i biznesowych, zorientowanych na zaspokajanie potrzeb klientów i pracowników. Spółka stale dostosowuje świadczone przez siebie usługi do indywidualnych potrzeb każdego klienta w ramach programu kompleksowej obsługi klienta – **KOMFORT OD RĘKI**.



Otrzymana przez Górnośląską Spółkę Gazownictwa Śląska Nagroda Jakości potwierdza powodzenie i skuteczność prowadzonej w firmie nowoczesnej filozofii **Zarządzania przez Jakość TQM**. Jest także dowodem postrzegania firmy jako partnera o pewnej pozycji, dbającego o klientów i gwarantującego najwyższy standard ich obsługi. Śląska Nagroda Jakości to także certyfikat dla spółki, otwierający jej drogę do Polskiej Nagrody Jakości oraz Europejskiej Nagrody Jakości.

Śląska Nagroda Jakości jest konkursem ustanowionym w 1998 roku przez Komitet Polskiej Nagrody Jakości przy Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach. Celem konkursu jest promocja **Zarządzania przez Jakość TQM** oraz wyłonienie spośród grona przedsiębiorstw i instytucji tych, które z największym powodzeniem wprowadziły ten system w celu poprawienia jakości swoich usług i produktów. **Zarządzanie przez Jakość – ZPJ (Total Quality Management – TQM)** to nowoczesna koncepcja wszechstronnego, zbiorowego wysiłku, zorientowanego na ustawiczne doskonalenie organizacji we wszystkich aspektach, sferach i efektach jej działalności.

Śląska Nagroda Jakości jest pierwszym etapem przedsięwzięć zachęcających i promujących nowoczesny styl zarządzania. Kolejne, wyższe stopnie to Polska Nagroda Jakości i Europejska Nagroda Jakości. Start w konkursach Regionalnej, Polskiej i Europejskiej Nagro-



Uroczystość wręczenia nagród i statuetek Śląskiej Nagrody Jakości



Wręczenie statuetki Śląskiej Nagrody Jakości

**Śląska Nagroda Jakości jest pierwszym etapem przedsięwzięć zachęcających i promujących nowoczesny styl zarządzania.**

dy Jakości jest swego rodzaju certyfikatem dla perfekcyjnie zarządzanej firmy. W konkursie mogą wziąć udział przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe o kapitale polskim i zagranicznym oraz inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą, jak również organizacje publiczne, takie jak urzędy państwowe, samorządowe, jednostki służby zdrowia, edukacyjne, oświatowe. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wdrożenie systemu według norm ISO 9001, ISO 14001, PN-N 18001, praca dla zysku oraz prowadzenie działalności na terenie województwa śląskiego.

Organizatorem konkursu jest Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach. Odbywa się on corocznie pod honorowym patronatem wojewody śląskiego i marszałka województwa śląskiego.

Górnośląska Spółka Gazownictwa posiada Certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością, Bezpieczeństwem i Higieną Pracy, Środowiskiem oraz Międzynarodowy Certyfikat IQ NET według standardów ISO. Certyfikaty te potwierdzają, że spółka spełnia wymagania norm jakościowych w zakresie dystrybucji gazu ziemnego, obsługi klientów oraz działania na rzecz ochrony środowiska, poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia pracowników zgodnie z przyjętą „Polityką jakości, środowiskową, bezpieczeństwa i higieny pracy”.

Uroczyste wręczenie nagród i statuetek Śląskiej Nagrody Jakości odbyło się 13 maja br. w Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego w Katowicach. W imieniu spółki nagrodę z rąk przewodniczącego kapituły Śląskiej Nagrody Jakości, Tadeusza Donocika, odebrał Janusz Honkiewicz, prezes zarządu.

Podczas tej edycji konkursu kapituła Śląskiej Nagrody Jakości postanowiła przyznać cztery nagrody zespołowe, cztery nagrody indywidualne oraz jedną honorową. Nagrody zespołowe przyznawane są organizacjom, które osiągnęły znaczącą poprawę satysfakcji klientów, pracowników oraz osób związanych z tymi firmami w czasie ostatnich lat oraz znaczącą poprawę jakości pracy, procesów, wyrobów.

Laureatami nagród zespołowych Śląskiej Nagrody Jakości zostali: Górnośląska Spółka Gazownictwa, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z Rybnika, TOORANK POLSKA z Jasienicy oraz Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach. Laureatami indywidualnej Śląskiej Nagrody Jakości zostali: prof. dr hab. Tadeusz Sławek, rektor Uniwersytetu Śląskiego, Stanisław Pater, prezes zarządu oraz RWTUV POLSKA, a także Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. gen. J. Ziętka. Laureatem nagrody honorowej został prof. dr hab. n. med. Zbigniew Religa. ■



Wśród laureatów VII edycji konkursu

**Górnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Zabrze**

ul. Szczęść Boże 11, 41-800 Zabrze  
tel. +48 (32) 373 50 00,  
faks +48 (32) 271 78 01  
e-mail: [biuro@gaz.zabrze.pl](mailto:biuro@gaz.zabrze.pl);  
[www.gaz.zabrze.pl](http://www.gaz.zabrze.pl)

# Stan obecny i perspektywy CNG

**Grzegorz Wielgus**

Udział sprężonego gazu ziemnego (CNG) w grupie paliw napędowych na terenie Polski jest marginalny. Szanse w otoczeniu, a zwłaszcza konkurencyjność cenowa paliwa gazowego do napędu pojazdów i nacisk na ochronę środowiska stwarzają doskonałe podstawy do rozwoju tego segmentu rynku, a przez to dywersyfikacji sprzedaży. Wymaga to jednak dużych nakładów inwestycyjnych, których zwrotu należy oczekiwać w dłuższym czasie. Dlatego działania w tym obszarze Karpacka Spółka Gazownictwa (KSG) planuje w wieloletniej perspektywie.

**S**kuteczna realizacja działań wymaga zaangażowania wszystkich pracowników spółki. Jednym z sześciu głównych celów strategicznych w KSG, przyjętych w 2003 roku, jest **poszerzenie oferty rynkowej**, który wiąże się również ze sprzedażą gazu ziemnego do napędu pojazdów. Realizacja strategii wymaga ciągłego procesu kontroli, a efektywność wdrażania strategii działalności KSG we wszystkich oddziałach dokonuje się za pomocą metodologii strategicznej karty wyników

(SKW). Jednym z 27 wskaźników oceny jest *Wolumen sprzedaży gazu do napędu pojazdów*, którego poziom został ustalony na poziomie: w 2005 r. – 720 tys. m<sup>3</sup>, w 2006 r. – 1250 tys. m<sup>3</sup> i 2007 r. – 1500 tys. m<sup>3</sup>.

## ETAP I – BADANIE RYNKU

Podstawowym warunkiem budowy stacji sprężania gazu jest gwarantowany odbiór paliwa. Największe szanse sprzedaży dają duże przedsiębiorstwa transportu lokalnego. Na tej podstawie w drugim półroczu 2003 roku dokonano badań ankietowych 66 największych potencjalnych klientów segmentu rynku CNG. Z firm biorących udział w sondażu, 38 (58 proc.) wyraziło we wstępnych rozmowach duże zainteresowanie użytkowaniem CNG, 4 (6 proc.) firmy nie określiły stanowiska, natomiast 24 (36 proc.) nie wykazały zainteresowania. Oszacowany potencjał sprzedaży wszystkim badanym firmom transportowym wyniósł ponad 84 mln m<sup>3</sup>/rok, w grupie przedsiębiorstw zainteresowanych – ponad 52 mln m<sup>3</sup>/rok.

## ETAP II – PROGRAM ROZWOJU CNG

Na podstawie wyników badania rynku zarząd spółki podjął decyzję o przygotowaniu *Programu rozwoju CNG na terenie działania Karpackiej Spółki Gazownictwa*. Opracował go w 2004 r. Zespół z Wydziału Zarządzania AGH, kierowany przez dr. inż. Jana Sasa. Autorzy rozszerzyli obszar badania rynku CNG, dokonując segmentacji według grup przedstawionych w zamieszczonej tabeli.

	Wybrani klienci	Charakterystyka
Segment 1 <b>Transport komunalny</b>	Miejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne, przedsiębiorstwa oczyszczania miasta, energetyczne, gazownicze, telekomunikacyjne itp.	Pojazdy o średnim i dużym tonażu, dużych przebiegach, wysokim zużyciu jednostkowym, możliwe centralne tankowanie
Segment 2 <b>Operatorzy lokalnych flot pojazdów</b>	Firmy dystrybucyjne i zaopatrzeniowe, lokalne przewozy pasażerskie, przedsiębiorstwa taksówkowe, obsługa lotnisk	Pojazdy o średnim i małym tonażu, zróżnicowane przebiegi, konieczność szybkiego i niezawodnego tankowania
Segment 3 <b>Operatorzy krajowych flot pojazdów</b>	Międzymiastowe przewozy pasażerskie, firmy kurierskie, krajowe sieci dystrybucyjne, firmy o zasięgu krajowym, takie jak Poczta Polska, DHL i inne	Pojazdy zróżnicowane o małym, średnim i dużym tonażu, duże przebiegi, wymagana rozległa niezawodna sieć dystrybucji
Segment 4 <b>Użytkownicy indywidualni</b>	Właściciele jednego lub kilku pojazdów użytkowych	Pojazdy zróżnicowane, zróżnicowane przebiegi, łatwy dostęp do sieci dystrybucji lub indywidualne stacje tankowania

Następnie określono trzy kryteria, według których dokonywana będzie ocena potencjalnych projektów:

1. **Kryterium zgodności** z celami PGNiG S.A. i planem strategicznym spółki – lokalizacja stacji wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych kraju.
2. **Kryterium wykonalności** – ocena możliwości krótkiego terminu realizacji projektu oraz akceptacji ze strony zainteresowanych władz lokalnych.
3. **Kryterium efektywności** – ocena konsekwencji wprowadzenia projektu z punktu widzenia rentowności przedsięwzięcia.

W efekcie pierwszą dziesiątkę, najbardziej atrakcyjną dla KSG, stanowią potencjalne inwestycje w następujących miastach: Kraków, Rzeszów, Tarnów, Przemyśl, Nowy Sącz-Krynica, Lublin, Kielce, Zakopane, Zamość, Krosno.

## ETAP III – ANALIZA PROJEKTÓW

W każdym z 10 wymienionych miast odbyły się spotkania lub konferencje z udziałem władz lokalnych, przedstawicieli firm transportowych i instytucji wspierających finansowo zakup pojazdów zasilanych sprężonym gazem ziemnym. Ich wynikiem było zawarcie umów dotyczących sprzedaży CNG z przedsiębiorstwami transportowymi w Rzeszowie, Tarnowie i Lublinie. Duże szanse powodzenia mają negocjacje z firmami komunikacyjnymi w Nowym Sączu.

Zawarcie umów dotyczących sprzedaży CNG poprzedzone jest opracowaniem gruntownych technicznych koncepcji i ekonomicznych badań projektu. Opracowano i wdrożono szczegółowy model obliczeniowy, analizujący efektywność przedsięwzięć związanych z budową stacji CNG. Model pozwala zdefiniować typy pojazdów NGV, ich zapotrzebowanie na paliwo, wynikające z rocznego przebiegu i średniego zużycia, umożliwia właściwy dobór wielkości stacji i ewentualny plan jej rozbudowy. Finalnym efektem obliczeń jest ustalenie poziomu wskaźników oceny: IRR, NPV, B/C i OZ. Zawarte umowy i przeprowadzone szczegółowe analizy są podstawą do tworzenia *Harmonogramów realizacji budowy stacji tankowania CNG na terenie KSG*.

## KOSZTY I ICH STRUKTURA

Przeprowadzenie analizy efektywności budowy stacji sprężania CNG wiąże się ze stosunkowo niewielkim ryzykiem błędów w oszacowaniu nakładów inwestycyjnych i wolumenu sprzedaży gazu (a także zakupu w aspekcie kosztów), czyli czynników mających największy wpływ na wyniki końcowe. Sytuacja inaczej kształtowała się w obszarze kosztów eksploatacyjnych, których wielkość można było jedynie z dużym ryzykiem oszacować. Przyjmowane początkowo do obliczeń średnie jednostkowe koszty użytej energii elektrycznej do sprężania i koszty koniecznego osuszania gazu ziemnego oszacowane na poziomie 0,1400 zł/m<sup>3</sup>, w praktyce wynoszą obecnie (przy

tendencji spadkowej) 0,1577 zł/m<sup>3</sup>. Strategia KSG, zakładająca budowę przez spółkę stacji tankowania CNG powinna wiązać się także z zapewnieniem bieżącej obsługi dystrybutorów. Jednakże z uwagi na wysokie koszty takiej obsługi, KSG dąży do zlecenia jej firmom transportowym, na terenie których zlokalizowane są stacje.

## PROBLEMY DO ROZWIĄZANIA

Dotychczasowe działania związane z segmentem pojazdów zasilanych CNG ujawniły problemy, które należy w najbliższej przyszłości rozwiązać:

1. Rodzaj pomiaru. Większość dużych odbiorców CNG preferuje pomiar masowy jako bardziej precyzyjny. Ten rodzaj pomiaru jest zgodny z pomiarem w większości krajów Unii Europejskiej. Jego stosowanie wymaga zmian w przepisach wykonawczych do prawa energetycznego.
2. Dokładność rozliczania. Obowiązujące taryfy umożliwiają pomiar z dokładnością do 1 m<sup>3</sup>. Optymalnym rozwiązaniem jest pomiar z dokładnością do setnych części jednostki. Wymaga to zmian w obowiązujących taryfach.
3. Dążenie do wystandaryzowania oprogramowania rozliczającego, aby umożliwić realizację programów flotowych.
4. Zapewnienie bezpieczeństwa dostaw CNG. Praca sprężarki jako urządzenia mechanicznego nie zagwarantuje w 100 proc. ciągłości dostawy sprężonego gazu ziemnego. W wypadku poważnej awarii, mimo zapewnienia sprawnego serwisu i dostępności części zamiennych, przerwy mogą skutkować dla klientów poważnymi stratami finansowymi, a niekiedy utratą koncesji. Konieczne jest wprowadzenie rezerwowych mobilnych stacji sprężania, które można uruchomić w bardzo krótkim czasie.

## PODSUMOWANIE

KSG w segmencie CNG upatruje możliwości zwiększenia przychodów ze sprzedaży. Rozwój tego obszaru rynku stanowi kluczowy element strategii spółki. Pierwsze działania związane z funkcjonowaniem pojazdów zasilanych CNG ujawniły napotykaną trudności, m.in. zapewnienie ciągłości dostaw CNG oraz kwestie pomiarów i rozliczeń. Jednak władze KSG są przekonane o trafności obranego celu, do którego konsekwentne dążenie jest warunkiem sukcesu. ■

### Karpacka Spółka Gazownictwa Spółka z o.o. w Tarnowie

ul. Wita Stwosza 7, 33-100 Tarnów  
tel. +48 (14) 632 31 00,  
faks +48 (14) 632 31 11,  
sekr. +48 (14) 632 31 12  
www.ksg.pl, e-mail: ksg@ksg.pl

**KSG**  
w segmencie  
CNG upatruje  
możliwości  
zwiększenia  
przychodów  
ze sprzedaży.

## Uwaga, wybuch gazu

Krzysztof Żmijewski, Elżbieta Sadowska

„Wybuch gazu sparaliżował Mokotów”, „Alarm dla Warszawy”, „Wybuch gazu na ulicy”, „Wielki płomień nad Dolinką”. To tylko część tytułów w stołecznych dziennikach opisujących awarię gazociągu, która zdarzyła się Warszawie pod koniec kwietnia. Ale może dlatego, że była to bardzo spektakularna awaria i wszyscy ją pamiętamy, warto przy tej okazji poświęcić kilka słów nie tylko bezpieczeństwu pracy przy gazociągach i towarzyszącym im procedurom, ale także metodom zapobiegania takim wydarzeniom.

Owego feralnego dnia firma PPUH Usługi Energetyczne i Oświetleniowe, wymieniając przewody energetyczne pod jezdnią al. Wilanowskiej przy ul. Sikorskiego, uszkodziła gazociąg o średnicy 200 mm średniego ciśnienia. Bezpośrednią przyczyną uszkodzenia było wbicie ostrza „kreta” w gazociąg stalowy. Przez powstały otwór zaczął ulatniać się gaz. Jego zapalenie prawdopodobnie spowodował przechodzień przypalający sobie papierosa, bowiem miejsce prac usytuowane było w okolicach przejścia dla pieszych. Mężczyzna błyskawicznie stanął w płomieniach i uległ poparzeniu. W wyniku natychmiastowej akcji ratunkowej został odwieziony do szpitala, a jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo. Zresztą do końca trwania akcji nie było pewności, czy był to przechodzień czy pracownik firmy wykonującej tam prace. Według świadków, wysokość płomienia sięgała nawet ośmiu metrów i widoczny był on z odległości kilkuset metrów.



Akcja likwidacji zagrożenia trwała około 4 godzin. Zaangażowane były wszystkie służby miejskie: straż pożarna, policja, pogotowie ratunkowe, pogotowie energetyczne, jak również prokuratura. Zdziwienie gapiów wywołał fakt, iż strażacy nie gasili płomienia. Ale przecież mało kto wie, że tylko wtedy, gdy gaz płonie, można mieć nad nim kontrolę. I gdyby na przykład płomień został zdmuchnięty przez wiatr, prawdopodobnie znów zostałby podpalony. W tym czasie nasze służby zakreślały zawór odcinający dopływ gazu, pozwalający na wyłączenie uszkodzonego odcinka gazociągu z ruchu. Niestety, spowodowało to również wstrzymanie dostawy gazu do około 150 klientów. Ale dopiero wtedy można było zająć się likwidacją tego uszkodzenia, polegającą na wycięciu dziurawego odcinka i wstawieniu nowego. Po wykonaniu naprawy gazociąg został nagazowany i wznowiono dostawę gazu do odbiorców.

Spaleniu uległy znaki sygnalizacji świetlnej. Wstrzymany został ruch na skrzyżowaniu, co spowodowało gigantyczne zakłócenia ruchu kołowego. Komunikacyjny chaos ogarnął ulice Mokotowa i Ursynowa. Na równoległych arteriach, mimo szybko wyznaczonych objazdów, tworzyły się kilometrowe korki.

Dziś już jednoznacznie można stwierdzić, że przy wykonywaniu prac modernizacyjnych linii energetycznych przez firmę usługowo-oświetleniową nie zostały zachowane podstawowe środki ostrożności. Prace w pobliżu gazociągów można prowadzić jedynie



ręcznie i pod nadzorem służb Gazowni Warszawskiej. W tym konkretnym przypadku prace prowadzono przy użyciu kreta, specjalistycznego urządzenia do wykonywania przejść pod jezdniami bez konieczności ich rozkopywania.

I jeszcze trochę statystyki. Na terenie działalności Rejonu Gazowniczego Warszawa w okresie 1-01-2005 do 10-06-2005 było 58 awarii spowodowanych przez różne firmy wykonujące prace ziemne związane z budową lub remontem urządzeń infrastruktury podziemnej. Nie wszystkie uszkodzenia gazociągów były tak spektakularne jak w alei Wilanowskiej, niemniej w każdym wypadku interwenują służby Pogotowia Gazowego. Naprawa uszkodzeń wiąże się każdorazowo z wyłączeniem z ruchu odcinków sieci gazowej, a co za tym idzie – z wstrzymaniem dostawy gazu do naszych klientów.

Przypadków uszkodzeń gazociągów spowodowanych prowadzeniem prac związanych z infrastrukturą podziemną jest z roku na rok coraz więcej, mimo działań podejmowanych przez nasz zakład. Wśród nich jednym z najważniejszych są zapisy w protokołach Zespołu Uzgadniania Dokumentacji Urządzeń Inżynierskich Podziemnych o wykonywaniu prac w miejscach skrzyżowań z gazociągami ręcznie i pod nadzorem służb Gazowni Warszawskiej (o czym już wspomniano). Protokół taki jest integralną częścią projektu wykonawczego wraz z mapami sytuacyjno-wysokościowymi, na których są zainwentaryzowane wszystkie sieci gazowe wraz z rzędnymi wysokościami posadowienia w terenie. W wypadku układania nowego gazociągu oznaczamy trasę jego przebiegu żółtą taśmą ostrzegawczą z napisem „GAZ”. Przeprowadzane są także okresowe kontrole gazociągów przez kontrolerów sieci gazowej. Mają one na celu nie tylko sprawdzanie jej stanu technicznego, ale także wykrycie ewentualnych nieprawidłowości przy prowadzeniu w jej pobliżu innych prac.

Ponadto spółka BUD-GAZ organizuje również szkolenia osób nadzorujących dla firm wykonujących prace ziemne w pobliżu sieci gazowej.

Wydawać by się mogło, że takie działania z naszej strony powinny przynosić pozytywne rezultaty. Jednak często beztroška wykonawców, pośpiech, krótkie terminy wykonania robót powodują, że wykonawcy zapominają o konieczności przestrzegania zapisów z protokołu ZUD i należytego zabezpieczenia miejsca prowadzenia robót.

Warto także dodać, że na wypadek takich zdarzeń zarówno miasto, jak i Mazowiecka Spółka Gazownictwa mają przygotowane procedury kryzysowe, bo definiując pojęcie kryzysu, można powiedzieć, że jest to splot gwałtownych czynników wynikających z przyczyn natury technicznej, technologicznej, ekonomicznej lub z działania siły wyższej (siły przyrody).

Władysław Stasiak, wiceprezydent stolicy, powiedział, że oczywiście nie zawsze w sytuacjach kryzysowych udaje się wyeliminować element chaosu, np. korki, ale najważniejsze służby, czyli straż pożarna, pogotowie ratunkowe, pogotowie gazowe i służba dyżurna miasta, a także policja, umieją ze sobą współpracować i prawidłowo koordynować swoje działania. ■

**Przypadków uszkodzeń gazociągów spowodowanych prowadzeniem prac związanych z infrastrukturą podziemną jest z roku na rok coraz więcej.**



**Mazowiecka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.**

ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa  
tel. +48 (22) 691 79 01  
faks +48 (22) 691 86 21  
[www.msgaz.pl](http://www.msgaz.pl)

# Hewelianum – miasteczko edukacyjno-rekreacyjne

**Agata Orłowska**

Hewelianum to koncepcja utworzenia na terenie Fortu Grodzisko zespołu edukacyjno-rekreacyjnego dla dzieci, młodzieży i całych rodzin. Miasteczko nauki tworzone jest na terenach Zespołu Grodzisko, znajdującego się na wzgórzu zwanym Górą Gradową. Zespół ten obejmuje budynki poforteczne, które stanowią dobrze zachowany obszar, o dużych walorach historycznych, zabytkowych i przyrodniczych. W projekt ten aktywnie włączyła się Pomorska Spółka Gazownictwa, która podpisała list intencyjny w sprawie współpracy w realizacji Programu Hewelianum z miastem Gdańsk.

**Z**łożeniem programu jest pobudzenie ciekawości młodych ludzi i zachęcanie ich przez to do dalszego poznawania. Dzięki temu będą kultywować tradycje regionu, dbając przy tym o zachowanie tego, co najcenniejsze, dla następnych pokoleń. Celem programu jest także zintegrowanie środowiska Trójmiasta wokół centrum Hewelianum, tak aby stało się ono miejscem stałej prezentacji instytucji naukowych, spotkań ludzi nauki i sztuki z mieszkańcami Trójmiasta i Pomorza.

Pierwszym etapem rewitalizacji twierdzy jest powstanie Centrum Hewelianum, czyli budowa na terenie zespołu pofortecznego Grodzisko – **Pomorskiego Ośrodka Prezentacji Nauki i Techniki**.

**Sceneria pofortecznego Zespołu Grodzisko daje niepowtarzalne możliwości połączenia walorów hi-**



Twierdza Grodzisko

**stycznych ze współczesnymi sposobami prezentacji nauki, techniki i sztuki.** W tym miejscu, na przedpolach sławnego miasta Gdańska, niejednokrotnie stawały przeciw sobie największe armie nowożytnej Europy. Bogaty Gdańsk wierzył zarówno w potęgę swych bogactw, jak i fortyfikacji miejskich, na które nie żałował nakładów. Miasto rosło, a wraz z nim szańce, obejmując z czasem górujące nad okolicą wzgórze, zwane Gradową Górą.

Góra Gradowa była prawdopodobnie miejscem, gdzie najwcześniej (w IX lub X wieku) powstał jeden z kilku grodów, leżących na północnej krawędzi Pojezierza Kaszubskiego. Ludność grodu na Gradowej Górze utrzymywała kontakty handlowe z sąsiadami, chociaż nie powstał tu poważniejszy ośrodek handlowy czy rękodzielniczy. Radykalną zmianę sytuacji osadnictwa na Pomorzu przyniosło dopiero założenie w delcie Wisły, u podnóża wzgórz morenowych, osady, nazwanej później Gdańskiem.

W średniowieczu przez obszar wzniesień Gradowej Góry przebiegała jedna z najbardziej uczęszczanych dróg wylotowych z Gdańska. Samo wzgórze nie było ufortyfikowane. Miasto otaczały wały grodowe, wysokie



Twierdza Grodzisko





Widok na Gdańsk z Góry Gradowej

na 10 m, o podstawie sięgającej 15 m, opływane przez Motławę i Wisłę, które zabezpieczały miejscową społeczność przed niespodziewanym atakiem oraz dawały możliwość skutecznej i długotrwałej obrony. Od początku istnienia grodu umocnienia wielokrotnie modernizowano lub przebudowywano ze względu na rozwój przestrzenny miasta. Dzięki swemu rosnącemu znaczeniu handlowemu oraz strategicznemu położeniu u ujścia Wisły, Gdańsk stawał się jedną z najsilniej ufortyfikowanych twierdz Pomorza.

**Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”** posiada znakomite walory przyrodnicze i obejmuje 27 hektarów zieleni w centrum Gdańska. W parku występuje 286 gatunków roślin, 149 gatunków owadów, 5 gatunków ślimaków, 3 gatunki płazów, 1 gatunek gada, 54 gatunki ptaków (w tym 25 lęgowych), 12 gatunków ssaków. W parku przebywa wiele gatunków tzw. specjalnej troski – objętych ochroną prawną (krajową i/lub międzynarodową) – rzadkich w skali kraju bądź regionu. **Twierdza i fortyfikacje mogą zdecydować o wpisaniu Gdańska na listę światowego dziedzictwa UNESCO.** W dziejach miasta fortyfikacje były jego największą inwestycją, teraz stanowią unikatowy zabytek ze względu na skalę, różnorodność obiektów i stan zachowania.

**Pomorska Spółka Gazownictwa** podpisała list intencyjny w sprawie współpracy przy realizacji Programu Hewelianum z miastem Gdańsk. Projekt opiera się na wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii i dotyczy koncepcji „**Autonomicznego systemu grzewczego (ASG) zasilania Zespołu GRODZISKO w Gdańsku z wykorzystaniem energii odnawialnej**”. Zadanie to będzie realizowane na terenie Parku Kulturowego Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”. **Generalnym realizatorem projektu jest Pomorska Spółka Gazownictwa**, która zapewni dostawę gazu oraz będzie partycypować w kosztach realizacji przedsięwzięcia. Spółka wykona też na własny koszt przyłącza gazowe oraz wyposaży twierdzę w kocioł kondensacyjny. System kogeneracyjny dostarczy ciepło do **Kaponieri Południowej**,

**Koszar Schronowych, Galerii Strzeleckiej i Zespołu Baterii Moździerzowych.** System grzewczy rewitalizowanej „Twierdzy Gdańsk” oprócz funkcji użytkowej będzie również służył celom demonstracyjno-edukacyjnym związanym z promocją energii odnawialnej.

W dniach 19-22 maja 2005 roku odbył się **III Bałtycki Festiwalu Nauki**, którego jednym ze sponsorów była Pomorska Spółka Gazownictwa. Festiwal jest imprezą popularnonaukową, organizowaną przez wyższe uczelnie województwa pomorskiego, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty branżowe oraz pozauczelniane, związane z ochroną środowiska.

Na terenie Fortu Grodzisko odbył się też w plenerze XIX-wiecznej fortyfikacji **II Piknik Naukowy** – impreza towarzysząca festiwalowi. W czasie pikniku można było zapoznać się z warsztatem pracy naukowców z Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Akademii Marynarki Wojennej i Akademii Wychowania Fizycznego. Podczas festiwalu odbyło się 420 różnych imprez. Adresowany jest on do szerokiego grona społeczeństwa, niezależnie od wykształcenia, począwszy od starszych klas szkół podstawowych.

Celem jest upowszechnienie tematyki i osiągnięć prowadzonych badań naukowych, przybliżenie ich w możliwie zrozumiałej, atrakcyjnej formie, rozwinięcie ciekawości świata i radości z jego poznawania, a także zwrócenie społecznej uwagi na wartość i przydatność badań prowadzonych w licznych laboratoriach i instytucjach naukowych. Organizatorzy chcą udowodnić, że nauka nie zamyka się jedynie w mądrych księgach, i chcą ją połączyć z ciekawą zabawą. ■

Zdjęcia: Agata Orłowska

**Pomorska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.**

ul. Wałowa 18, 80-858 Gdańsk

tel. +48 (58) 323 02 30,

faks +48 (58) 323 02 31

e-mail: sekretariat@psgaz.pl, www.psgaz.pl

**Pomorska Spółka Gazownictwa podpisała list intencyjny w sprawie współpracy przy realizacji Programu Hewelianum z miastem Gdańsk. Projekt opiera się na wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii.**

# Pierwsza stacja CNG w Wielkopolsce

**Leszek Łuczak**

Wielkopolska Spółka Gazownictwa otworzyła 12 kwietnia br. pierwszą w Polsce zachodnio-północnej stację tankowania pojazdów sprężonym gazem ziemnym. Polski rząd do swej strategii bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska, wzorem wielu innych państw, wpisał coraz szersze wykorzystywanie CNG. Zgodnie z tą strategią, PGNiG SA za jedno z najważniejszych zadań na najbliższe lata przyjęło rozwój sieci stacji tankowania CNG. Przekłada się to na plany spółek dystrybucyjnych Grupy PGNiG, w tym Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa.

**S**tacja CNG w Poznaniu-Kotowie jest pierwszą należącą do WSG i zarazem pierwszą publiczną stacją CNG w Wielkopolsce. Inne spółki dystrybucyjne wcześniej zbudowały takie stacje. WSG musiała poczekać, aż wysokometanowy gaz ziemny dotrze do Poznania, co nastąpiło dopiero w 2004 r. Jest to stacja szybkiego tankowania, z magazynem kaskadowym, dzięki czemu temperatura tankowanego gazu jest ustabilizowana, co pozwala lepiej napełnić zbiorniki pojazdu. Stacja wyposażona jest w system dokładnego filtrowania i osuszania gazu – wpływa to dodatkowo na jakość sprzedawanego tu paliwa.

**Cena CNG w stacji WSG Poznań-Kotowo wynosi 1 zł za Nm<sup>3</sup> + 22 proc. VAT, czyli 1,22 zł brutto.**



Stanisław Szolkowski, prezes WSG i Zdzisław Kowalski, dyrektor ZG Poznań – dokonują symbolicznego otwarcia stacji



Pierwszy podjechał na nową stację Eugeniusz Lis, kierownik Rozdzielni Gazu Poznań-Południe



Dorota Płuciennik (Dział Marketingu ZG Poznań) z uwagą obserwuje wskazania dystrybutora: Tylko tyle? Nic, tylko płacić i jeździć!

to. Każdy klient, który pierwszy raz przyjedzie do tej stacji, zatankuje bezpłatnie. CNG jest paliwem, które spełnia wymogi ekologiczne określone normą Euro 5, która będzie obowiązywać od 2008 r.

Lokalizacja stacji na terenie RG Poznań-Południe, tuż przy węźle drogi krajowej nr 5 do Wrocławia z autostradą A2, jest doskonała. Dzięki temu stacja ta dopełnia sieć stacji CNG wzdłuż tzw. Błękitnego Korytarza. Jest to projekt Unii Europejskiej: trasa z Moskwy przez Berlin, Paryż do Madrytu ze stacjami CNG co 300 km.

Przy oddawaniu stacji do eksploatacji nie obyło się bez problemów na tle sporów kompetencyjnych z Urzędem Dozoru Technicznego.

Zarząd WSG rozważa uruchomienie kolejnej stacji CNG w Szczecinie.

# Opiekunowie kluczowych klientów w Wąsowie

**Stanisława Rybicka-Cyna, szefowa biura kluczowych klientów Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa chyba nie spodziewała się, że swym pomysłem zorganizowania warsztatów dla opiekunów kluczowych klientów trafi w dziesiątkę.**

**D**o pałacu w Wąsowie k. Nowego Tomyśla przyjechało 14 marca br. 30 opiekunów kluczowych klientów z PGNiG i jego oddziału – Zielonogórskiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu oraz ze spółek gazownictwa: Mazowieckiej, Górnośląskiej, Pomorskiej, Karpackiej, Dolnośląskiej i Wielkopolskiej. Większość uczestników przyznała, że pierwszy raz ktoś pomyślał o podniesieniu ich wiedzy fachowej. Współorganizatorem tej imprezy było Biuro Doradztwa Personalnego – DANMAR z Kalisza.



Opiekunki kluczowych klientów z Mazowieckiej Spółki Gazownictwa: Hanna Furmańska i Halina Pasikowska-Pikus

Podczas pobytu w Wąsowie wykładowcy omówili wiele tematów, np. sztukę skutecznych negocjacji (m.in. etapy negocjacji, różne warianty gry negocjacyjnej, wyznaczanie minimum i maksimum negocjacyjnego, style negocjacji), komunikowanie się z trudnymi klientami, asertywność jako podstawę profesjo-



Dyskusje toczyły się także w czasie przerw na kawę od lewej: R. Dychtoń (KSG), J. Bill-Gudidis (DSG), S. Rybicka-Cyna (WSG) i T. Blacharski (KSG).



To my – opiekunowie kluczowych klientów w Grupie PGNiG SA

nalnej obsługi klienta, metody budowania lojalności klienta, organizowanie kontaktów z kluczowymi klientami, mierniki efektywności opiekunów kluczowych klientów, pozacenowe argumenty w negocjacjach z klientami, a także zagadnienie, na czym polega prawidłowe przygotowanie się do rozmów z potencjalnym klientem. Wykładom towarzyszyły dyskusje, wymiana własnych doświadczeń i ćwiczenia praktyczne. Uczestnicy tego szkolenia różnili się wiedzą i doświadczeniem. Okazało się, że najwięcej wiedzy na temat postępowania z kluczowymi klientami zgromadzili opiekunowie z Wielkopolskiej Spółki Gazownictwa i z Górnośląskiej, z Zabrze. Inne spółki dopiero są na początku drogi budowania opieki nad największymi odbiorcami gazu ziemnego. Różnie też zorganizowane są służby zajmujące się kluczowymi klientami i różne mają zadania, np. w Mazowieckiej tylko obsługują tę grupę klientów, ale nie zajmują się ich pozyskiwaniem.

W czasie pożegnania uczestnicy podkreślali wysoki poziom merytoryczny konferencji. Potwierdziły to zresztą wyniki anonimowej ankiety, którą wszyscy wypełnili po zakończeniu programu. W skali 1-10 atrakcyjność zajęć, przydatność zdobytej wiedzy, stopień oczekiwań po tej imprezie i warunki socjalne oceniono średnio na 8,5. Uczestnicy zadowoleni byli też z faktu poznania koleżanek i kolegów uprawiających tę samą „działkę”. I żalowali, że czas już wracać do domu i do pracy. Nie kryli, że oczarował ich gościnny kompleks pałacowy w Wąsowie i wielkopolska wieś. ■

**Leszek Łuczak**

**Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.**

ul. Grobla 15, 61-859 Poznań

tel. +48 (61) 854 53 50, 854 51 00

faks +48 (61) 852 39 23

e-mail: sekretariat@wsgaz.pl, www.wsgaz.pl

**Uczestnicy poznali tajniki skutecznej negocjacji, komunikowania się z trudnymi klientami, metody budowania lojalności klienta, organizowania kontaktów z kluczowymi klientami.**

# Warszawskie latarnie gazowe

**Andrzej Sław**

Dla współczesnego użytkownika gazu medium to jest wyłącznie źródłem energii cieplnej dla potrzeb gospodarki domowej, a niekiedy przemysłu. Niewielu pamięta, że pierwotnym przeznaczeniem gazu było oświetlenie.

**N**a początku XIX w. uzyskano gaz w procesie karbonizacji węgla, nazywając go „gazem świetlnym”. Wtedy jeszcze nie przewidywano, że nie będzie to jego jedyne zastosowanie. Były to jednak początki, mające charakter eksperymentów. Urządzenia do karbonizacji, czyli zgazowania węgla, były małe, pozwalały jedynie na uzyskiwanie niewielkich ilości gazu, który wystarczał zaledwie na oświetlenie pojedynczych obiektów, jak domy mieszkalne, sale

wykładowe czy hale fabryczne. W owych latach Anglia była pionierem w technice gazowej, w roku 1812 powstało Towarzystwo Oświetlenia Gazowego i Koks i już w kilka lat później jedenaście większych miast angielskich miało własne gazownie. Gaz, wykorzystywany dotychczas do oświetlania poszczególnych obiektów, zaczął być stosowany do oświetlania całych ulic, jednak aż do roku 1837 budowane gazociągi były gazociągami „nocnymi”, tj. napełnianymi ga-

zem w godzinach nocnych, przeznaczonym do zasilania lamp. Równocześnie trwały próby zastosowania gazu do innych celów aniżeli oświetlenie.

Skonstruowano kuchenki gazowe, podgrzewacze wody, tzw. gejzery. W tej sytuacji w roku 1837 na Piccadilly Street w Londynie położono główny rurociąg „dzienny”, w którym gaz znajdował się już przez 24 godziny. Było to wydarzenie, które wynalazcy kuchenki gazowej, I. Shartowi z Southhampton Gas Company, przysporzyło klientów i przyczyniło się do dalszego rozwoju budowy sieci „dziennych”.

Przemysł gazowniczy stał się faktem na terenie Anglii, ale od 1835 roku działało już Europejskie Towarzystwo Gazowe i ono stało się szybko promotorem gazownictwa na kontynencie. Działania te były tak skuteczne, że w połowie XIX w. większość stolic i dużych miast miało już oświetlenie gazowe. Po nich fala światła gazowego szybko przesunęła się na wschód. Gazyfikowane były następujące miasta: Wrocław 1847, Szczecin 1848, Gdańsk 1853, Poznań 1856, Kraków 1857, Warszawa 1856.

W roku 1856 Niemieckie Kontynentalne Dessauskie Towarzystwo Gazowe wybudowało w Warszawie przy ul. Ludnej Zakład Gazowy, który już 25.XII.1856 r. dostarczał gaz do nowo powstałej sieci gazowej w ul. Ludnej, Książęcej, Nowym Świecie i Krakowskim Przedmieściu. 92 lampy 4-płomienne, wyposażone w palniki szczelinowe rozjaśniły mroki pierwszych warszawskich ulic. Początki były bardzo skromne, lecz inwestycja trafiła na podatny grunt i szybko zaczęło przybywać sieci gazowej, latarni i odbiorców prywatnych, którzy gazem zaczę-



Warszawa, ul. Otwocka – rok 1939



Warszawa, ok. roku 1905 – ul. Brzozowa – lampa z palnikiem szczelinowym.

zowe. Lampy gazowe wyposażone były w nowe palniki i koszulki „auerowskie”, wprowadzono nowe lampy 9-płomienne. Unowocześniono system zapalania dzięki wprowadzeniu tzw. zapalania falowego (rok 1927). Było już w tym okresie w Warszawie kilka tysięcy lamp gazowych, spotkać można było ich 3 rodzaje: 4-płomienne na 3,5-m żeliwnych słupach montowanych na solidnych odlewanych trójnogach zakopanych w ziemi; lampy 4-płomienne kinkietowe, oświetlające wąskie uliczki Starego Miasta, budynki dworców kolejowych i Most Kierbedzia, a także lampy 9-płomienne na 5-m słupach stalowych lub słupach wibrobetonowych, mających bardzo ładną fakturę i beżowoszary kolor.

Gazownia Warszawska również dostarczała gaz do oświetlania wagonów osobowych. Oświetlenie gazowe skutecznie rywalizowało z elektrycznym. Sieć gazowa, systematycznie rozbudowywana, dotarła do nowych peryferyjnych osiedli, jak Bielany, Koło, Sadyba, Grochów, Saska Kępa. Z 360 km w 1924 roku sieć rozrosła się do 655 km w roku 1937, przybyło też latarni gazowych, których liczba w roku 1937 osiągnęła 6653 szt. W ciągu tych 4 lat 1934-1938 liczba ich wzrosła o 1187 szt., ale w wyniku modernizacji i wprowadzenia lamp 9-płomiennych liczba płomieni wzrosła z 12 053 do 30 416 szt. Latarnie 9-płomienne, montowane na wyższych 5-m słupach, oświetliły znacznie większą powierzchnię. Mankamentem oświetlenia gazowego była konieczność zapalania większości lamp indywidualnie. Toteż o zmroku „na miasto” wyruszało około 50 latarników z charakterystycznymi „siódemkami”, tj. zgiętym drutem stalowym na kształt cyfry „7”. Niejednokrotnie za latarnikiem warszawskie urwisy wołały: – „rudy, wyłaż z budy, zapal gaz, bo już czas”. Osobiście nie pamiętam, ażeby któryś z latarników był rudy, ale zawołanie funkcjonowało bodajże od czasów pojawienia się pierwszych latarni gazowych w Warszawie.

Z latarnikami też bywało różnie – praca była dobrze płatna i zajmowała latarnikowi tylko kilka godzin dziennie – zapalenie kilkudziesięciu czy nawet ponad 100 lamp i potem przed świ-

li oświetlać swoje mieszkania. Szybko rosło zapotrzebowanie na gaz, a dalsza rozbudowa zakładu na Powiślu była już niemożliwa. W tej sytuacji zapadła decyzja o budowie nowego zakładu o znacznie większej wydajności, a ponadto zlokalizowanego w pobliżu niedawno uruchomionej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, co gwarantowało dużo tańszy i łatwiejszy dowóz węgla ze Śląska. Nowa Gazownia, zlokalizowana przy ul. Dworskiej (obecnie Kasprzaka) na Woli, rozpoczęła produkcję w 1888 roku i razem z Zakładem nr 1 na Powiślu była już w stanie zaspokoić ciągle rosnące zapotrzebowanie na gaz. Był to okres, kiedy oświetlenie gazowe, nie zagrożone konkurencją elektryczności, objęło całe ówczesne śródmieście Warszawy, a nawet Pragi. Latarnie gazowe oświetliły most Kierbedzia, ul. Moskiewską (Targową), Dworzec Peters-

burski (Wileński), ulice: Brzeską, Żąbkowską, Brukową, Szeroką, Białostocką. Gaz dotarł na Nową Pragę, oświetlone zostały ulice: Wileńska, Stalowa, Strzelecka, Konopacka, Fabryka Lamp Ditmara na Szwedzkiej (obecnie zakłady P.T. URODA). Po uruchomieniu Gazowni na Woli gazyfikowane było całe Centrum, Wola, Muranów. W 1889 roku 3-calowa rura została ułożona w *Nikołajewskiej drodze*, dzisiejszej ul. Mickiewicza i Słowackiego na Żoliborzu i dotarła do *Marimontskoi Zastawy*, czyli rogatki marymonckiej.

Ekspansja sieci gazowej trwa nieprzerwanie aż do roku 1914, po czym nastąpiła stagnacja w czasie wojny, trwająca aż do roku 1925, kiedy Gazownia Warszawska przeszła na własność zarządu m.st. Warszawy. Pod nowym zarządem nastąpił dalszy szybki rozwój sieci miejskiej gazowej, modernizowane było oświetlenie ga-

tem ich zgaszenie. Pozostawał cały wolny dzień i bywało, że był wypełniony innymi zajęciami, jak np. krawiectwem, co miało miejsce w przypadku latarnika obsługującego warszawskie Bielany. Ten, w okresie, kiedy miał więcej „roboty miarowej”, podnajmował bezrobotnego lub wysyłał żonę, ale lampy w jego rewirze zapalone były zawsze na czas. Natomiast z raportami do swego zwierzchnika, Józefa Cubera, latarnicy zgłaszali się osobiście. W latach 50., kiedy pojawiły się składane anteny radiowe samochodowe – również latarnicy zmodernizowali swój sprzęt, zaczęli używać tych anten do zapalania lamp.

Osobny rozdział stanowiło zapalanie lamp za pomocą aparatów falowych. Zainstalowane na ul. Ludnej i Kasprzaka o określonej porze, na kilkanaście minut podnosiły ciśnienie gazu w sieci zasilającej latarnie.



Lampniarnia przy ul. Ludnej ok. 1950 r. Od lewej: Milke, Józef Bilicz, Władysław Celej.

W miarę jak płynęła fala podwyższonego ciśnienia, zapalały się kolejne lampy. Wyglądało to tak, jakby niewidzialna ręka zapalała lampę, która po chwili rozjarzała się pełnym blaskiem. Był to piękny, niezapomniany widok, szczególnie w zimie, po pierwszych opadach śniegu.

Dla gazowni oświetlanie miasta było bardzo korzystnym przedsięwzięciem, gdyż pozwalało na złagodzenie „nocnego dołka” poboru gazu, a ponadto było korzystne ze względów finansowych – zarząd miasta był solidnym płatnikiem. W tym czasie zmalał do zera pobór gazu do celów oświe-

tlania mieszkań, wyparła go elektryczność. Rywalizacja z elektrownią trwała aż do 1939 roku, przy stale rosnącej przewadze tej ostatniej. W 1938 roku funkcjonowało już 8686 latarni elek-

stało jako wypalone mury. Z pozostałych jednak ruin można wykorzystać nieprzebrane ilości cegły i złomu”. Niestety, lampy gazowe w liczbie około 2000 powiększyły sterty złomu.

**Osobny rozdział stanowiło zapalanie lamp za pomocą aparatów falowych. W miarę jak płynęła fala podwyższonego ciśnienia, zapalały się kolejne lampy. Wyglądało to tak, jakby niewidzialna ręka zapalała lampę, która po chwili rozjarzała się pełnym blaskiem. Był to piękny, niezapomniany widok, szczególnie w zimie, po pierwszych opadach śniegu.**

trycznych, oświetlających 685 ulic o łącznej długości 336 km. W tym samym roku lampy gazowe w liczbie 6643 oświetlają tylko 399 ulic o długości 174 km.

### 3 ETAPY ZAGŁADY OŚWIETLENIA GAZOWEGO

Oblężenie Warszawy w 1939 roku – bombardowania i ostrzał artyleryjski, zadało bardzo dotkliwe straty systemowi oświetlenia gazowego, szczególnie na peryferiach miasta. Warszawa utraciła wtedy około 1/3 stanu posiadanych lamp.

Drugi etap zniszczenia oświetlenia gazowego wiąże się z likwidacją warszawskiego getta, które zajmowało obszar 307 ha o największym zagęszczeniu ludności w mieście i w większości posiadało oświetlenie gazowe. Sieć i oświetlenie gazowe były eksploatowane przez pracowników gazowni, a koszty oświetlenia tego obszaru obciążały zarząd dzielnicy żydowskiej. Jako ciekawostkę warto przytoczyć fakt, że kolejne ekipy eksploatacyjne monterów Gazowni Warszawskiej pełniły podwójną rolę: wykonując swoje zawodowe czynności, jednocześnie przemycali żywność do getta. Niestety, 9.IV.1942 r. Niemcy zrewidowali szczegółowo samochód gazowni i wykryli przemyt, ulokowany w spreparowanych gazomierzach.

Z raportu Jürgena Stropa: „To, czego nie wysadzono w powietrze, pozost-

Trzeci etap zniszczenia oświetlenia gazowego to powstanie warszawskie. Z przedwojennych blisko 7000 latarni gazowych 4- i 9-płomiennych, po roku 1945 udało się odtworzyć około 2000 sztuk. Niewielka ekipa pracowników lampniarni przy ul. Ludnej przywracała życie postrzelonym latarniom. Nie udało się odtworzyć systemu zapalania falowego. Latarnie gazowe w okresie powojennym systematycznie ustępowały pola oświetleniu elektrycznemu. Dodatkowych kłopotów z eksploatacją przysparzał brak koszułek „auerowskich”. W okresie międzywojennym dostarczała je Lwowska Fabryka Żarówek Gazowych. Po wojnie musiały już być importowane i to z „drugiego obszaru płatniczego”, a co to znaczy, każdy wie. Po wojnie lampy gazowe stanowiły już tylko uciążliwy balast – chociaż dotychczas pozostały symbolem gazownictwa.

Do roku 1982 dotrwało około 200 sztuk. Rozproszone na 19 warszawskich ulicach zostały 16.XII.1982 roku wpisane pod nr. 1209 do rejestru Zabytków Ruchomych przez Urząd Konserwatorski w m.st. Warszawie.

Czy w sytuacji, gdzie niejednokrotnie na ulicy palą się ocalałe 2 latarnie, nie warto by pomyśleć, ażeby te „niedobitki” skomasować na kilku ulicach? Uzyskano by na pewno lepszy efekt widokowy, zmniejszono by koszty eksploatacyjne, a Urzędowi Konserwatorskiemu umożliwiłoby nadzór, co obecnie jest raczej problematyczne. ■

**Andrzej Sław**



ISO 9001

Zakład Wytwórczy Urządzeń Gazowniczych  
INTERGAZ Sp. z o.o.  
ul. Nakielska 42/44, 42-600 Tarnowskie Góry  
tel. (032) 285-88-15, fax (032) 285-24-65  
intergaz@intergaz.com.pl, www.intergaz.com.pl



BK-G4/250 V 2,0



Zakład Wytwórczy Urządzeń Gazowniczych „Intergaz” Sp. z o.o. jest producentem gazomierzy miechowych opartych na najnowocześniejszych technologiach oraz pierwszych w Polsce bezobsługowych reduktorów średniego ciśnienia serii MR10/A

z automatycznym odblokowywaniem. Gazomierze produkowane przez „Intergaz” charakteryzują się kompaktową budową, wysoką estetyką i jakością wykonania. Zastosowane w nich rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne zapewniają dokładny pomiar oraz bezpieczeństwo użytkownika.

ZWUG „Intergaz” jest przedstawicielem handlowym firm Elster – Kromschroder oferujących gazomierze rotacyjne, turbinowe, laboratoryjne, przeliczniki

objętości gazu, urządzenia elektroniczne dla systemu przesyłania gazu, reduktory ciśnienia gazu i stacje redukcyjne. W swoich działaniach firma dąży do tego, aby produkowane wyroby znajdowały się w światowej czołówce, a ich asortyment stale się poszerzał. Dlatego ściśle współpracuje z takimi liderami wśród światowych producentów urządzeń

gazowniczych, jak firmy Elster AG i G. Kromschroder AG, stwarzając tym samym fundamenty współpracy przemysłowej w ramach Unii Europejskiej. „Intergaz” posiada certyfikat ISO 9001:2000. Jako pierwszy producent gazomierzy w Polsce uzyskał dla swoich wyrobów certyfikat uprawniający do oznaczania

BK-jednokróćcowy G1,6; G 2,5; G4



wyrobu znakiem bezpieczeństwa „B”. „Intergaz”, jako jeden z pierwszych otrzymał wydany w Polsce europejski znak zatwierdzenia typu dla gazomierzy miechowych serii BK wydany przez Główny Urząd Miar. Certyfikaty te są najlepszym świadectwem

zarówno wysokiej jakości

wyrobów, jak i dbałości firmy o zadowolenie klientów. Tą wysoką jakość wy-

robów oraz uznanie odbiorców

potwierdzają liczne nagrody

i wyróżnienia, które

produkty te uzyskują na kra-

jujowych oraz międzynarodowych

targach i wystawach

urządzeń gazowniczych. I tak, gazo-

mierze serii BK

(G1,6;

G2,5; G4) zdobyły

Grand Prix VI

Międzynarodowych Targów

Przyborów

i Urządzeń dla

Gazownictwa

Pol Gaz Expo

2001 Złota Łuczniczka w Bydgoszczy.

Zdobyły też II miejsce na targach

GazTechnika 2004 w Krakowie. Reduktory

MR10 zajęły pierwsze miejsce na Targach

GazTechnika w Krakowie w 2002 r., zdobyły

Grand Prix VII Międzynarodowych Targów

Przyborów i Urządzeń dla Gazownictwa

Pol Gaz Expo 2003 Złota Łuczniczka

w Bydgoszczy oraz wyróżnienie na Targach

EXPO – GAS 2004 w Kielcach. Produkowane

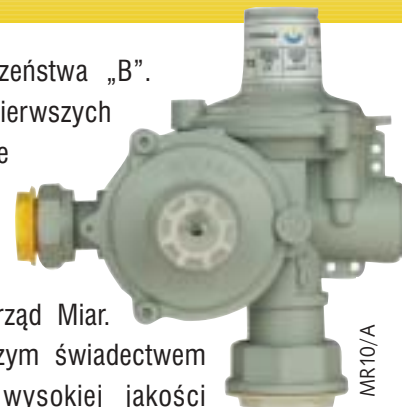
przez nas od 2005 roku nowe gazo-

mierze miechowe BK-G4 V2,0 za

swoją najwyższą jakość i nowoczesność

zostały wyróżnione na Targach

EXPO – GAS 2005 w Kielcach.



MR10/A



MR10U/A



MR10P/A



# Zarządzać z pasją

**Adam Cymer**

Na wiele sposobów pisano już o polskiej transformacji. Dobrze i źle. Rzadko jednak czynili to ci, którzy naprawdę w tym procesie uczestniczyli i mogą wykazać się efektami. Spotkanie z Grzegorzem Romanowskim, prezesem Gazometu, pozwala poznać jednego z uczestników tej wielkiej polskiej przemiany.

– Nie rozumiem – mówi **Grzegorz Romanowski** – dlaczego nie ma literatury na ten temat. Dlaczego nikt nie dokumentował dokonania tych pasjonatów transformacji, którzy na początku lat dziewięćdziesiątych porywali się na stawianie na nogi polskiej gospodarki, polskich przedsiębiorstw, porzucając często akademickie posady, by w praktyce sprawdzić kanony ekonomii, rynku kapitałowego, inżynierii finansowej.

Polem doświadczalnym dla reformatorów mogło być każde przedsiębiorstwo, każda firma produkcyjna czy handlowa, wszystko bowiem funkcjonowało w chorym systemie gospodarczym. Jaskrawym przykładem zderzenia starego systemu z nowym były upadające socjalistyczne sieci handlowe, niezdolne do konkurencji z żywiołowo rozwijającym się „handlem szczekowym”. Firmy produkcyjne, w obliczu coraz liczniej wkraczających na polski rynek firm zagranicznych, traciły tradycyjnych klientów, traciły rynek, popadały w coraz większe tarapaty. Początkowo tylko nieliczni zdobywali się na odwagę, by powalczyć o swoją pozycję na wolnym rynku. Początkowo w tylko nielicznych firmach ujawniały się światłe rady nadzorcze, które ogłaszały konkursy na stanowiska szefów, poszukiwały menedżerów, zdolnych do zarządzania w nowym otoczeniu.

Rynek odpowiedział na takie potrzeby błyskawicznie. Okazało się, że są dobrze wykształceni ludzie, którzy mają często przygotowanie nabyte podczas zagranicznych staży czy choćby praktykę zdobytą podczas wakacyjnych „saksów”, którzy gotowi są podjąć się zarządzania firmą, która ma kłopoty lub grozi jej upadłość. Wśród tych właśnie odważnych i zdolnych do kierowania firmą na wolnym rynku był Grzegorz Romanowski, wykształcony ekonomista, z doświadczeniem menedżerskim.

– Sprostać wyzwaniu rynku – mówi G. Romanowski – to była silna motywacja. Ale czy nie silniejszy jeszcze był motyw psychologiczny? Obejmowało się szefowanie firmą nie dzięki układom, politycznym czy towarzyskim, ale dzięki konkursowi. Wygrywało się nie znajomościami, a wiedzą, dobrze sprzedanym programem czy pomysłem na biznes. Ze świadomością, że sukces i ewentualne uznanie zależy tylko ode mnie, a nie od „wizimisię” protektora.

Kontrakty menedżerskie na początku lat dziewięćdziesiątych to była pionierska robota. To było spotkanie bezwzględnych reguł zarządzania z socjalistyczną mentalnością w środowisku pracy. To była często syzyfowa praca, tylko wówczas owocna, gdy połączona z misją edukacyjną. Nie zawsze wieńczona powodzeniem. Robotnik, związkowiec, urzędnik nie zawsze chciał być uczniem. Nie zawsze powiedzenie, że „chcieć to móc” sprawdzało się w praktyce. Nie zawsze siła argumentów wystarczała wobec argumentów siły. Protest czy strajk potrafił przerwać niejedną dobrze zapowiadający się proces naprawczy w firmie.

– Jakież byłem dumny – wspomina prezes Romanowski – gdy z powodzeniem ratowałem prestiż i pozycję Gerlacha, znanej w świecie marki. Ileż satysfakcji dawał fakt, że utrzymywałem parę tysięcy miejsc pracy w bardzo ubogim w pracę rolniczym regionie. A jednak moja wizja rozwoju tej czarnej firmy rozjechała się z wizją niektórych związkowców.

Rozmowa z prezesem Romanowskim to lekcja historii polskiej transformacji. Wzlotów i upadków polskiej transformacji. Historia gospodarcza i polityczna. Bo związana z wieloma zmieniającymi się ekipami rządowymi, koalicjami i ich poglądami na polskie zmiany ustrojowe. Ich wizjami zmian i determinacją w reformowaniu kraju lub brakiem tych cech. Wielu próbuje dzisiaj tłumaczyć stan polskich spraw jako wynik spiskowej wersji historii. Refleksja menedżera, uczestnika tej historii jest znacznie spokojniejsza. Choć wnioski nie są budujące. – Mogliśmy przede wszystkim – mówi prezes Romanowski – popełnić znacznie mniej błędów zaniechania w reformowaniu polskiej gospodarki. W wielu branżach – jak energetyka, transport, chemia – znacznie łatwiej można było dokonywać zmian na progu transformacji niż da się to zrobić dzisiaj. Bo świat nie stał w miejscu. I musimy się z nim mierzyć ze znacznie trudniejszej pozycji. W wymiarze strukturalnym, organizacyjnym, technologicznym. A myśmy niefrasobliwie powstrzymywali konieczne, rutynowe programy restrukturyzacji. To są wymierne straty. Choć najdalej jestem od tego, by nie dostrzegać korzystnych zmian, które się dokonały. I które niektórzy chcą lekceważyć, a które tak imponują wielu moich zagranicznym przyjaciółom i partnerom biznesowym. Oni potrafią ocenić najbardziej obiektywnie,



bo pamiętają, jaką Polskę widzieli przed laty, a jak nasz kraj wygląda dzisiaj.

W 1994 roku Grzegorz Romanowski został prezesem Gazometu. Z wyraźnie określonym celem: albo doprowadzi do rozwoju firmy, albo stanie się jej likwidatorem. W okolicznościach niezwykle trudnych. Obowiązywał administracyjny zakaz stosowania zaworów kulowych, a konkurencja zagraniczna zarzucała rynek ofertami swoich najnowocześniejszych produktów. Konieczna była restrukturyzacja firmy, ale równocześnie trzeba było wystartować w wyścigu nowoczesnych technologii.

– Jest dla mnie wielkim zaszczytem – mówi prezes Romanowski – że mogłem liderować zespołowi wspaniałych ludzi, którzy zbudowali dzisiejszą pozycję Gazometu. Którzy wykazali wielką mentalną dojrzałość do zmian wewnątrz firmy i zmian w otoczeniu firmy. Nie mnie to oceniać, ale udana prywatyzacja Gazometu potwierdza, iż management zbudował dobre dla niej fundamenty.

To doświadczenie z Gazometu było dla mnie niezwykle inspirujące. Jeśli jest tylu wspaniałych ludzi w tym sektorze gospodarki, który nazywam przemysłem gazowniczym, znakomicie funkcjonujących w PGNiG, a także takich, którzy stworzyli prężne firmy inżynierskie, produkcyjne, doradcze, którzy świadczą usługi outsourcingowe, więc pomyślałem, że ten olbrzymi potencjał ludzki należy zorganizować, a zatem konieczna jest jakaś platforma współdziałania i powinien powstać jakiś podmiot instytucjonalny, który pozwoliłby im zabierać głos w społecznych debatach na temat kształtowania rynku gazu w Polsce. Jestem przekonany, że powołanie Izby Gospodarczej Gazownictwa to ruch właśnie w tym kierunku. W otoczeniu PGNiG funkcjonowały i funkcjonują stowarzyszenia i organizacje techniczne, ale brakowało organizacji społecznej o charakterze lobbingsowym. Izba tę misję może wypełniać. Przecież nawet ministerstwo gospodarki poszukiwało partnera społecznego do konsultowania projektów dokumentów rządowych odnoszących się do rynku gazu i zwracało się z tym do... PGNiG. A przecież to nie jest zadaniem PGNiG. To musi robić środowiskowa organizacja społeczna. Taka idea przyświecała założycielom izby i taką rolę ona ma pełnić. Ja wiem, że jest to jeszcze młoda organizacja, że poszukuje jeszcze skutecznych metod działania, ale to jest to miejsce, które wspólnie powinniśmy wykorzystać, zagospodarować dla naszego dobra.

To cena demokracji – odpowiada prezes Romanowski. – W kilku kwestiach mam odmienne zdanie, ale konsekwentnie opowiadam się za współdziałaniem. Ja mam doświadczenie menedżerskie i wiem, że im ten bagaż doświadczeń jest większy, tym więcej wiem, potrafię. Podobnie jest w przypadku takich organizacji. Im bardziej są różnicowane, tym większą mają siłę oddziaływania. Mały organizm gospodarczy może się wiele nauczyć od dużego, ale i duży potrafi docenić walory małego. Ale najpierw muszą się spotkać. Muszę przyznać, że moja determinacja, by izba powstała i była prężną organizacją jest niemała. Mimo, iż w pierwszych wyborach ledwo się „załapałem”, ale takie są reguły demokracji, nie zamierzam rezygnować z forsowania własnych racji. Uważam bowiem, że czasami trzeba mieć odwagę opowiedzenia się za czymś przed innymi. A czasami trzeba się wykazać cierpliwością i poczekać, by inni dojrżeli do jakiejś ra-

cji. W każdym jednak przypadku warto spotykać się i rozmawiać. I współdziałać dla wspólnego dobra.

Rozmowa z prezesem Romanowskim to spotkanie z bardzo wyrazistą osobowością. Ujmujące jest jednak co innego – wielki szacunek dla współpracowników. Wielokrotnie podkreślana rola zespołu. – Były takie momenty w historii Gazometu – mówi prezes Romanowski – kiedy musiałem podejmować radykalne decyzje. Musiałem wykazać się zdecydowaniem „wodza”, dla niektórych bolesnym. Ale znacznie przyjemniejsze jest być przywódcą, liderem w zespole. Mam chyba szczęście do kreowania zespołów, otaczania się zdolnymi i mądrymi ludźmi. To znakomicie ułatwia zarządzanie. Szczególnie w momentach kryzysowych. Dostrzeganie talentów u ludzi, ich zaangażowania i odpowiedzialności, daje poczucie bezpieczeństwa. I poczucie swobody w podejmowaniu decyzji, bo w każdym przypadku mogę wystawić do wypełnienia jakiegoś zadania najlepszego w tej dziedzinie. Może mam szczególne szczęście, ale spotkałem wspaniałych ludzi, z którymi można robić naprawdę wielkie rzeczy. Otarłem się również o ludzi, których nie wspominam mile, ale to była zdecydowana mniejszość.

Odnoszę wrażenie, że łagodność i rozważa w ocenach ludzi zdaje się wynikać z tego, że prezes Romanowski posiada umiejętność oceny sytuacji i osób i potrafi nadać właściwą rangę zdarzeniom. A widoczny spokój i powściągliwość w wartościowaniu świata i ludzi potwierdza tylko to, co prezes wspominał wcześniej, że przyjemnie jest być liderem wśród przyjaciół. Natomiast rodzi to pytanie: czy tylko satysfakcji dostarcza doświadczenie życiowe i zawodowe?

– Nie kryję, że pierwszy rok działalności izby chciałem prowadzić według mojej wizji – odpowiada prezes Romanowski. – Jest to jakaś porażka, że nie mogłem tego zrobić. Jakiś żal pozostał. Ale jeśli jest to wynik demokratycznego wyboru, muszę poddać się. Podobnie analizuję inne fakty z mojego doświadczenia zawodowego. Szczególnie odejście z Gerlacha. Być może, nie zdołałem swoich partnerów społecznych przekonać do swoich racji, ale decyzje w sprawie mojego odejścia miały charakter polityczny. Wyraźnie powiedziano mi, że załoga to elektorat, a zatem mój jeden głos musiał przegrać z wieloma głosami. Odnoszę wrażenie, że takich decyzji było więcej. To jest cena, którą płacimy za społeczną zgodę na bolesną transformację. Czy jednak polityka musi wkraczać aż do zakładu pracy? Do organizmu gospodarczego? To zbyt wysoki koszt. Gdyby nie to, pewnie byłibyśmy dzisiaj daleko bardziej zaawansowani w reformowaniu naszej gospodarki. Zostawmy jednak politykę. Chcę zwrócić uwagę na inną kwestię.

Coraz bardziej uświadamiam sobie, w jak zasadniczy sposób odmieniło moje życie przyjsięcie do firmy tkwiącej w wielkiej rodzinie firm gazowniczych. Odkrywałem swoistą więź rodzinną tych firm, ich poczucie tradycji. Spotkałem ludzi, którzy często od pokoleń budują niezwykłą, niespotykaną w innych środowiskach kulturę pracy. W PGNiG są ci ludzie, w licznych firmach z nim związanych, w firmach prywatnych, inżynierskich, które mogą pochwalić się znakomitymi ofertami. Niedawno na targach w Niemczech dowiedziałem się o wystawionych przez naszych rodaków produktach, które Niemców wprawiły w zachwyt. Jestem przekonany, że w środowisku przemysłu gazowniczego jest wiele osób, które zasługują na miano osobowości. ■

# Mistrzostwa w brydżu sportowym

W dniach 18-21 maja br. w Bukowym Dworcu odbyły się XXVI Mistrzostwa Grupy Kapitałowej PGNiG w Brydżu Sportowym. Przy licznej frekwencji i wspaniałej pogodzie, po bardzo zaciętej walce klasyfikację generalną wygrał **Zakład Gazowniczy w Olsztynie** z Pomorskiej Spółki Gazownictwa. Drugie miejsce zajęła spółka **Budownictwo Urzędzeń Gazowniczych „Gazobudowa” z Zabrze**. Indywidualnie najlepszym zawodnikiem mistrzostw okazał się Remigiusz Graczyk przed Mariuszem Arutiuniancem – obaj z Zakładu Gazowniczego z Olsztyna.

Mistrzami poszczególnych konkurencji zostali:

- w turnieju indywidualnym **Henryk Piniuk** z Regionalnego Oddziału Przesyłu w Gdańsku przed **Grzegorzem Bohosiewiczem** z „Gazobudowy” Zabrze i **Eugeniuszem Pietrasem** z Poszukiwania Nafty i Gazu z Krakowa,
- w turnieju par **Remigiusz Graczyk** z **Mariuszem Arutiuniancem** z Olsztyna przed **Krystyną** i **Romanem Serwińskimi**

## SPORT – ZAPOWIEDZI

W dniach 24-28 sierpnia 2005 r. w Łodzi odbędą się XVIII Mistrzostwa Polski Pracowników Grupy Kapitałowej PGNiG SA w tenisie ziemnym.

Turniej rozgrywany będzie w następujących kategoriach:

- gra pojedyncza kobiet bez podziału wiekowego,
- gra podwójna kobiet bez podziału na kategorie wiekowe,
- gra podwójna mężczyzn bez podziału na kategorie wiekowe.

Zmiany

- gra mieszana
- weterani – gra pojedyncza mężczyzn od 55. roku życia włącznie (decyduje rok urodzenia, w bieżących mistrzostwach jest to rok 1950),
- seniorzy – gra pojedyncza mężczyzn od 41. do 54. roku życia włącznie (decyduje rok urodzenia, w bieżących mistrzostwach są to lata 1951-1964),
- juniorzy – gra pojedyncza mężczyzn do 40. roku życia włącznie (decyduje rok urodzenia, w bieżących mistrzostwach jest to rok 1965).

Zawodnicy mają prawo startować w kategorii młodszej niż wynika to z roku urodzenia.

Każdy z uczestników ma prawo uczestnictwa w dwóch kategoriach np. gra pojedyncza i jedna z dwóch gier podwójnych lub dwie gry podwójne.

Organizator imprezy – MSG – Oddział Gazownia Łódzka  
Kontakt z organizatorami:  
Marek Dudkiewicz – tel. 0-601 079220  
lub (0-42) 675-91-58)

### Klasyfikacja Końcowa Zawodów:

Klasyfikacja drużynowa:	waga ogólna
I miejsce – O/ZG Olsztyn	45630 g
II miejsce – O/ZG Lublin	34345 g
III miejsce – O/ZG Bydgoszcz	28100 g

### Klasyfikacja indywidualna:

Klasyfikacja indywidualna:	waga ogólna
I miejsce – Mieczysław Kołak – ZG Olsztyn	20235 g
II miejsce – Mirosław Kaspruk – ZG Olsztyn	18485 g
III miejsce – Jacek Komsta – ZG Lublin	13205 g

z „Gazobudowy” Zabrze oraz **Władysławem Chodzińskim** i **Marianem Szostakiem** z Karpackiej Spółki Gazownictwa z Tarnowa,

- w turnieju teamów zwyciężyła drużyna z Zielonej Góry w składzie: **Leszek Latocki**, **Stanisław Iwanicki**, **Radzisław Nowak** z Oddziału Zielona Góra i **Edward Raczyński** z Poszukiwań Naftowych „Diament”.

## ZAWODY WĘDKARSKIE W MIKOŁAJKACH

W dniach 12-15 maja 2005 br. w Mikołajkach, nad Kanalem Szymońskim, odbyły się XVII Mistrzostwa w Wędkarstwie Spławio-



Oddział Zakład Gazowniczy w Olsztynie  
– mistrzowie 2005 roku w klasyfikacji drużynowej

kowym o Puchar Prezesa PGNiG SA. Organizatorami zawodów byli: Pomorska Spółka Gazownictwa – Oddział Zakład Gazowniczy w Olsztynie i koło PZW „Jazgarz”, działające przy Zakładzie Gazowniczym w Olsztynie. Warto podkreślić, że dzięki kolegom z koła PZW „Jazgarz” maj od wielu lat jest dla pracowników ZG w Olsztynie miesiącem wielkich emocji łowieckich i zdrowej, sportowej rywalizacji zapalonych wędkarzy branży gazowniczej. W tym roku w zawodach uczestniczyło 9 drużyn, zaś w klasyfikacji indywidualnej startowało 39 zawodników – pasjonatów wędkarstwa z różnych stron Polski: Bydgoszczy, Gdańska, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Opola, Poznania, Sandomierza i Warszawy.

Zawody wędkarskie uroczyście otworzył Waldemar Olszewski, dyrektor Oddziału Zakład Gazowniczy w Olsztynie, życząc wszystkim zawodnikom udanych połowów w duchu czystej, sportowej rywalizacji. Dwa dni zawodów dostarczyły potężnej dawki emocji zawodnikom, sędziom, organizatorom i kibicom. Niespodziankę sprawił swoim przybyciem Ryszard Orłowski, prezes Pomorskiej Spółki Gazownictwa, który z zainteresowaniem oglądał zawody, rozmawiał z uczestnikami, jednocześnie dopingując ich do walki. Po dwóch dniach zmagania ogłoszono zwycięzców. Najlepszych zawodników wyróżniono wysokiej klasy sprzętem wędkarskim. Dyplomy, puchary, medale i nagrody wręczyli prezes Ryszard Orłowski, dyrektor Waldemar Olszewski, Marek Gwardys – przedstawiciel Centrali PGNiG SA i Mirosław Kaspruk – prezes koła PZW „Jazgarz”. ■



# [www.emerpol.pl](http://www.emerpol.pl)

reduktory - zawory - armatura  
produkty, rozwiązania, technologie



Oferujemy reduktory i regulatory ciśnienia, zawory szybko zamykające, wydmuchowe i zwrotne, przepustnice i kurki kulowe, filtry, nawalnianie, systemy pomiaru, rejestracji i zdalnego sterowania oraz inne urządzenia. Dostarczamy rozwiązania dopasowane do Państwa specyficznych wymagań.

Ponad 100 lat doświadczenia daje Fisher-Francel-Tartarini wiedzę i możliwości sprostania zmieniającym się wymaganiom rynku gazu ziemnego.



**Emerpol Sp. z o.o.**

04-124 Warszawa, ul. Perkuna 85  
tel. (22)5452976, fax: (22)5452982



ATLAS

RASZKOW

*Obudowy na lata*



[www.atlas-raszkow.pl](http://www.atlas-raszkow.pl)  
Tel. 062 7343492